

nr 7-2016

KRONIKA

POWIATU POZNAŃSKIEGO



POZNAŃ 2016

Redaguje Zespół w składzie:

Lena Bednarska, Grażyna Głowacka, Maria Lipska, Andrzej Ogórkiewicz (sekretarz redakcji),
Piotr Zalewski, Tomasz Skupio, Mirosław Wieloch, Andrzej Wróblewicz (redaktor naczelny)

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Poznaniu
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań

Współpraca:

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
ul. Prusa 3, 60-819 Poznań
tel. (61) 8 664 08 75
fax (61) 66 27 366
e-mail: wydawnictwo@wbp.poznan.pl

Projekt okładki:

Dorota Bojkowska

Skład, łamanie:

Bojkowska STUDIO

Redaktor:

Patryk Szaj

Korekta:

Patryk Szaj

Fotografie: „Głos Wielkopolski”, G. Głowacka, Gmina Stęszew, GOSiR Komorniki, A. Jaworska,
A. Krysztofiak, Z. Rusak, T. Sikorski, A. Skoczek, T. Skupio, P. Staśkiewicz, K. Straszner,
A. Szozda, A. Warczyńska, M. Wesołowski, M. Wieloch, J. Felińska

„Kronika Powiatu Poznańskiego” w 2016 roku została wydana ze środków finansowych powiatu
poznańskiego.

© Starostwo Powiatowe w Poznaniu

ISSN 2082-3509

Druk, oprawa:

Wrocławska Drukarnia Naukowa PAN
im. Stanisława Kulczyńskiego Sp. z o.o.
ul. Lelewela 4
53-505 Wrocław

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA POWIATU

Andrzej Ogórkiewicz, <i>Polska powiatowa. Kondycja, tendencje, perspektywy.</i> <i>Rozmowa ze starostą poznańskim, Janem Grabkowskim</i>	5
Michał Dziedzic, <i>Nasi liderzy II. Wyróżnienia i nagrody starosty poznańskiego oraz Rady Powiatu w Poznaniu</i>	11
Anna Skoczek, <i>Najlepiej zorientowany. Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach z nagrodą za zagospodarowanie przestrzeni</i>	13
Marcin Wesołowski, <i>Nowe technologie.</i> <i>Teraźniejszość i przyszłość powiatu poznańskiego</i>	19

HISTORIA DALEKA I BLISKA

Anna Jaworska, <i>Poetka z Kórnika. O Wisławie Szymborskiej w 20-lecie Nagrody Nobla</i>	25
Piotr Świątkowski, <i>Piastowski powiat poznański.</i> <i>Rozmowa z prof. Tomaszem Jasińskim w roku 1050-lecia chrztu Polski</i>	37
Andrzej Ogórkiewicz, <i>Czczymy bohaterów Czerwca '56. 60. rocznica pierwszego buntu</i>	45
Piotr Świątkowski, <i>Nie strzelajcie, tam są dzieci! Czerwiec '56 w Czempiniu, Mosinie, Puszczkowicie, Rokietnicy, Swarzędzu i Mrowinie</i>	49

POWIAT NA SPORTOWO I TURYSTYCZNIE

Artur Krysztofiak, <i>Z kijkami przez las. Trekking w Parku Krajobrazowym Promno</i>	57
Aleksandra Warczyńska, <i>Bimba Quest. Szukamy śladów Poznańskiego Czerwca</i>	67
Wojciech Łyszczak, <i>Coraz więcej biegania. Katalog biegów długodystansowych w powiecie poznańskim</i>	71
Grażyna Głowacka, <i>Autobusem na rower. Wsparcie powiatu dla turystyki rowerowej</i>	89
Mirosław Wieloch, <i>Jak godają Komorniki. Gwara komornicka według Stanisława Nowaka</i>	93

CO, GDZIE, KIEDY

Aneta Szczepaniak-Głębocka, <i>Zdarzyło się. Kronika wydarzeń w powiecie poznańskim</i>	99
Wojciech Łyszczak, <i>Wyczytane, podpatrzone, podслuchane.</i> <i>Media o powiecie poznańskim</i>	159

Z ŻYCIA POWIATU

POLSKA POWIATOWA. KONDYCJA, TENDENCJE, PERSPEKTYWY

ROZMOWA ZE STAROSTĄ POZNAŃSKIM,
JANEM GRABKOWSKIM

Andrzej Ogórkiewicz*



Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI
fot. Tomasz Sikorski

15 lat od powstania powiatów jako pośredniego stopnia samorządu terytorialnego pojawiają się koncepcje ich likwidacji. Co Pana zdaniem przemawia za ich utrzymaniem?

Argumentów jest wiele. Zaczniemy od historycznych: powiat był bodaj najwcześniejszą formą organizacji służącej zarządzaniu terenami, które niemal każdy mieszkaniec mógł przemierzyć bez większych problemów, ale które nie były tak wielkie jak region czy – później – województwo. Więzy powiatowe są bardzo silnie zakorzenione i mają odzwierciedlenie w takich nazwach jak ziemia gnieźnieńska, ziemia jarocińska, szamotulska, czarnkowska i wiele innych. Przekładając to

* Sekretarz redakcji „Kroniki Powiatu Poznańskiego”, dziennikarz radiowy

na współczesne warunki, powiaty są „małymi województwami”, pełniącymi funkcje integracyjne.

Ale rzecz nie tylko w sentymentach. Trudno sobie wyobrazić, żeby na przykład mieszkaniiec Kępna czy Trzcianki jechał do Poznania, żeby załatwić prawo jazdy czy dowód rejestracyjny samochodu. Z drugiej strony, nie należy obciążać dodatkowymi zadaniami gmin, bo i tak mają ich zbyt wiele, co w niektórych przypadkach może prowadzić do ich zadłużenia.

Jak zatem miewa się Polska powiatowa?

Z perspektywy powiatu poznańskiego – bardzo dobrze. Zdaję sobie jednak sprawę, że nie wszystkie powiaty są w tak dobrym położeniu jak nasz. Problem w ogromnym zróżnicowaniu terytorialnym, a co za tym idzie – finansowym. Trudno porównywać powiaty złożone z kilkunastu zamożnych gmin z takimi, które składają się z trzech. Takie samorządy powiatowe rzeczywiście zbliżają się do dużych gminnych.

Jeśli zatem mówimy o możliwościach korektach w strukturze Polski powiatowej, to twierdzę: powiaty absolutnie należy zachować, natomiast można się zastanowić nad wzmocnieniem tych najsłabszych, co w konsekwencji zmniejszyłoby ich ogólną liczbę. Naturalnie nie wskażę, których samorządów miałoby to dotyczyć. Bo z drugiej

strony, bycie siedzibą powiatu to często duży bodziec rozwojowy dla wielu mniejszych miast i szansa na awans.

Czy powiat poznański ma „konkurencję” w Wielkopolsce?

Nie patrzymy na to pod takim kątem. Tu nie chodzi o konkurencję, ale o wspólny samorządowy etos. W tym przypadku głównie powiatowy. Trzymamy kciuki za wszystkich samorządowców, najbardziej oczywiście za tych działających na szczeblu powiatowym.

Jeśli zaś chodzi o porównania, to siły powiatu poznańskiego nie da się porównać z jakąkolwiek inną jednostką tego rodzaju nie tylko w Wielkopolsce, ale i w ogóle w całym kraju. Powiat poznański „ustępuje” siłą ekonomiczną i liczebnością mieszkańców tylko 9 miastom na prawach powiatu, czyli tym jednostkom powiatowym, które są oparte o duże i bardzo duże miasta. W Polsce jest 66 takich jednostek i tylko 9 z nich wyprzedza powiat poznański. Z 380 000 mieszkańców i 17 zamożnymi gminami, powiat poznański jest najsilniejszą jednostką powiatową w Polsce, w Wielkopolsce zaś żadna ze struktur powiatowych nie ma z nim porównania.

Kibicujemy takim działaniom jak tworzenie aglomeracji kalisko-ostrowskiej, którą mają jednak tworzyć dwie duże miejskie organizacje samorządowe.

A jakie są relacje powiat – gmina w ramach powiatu poznańskiego?

Przede wszystkim partnerskie. Kiedyś powiat był jednostką nadrzędną, kontrolną wobec gminy, dziś to historia. Obecny model trójstopniowy (gmina, powiat, województwo) wprowadzony w 1998 roku sytuuje powiat jako osobny organ lokalnej społeczności. Dzięki temu posiada on własne zadania publiczne oraz wyposażony jest w środki do ich realizacji.

Muszę wspomnieć, bez jakiegokolwiek wyzłosciwania się, że poważną rolę integrującą odegrały inicjatywy inkorporacyjne prezydenta Poznania. Powiat stał się zatem samodzielną organizacyjnie jednostką samorządu terytorialnego, która ma odrębne władze, ale także odrębną osobowość prawną. Dziś samorząd gminny i samorząd powiatowy praktycznie wiedzą, jakie mają zadania, ale też jakie mają możliwości. Zupełnie inne perspektywy otwierają plany tworzenia aglomeracji. To idealny przykład współpracy pomiędzy gminami a powiatem, między różnymi powiatami, a także między powiatem a innymi powiatami.

Jak Pan ocenia działanie struktury reprezentującej powiaty na zewnątrz, czyli Związku Powiatów Polskich (ZPP)?

Najpierw definicja: Związek Powiatów Polskich jest stowarzysze-

niem powiatów, którego celem jest wspieranie idei samorządu terytorialnego, integrowanie i obrona wspólnych interesów powiatów, kształtowanie wspólnej polityki, wspieranie inicjatyw na rzecz rozwoju i promocji powiatów, wymiana doświadczeń oraz upowszechnianie modelowych rozwiązań w zakresie rozwoju i zarządzania w powiatach. Celem ZPP jest również prowadzenie oraz wspieranie prowadzonej przez swych członków działalności naukowej, naukowo-technicznej, oświatowej, kulturalnej, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, a także wspieranie inicjatyw społecznych na rzecz ochrony zdrowia i pomocy społecznej oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Jaka jest rola ZPP, czyli organizacji działającej w skali całego kraju?

Związek jest reprezentacją powiatów wobec władzy państwowej, czyli wobec rządu. Taki reprezentant jest bardzo potrzebny, żeby dbać o interesy wszystkich jednostek samorządu, a jeśli zachodzi potrzeba, także każdego pojedynczego powiatu. Władza, wobec której występuje ZPP, zdaje sobie sprawę, że ma przed sobą wolę i potencjał wszystkich powiatów w Polsce, a od zawsze wiadomo, że razem jesteśmy silniejsi.

Upprzedzam pytanie: nie ma mowy o żadnej wrogości pomiędzy władzami samorządowymi a rządem, tym czy innym. Sytuacja dotyczy w takim samym stopniu relacji z obecnym rządem, jak i z wszystkimi poprzednimi. Rozbieżności wynikają z istoty i charakteru obu władz.

Rząd to władza centralna, jego emanacją są władze wojewódzkie, ale kierunek przepływu decyzji pozostaje jeden – z centrali do urzędów wojewódzkich. Od rządu – a wcześniej z parlamentu – płyną polecenia i dyrektywy do wykonania. Z władzami samorządowymi jest odwrotnie – tu siła wynika z efektu synergii, poszczególne jednostki samorządu, w tym powiaty, rządzą na swoim terenie według własnych, wypracowanych przez siebie standardów i pomysłów. Oczywiście istnieje przepływ informacji, ale odbywa się na zasadzie dobrowolności: uczymy się od siebie i przejmujemy to, co najlepsze. Siła samorządu to wielka rzeka, na którą składają się dopływy, te z kolei zasilają mniejsze rzeczki, a wszystko zaczyna się od strumyków – małych, ale też mających swoją siłę.

Reasumując, współpraca między reprezentowanymi przez ZPP samorządami a rządem nie jest prosta, ale trzeba rozmawiać, żeby wypracowywać jak najlepsze modele działania. W Polsce jest miejsce i dla władzy centralnej, i dla

władzy terenowej, czyli samorządu. Jeśli uda się wypracować prawdziwe porozumienie, odbędzie się to z korzyścią dla wszystkich.

A jak można by tę współpracę usprawnić?

Najprostszym sposobem jest uczestnictwo samorządowców w procesie legislacyjnym, zgłaszanie projektów, które przedstawiają optykę samorządową. Przytoczę jedną z wytycznych ZPP dla wszystkich członków:

„Jednym z najważniejszych zadań Związku Powiatów Polskich jest stałe uczestniczenie w procesie legislacyjnym. Zarząd ZPP dysponuje w tym celu ekspertami, przygotowującymi opinie dotyczące projektów aktów prawnych regulujących funkcjonowanie samorządów, w tym także powiatów i miast na prawach powiatu.

W tworzeniu prawa rola ekspertów jest bardzo ważna, ale też istotne znaczenie mają opinie i zdania praktyków samorządowych. Związek Powiatów Polskich od początków swojego istnienia zasięgał opinii swoich członków, między innymi także poprzez komisje działające przy ZPP”.

A jak wygląda współpraca pomiędzy powiatami?

Mamy swoje wojewódzkie konwenty, spotykamy się dość często, żeby przedyskutować bieżące spra-

wy, uczyć się od siebie, pomagać tym, którzy pomocy potrzebują. W ramach konwentów skupiamy się wokół delegatów do Związku Powiatów Polskich, którzy są naszą emanacją w całym kraju.

Współpraca między samorządami powiatowymi jest wręcz znakomita, mimo że występują między

nimi istotne różnice w wielkości, w liczbie mieszkańców czy w budżecie.

Zatem „Jeszcze Polska powiatowa...”?

Jestem o to całkowicie spokojny.



Podczas konferencji dotyczącej ochrony i zagrożeń środowiska, która odbyła się w dniach 19-20 maja 2016 roku w Łęczeczkach,
fot. Tomasz Sikorski

NASI LIDERZY II

WYRÓŻNIENIA I NAGRODY STAROSTY POZNAŃSKIEGO ORAZ RADY POWIATU W POZNANIU

Michał Dziedzic*

W piątkowy wieczór 15 stycznia 2016 roku odbyło się uroczyste Spotkanie Noworoczne, w którym wzięli udział m.in. wielkopolscy parlamentarzyści i samorządowcy. Na zaproszenie starosty poznańskiego przybyli również przedstawiciele środowisk biznesowych, naukowych i kulturalnych oraz znamienite osoby duchowne.

Starosta dokonał podsumowania roku 2015, wskazując zarówno projekty, które udało się zrealizować, jak i działania, które będą nadal kontynuowane. „Stawiamy na integrację i współpracę, a nie konkurencję pomiędzy samorządami wchodzącymi w skład aglomeracji poznańskiej, naturalnie przy zachowaniu niezależności każdego podmiotu. Daje to szansę na większą skuteczność podejmowanych działań i elastyczne reagowanie na zmieniającą się rzeczywistość” – mówił Jan Grabkowski podczas uroczystości.

Spotkanie najważniejszych osobistości powiatu poznańskiego było, tradycyjnie już, okazją do wręczenia Nagród Starosty Poznańskiego. W kategorii INICJATYWY OBYWATELSKIE wyróżniony został pan **Bogdan Maćkowiak**, który od 1997 roku prowadzi aktywne działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Powołał m.in. Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „PROMYK” w Komornikach oraz stworzył Warsztat Terapii Zajęciowej w Konarzewie i Otuszu, gdzie uczęszcza 84 podopiecznych. Jest też twórcą Powiatowego Przeglądu Piosenki Osób Niepełnosprawnych.

W kategorii PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ nagrodę otrzymała firma **POZBRUK** w związku z jej szeroką działalnością na terenie powiatu poznańskiego. POZBRUK wspiera lokalny rynek pracy, będąc znaczącym

* Asystent Starosty Poznańskiego

pracodawcą, jednocześnie promuje powiat poznański jako miejsce przyjazne przedsiębiorczości, dogodne dla stworzenia silnej i konkurencyjnej marki oraz wyróżniających się produktów. W swojej działalności spółka skutecznie pozyskuje środki europejskie na inwestycje w nowe technologie. Ponadto POZBRUK działa na rzecz rozwoju sportu w powiecie poznańskim. Sponsoringuje początkujących sportowców i działalność charytatywną związaną ze sportem, organizuje Międzynarodowe Mistrzostwa Wielkopolski POZBRUK Open, a także największy na otwartych kortach w Polsce Międzynarodowy Turniej Tenisowy Kobiet – Powiat Poznański Open. Zasadą spółki jest również stworzenie największego w Wielkopolsce centrum tenisowego w miejscowości Sobota w gminie Rokietnica. POZBRUK, ze swą trzydziestoletnią już historią, jest jednym z najbardziej znanych w kraju i za granicą przedsiębiorstw ulokowanych w powiecie poznańskim. W imieniu firmy nagrodę odebrał **Tomasz Nowicki** – jej twórca, właściciel i szef.

W kategorii ORGANIZACJE POZARZĄDOWE wyróżnione zostało natomiast **Stowarzyszenie Zespół Pieśni i Tańca CHLUDOWIANIE**, docenione za działania na rzecz pielęgnowania tradycji i kultury polskiej poprzez naukę śpiewu i tańców ludowych i narodowych. Ta wyjątkowa w skali powiatu, a nawet województwa organizacja formalnie działa od 2012 roku, faktycznie zaś już od 2000 roku. Zespół tworzy 90 tancerzy i chórzystów w wieku od 5 do 65 lat. Zapewnia on bogatą ofertę kulturalną i edukacyjną dla mieszkańców północnej części powiatu poznańskiego. W ramach swojej działalności prowadzi regularną, systematyczną pracę przez cały rok oraz warsztaty wyjazdowe. Zespół funkcjonuje na zasadzie wolontariatu – kadra artystyczna naucza w zakresie śpiewu, tańca i sztuk plastycznych. Jest również zdobywcą licznych nagród w przeglądach i festiwalach folklorystycznych. Reprezentuje powiat poznański na wielu koncertach i wyjazdach – odwiedził m.in. Litwę, Ukrainę, Niemcy, Włochy, Białoruś, Belgię, Francję, Hiszpanię, Turcję, Węgry, Austrię, Maltę. W imieniu Stowarzyszenia Zespół Pieśni i Tańca Chludowianie nagrodę odebrała **Monika Jabłuszewska** – Prezes Zarządu.

NAJLEPIEJ ZORIENTOWANY PARK ORIENTACJI PRZESTRZENNEJ W OWIŃSKACH Z NAGRODĄ ZA ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENI

Anna Skoczek*

Powiatową perłę w koronie odnajdziemy na terenie niewielkiej wsi Owińska. Mieszka w niej nieco ponad 2000 osób, a każda z nich może być dumna z wyjątkowego, nawet w skali europejskiej, Parku Orientacji Przestrzennej.

Od momentu powstania Park jest obsypywany prestiżowymi nagrodami. W 2012 roku został dostrzeżony przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. Rok później wybrano go jednym z siedmiu cudów funduszy europejskich w Polsce, a w 2015 roku otrzymał nagrodę od Towarzystwa Urbanistów Polskich, których zdaniem Park Orientacji Przestrzennej to najlepiej urządzona przestrzeń publiczna w Wielkopolsce. „W założeniu miała być to przestrzeń edukacyjna. Cieszymy się, że dodatkowo jeszcze zachwyca i mieszkańców powiatu, i ekspertów” – mówi starosta poznański, Jan Grabkowski, według którego trudno dziś uwierzyć, że jeszcze niedawno w miejscu Parku straszyło zwykłe klepisko.

Park Orientacji Przestrzennej to część Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskich. Łączy w sobie piękno odtworzonego ogrodu barokowego, parku krajobrazowego oraz miejsca do nauki i oswajania rzeczywistości przez podopiecznych Ośrodka. To wszystko udało się zmieścić na powierzchni ponad 38 000 m², odpowiadającej pięciu pełnowymiarowym boiskom do piłki nożnej. Tereny zielone natomiast są elementem pocysterskiego zespołu klasztornego, którego historia sięga 1250 roku.

Korzystając z pięknego obiektu, podopieczni Ośrodka uczą się życia wśród dźwięków, zapachów i zróżnicowanych struktur. W Parku znajdują się modele architektoniczne i urządzenia dydaktyczne takie jak

* Dziennikarka

równoważnie, tory przeszkód czy też zabawki dźwiękowe. Wśród tych specjalistycznych urządzeń znajdziemy m.in. karylion ziemny. To unikatowy system podziemnych dzwonów rurowych, które nie tylko wydają dźwięki, ale również wprawiają podłogę w wibracje. Jednym z ciekawszych obiektów jest też wieża wiatrów, pomagająca w określeniu kierunku oraz siły podmuchu. W Parku znajdziemy również specjalnie zaprojektowane ścieżki. Dla widzących są to dróżki częściowo wysypane piaskiem lub też wyłożone drewnianymi palami o różnych wysokościach. Dla podopiecznych Ośrodka to swoiste przeszkody, które niejednokrotnie potrafią oni pokonać sprawniej niż osoby widzące. Dzięki różnorodnej stymulacji zmysłów po latach zajęć w terenie podopieczni Ośrodka są przygotowani do życia, a przede wszystkim do poruszania się w świecie ludzi widzących.

Ale poza architekturą i urządzeniami dydaktycznymi ogromną rolę w nauce odgrywa też prawie 300 gatunków posadzonych w Parku roślin. Podopieczni Ośrodka uczą się ich zapachu i budowy. Ułatwiają to specjalnie wytyczone ścieżki prowadzące przez barokową część ogrodu. Opis krzewów, kwiatów i drzew – sporządzony również alfabetem Braille’a – umieszczono na tabliczkach znajdujących się na słupkach, których umiejscowienie także nie jest przypadkowe. Są one wetknięte w skupisko opisywanych roślin. Chodzi o to, żeby sunąc dłońmi w dół po słupku jak po sznurku, dotrzeć do konkretnej rośliny.

HISTORIA W PIGUŁCE

Klasztor w Owińskach został ufundowany w 1250 roku przez księcia poznańskiego, Przemysława, i przez Bolesława Pobożnego. Kapituła Generalna Cystersów zgodziła się wówczas na wysłanie do Owińsk swojego przedstawiciela. Opactwo działało do 1797 roku. Wtedy też rząd pruski przekazał majątek Zygmuntowi Ottonowi von Treskov. Po przebudowie w 1838 roku otwarto tam pierwszy w Wielkopolsce szpital psychiatryczny. Po 1945 roku w pocysterskim zespole klasztornym działał zakład wychowawczy, a od 1952 roku znajduje się tam Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. Park Orientacji Przestrzennej otwarto 3 września 2012 roku. W uroczystości uczestniczył Jerzy Buzek – ówczesny przewodniczący Parlamentu Europejskiego, marszałek wielkopolski, Marek Woźniak, a także jeden z inicjatorów stworzenia obiektu – starosta poznański, Jan Grabkowski.



Plac zabaw w Parku Orientacji Przestrzennej w Owińskach,
fot. Anna Skoczek

Na terenie Parku znajduje się też cenny pomnik przyrody. To zabytkowa aleja grabowa tworząca piękny zielony tunel, w który wchodzi się tuż po przekroczeniu bram. Przez lata część starych drzew uschła. Podczas budowy obiektu ogrodnicy odtwarzali aleję, dosadzając brakujące drzewa. Roślinność w Parku jest bardzo wymagająca, ale ogrodnikom w pracy pomaga technika. W 2015 roku udało się w części obiektu zamontować urządzenia odpowiedzialne za automatyczne podlewanie zieleni. Do podlewania wykorzystuje się m.in. deszczówkę, która spływa do stawu z dachów i powierzchni utwardzonych. „We wszystkich możliwych miejscach staramy się wykorzystywać rozwiązania ekologiczne” – podkreśla starosta Jan Grabkowski, który przyznaje, że utrzymanie Parku kosztuje około 300 tys. złotych rocznie. „Od początku liczyliśmy się z wysokimi kosztami, ale chcemy, żeby obiekt cały czas, tak jak na samym początku, służył podopiecznym Ośrodka i zachwycił odwiedzających”.

W barokowym ogrodzie znalazło się też miejsce dla warzyw i ziół. Zajmują się nimi podopieczni Ośrodka, którzy z wyhodowanych roślin mogą później samodzielnie przyrządzać posiłki.

Część Parku została zaprojektowana przez wybitnych specjalistów i praktyków, czyli pracowników Ośrodka. Wsparciem były jednak wskazówki Instytutu Akustyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Katedry Sterowania i Inżynierii Systemów Politechniki Poznańskiej.

Park jest otwarty dla zwiedzających od poniedziałku do piątku między godziną 9:00 a 11:00. Największe obłożenie przeżywa jednak w weekendy w godzinach od 10:00 do 14:00. W tym czasie ze wszystkich urządzeń w Parku

korzystają goście, którzy wiedzeni ciekawością przyjeżdżają do Owińsk z całej Wielkopolski, a nawet z różnych zakątków kraju. Mieszkańcy powiatu wielokrotnie prosili, by Park był otwarty dłużej. „Nie zapominajmy o tym, że obiekt ma służyć przede wszystkim dzieciom, które do nauki potrzebują spokoju, a nawet absolutnej ciszy” – mówi starosta poznański Jan Grabkowski, uzasadniając brak zgody na wydłużenie godzin otwarcia Parku. „Niejednokrotnie na tym ogromnym terenie przebywa jedno dziecko i jeden nauczyciel. W tym momencie to oni są najważniejsi i muszą mieć najlepsze z możliwych warunki do nauki”.

Co ważne, poza podopiecznymi Ośrodka z Parku Orientacji Przestrzennej po wcześniejszym umówieniu wizyty mogą korzystać również dzieci i młodzież z innych szkół i placówek. Nie brakuje też gości z zagranicy. „Tylko w tym roku odwiedziły nas już delegacje z Węgier, Finlandii i Niemiec” – mówi Maria Tomaszewska, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Jak przyznaje, większość najbardziej interesuje się Parkiem Orientacji Przestrzennej. I mimo że od uroczystego otwarcia obiektu 3 września 2012 roku mijają 4 lata, to nadal jest to jedyne tego typu miejsce w Europie i jedno z niewielu na świecie. Dlatego też w ciągu ostatniego roku organizację pracy z niewidomymi w Owińskach podglądali np. Brazylijczycy. „Kiedy już powstał pomysł budowy Parku Orientacji Przestrzennej, przez długi czas szukaliśmy wzorców. Na całym świecie nie znaleźliśmy jed-

PARK W LICZBACH

- 32 miesiące trwała budowa Parku
- 176 podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach na co dzień korzysta z obiektu
- 280 gatunków roślin posadzono na terenie Parku
- ok. 300 tys. złotych kosztuje roczne utrzymanie obiektu
- ok. 6 mln złotych kosztowała budowa obiektu. Połowa tej kwoty pochodzi z budżetu powiatu poznańskiego, druga część ze środków unijnych.



Zabawa edukacyjna w Parku Orientacji Przestrzennej,
fot. Anna Skoczek

nak podobnego miejsca” – mówi Jan Grabkowski. Samorządy, które chcą zdecydować się na budowę podobnych obiektów, korzystają więc z rozwiązań zastosowanych w Owińskach.

Idylliczny spokój panujący w Parku i okolicach nie powinien być jednak mylący. Tuż obok, w tzw. laboratorium tyfloakustycznym, usłyszeć można sunące po torach tramwaje czy kursujące po mieście autobusy. Nie brakuje też innych charakterystycznych dla dużych miast odgłosów. Co ważne, dźwięki pojazdów czy maszyn brzmią inaczej w deszczu, inaczej w trakcie wichury, a inaczej w czasie pięknej pogody. W bazie danych znajduje się kilka tysięcy różnych odgłosów. Nie są to tylko odgłosy najbliższego dużego miasta, czyli Poznania. Po zajęciach w laboratorium niewidomi wiedzą już np., jak brzmi warszawskie metro. „Bez przerwy poszukujemy też nowych rozwiązań w pracy z naszymi podopiecznymi” – podkreśla dyrektor Ośrodka Maria Tomaszewska – „Naszym ostatnim nabytkiem jest aparat do stymulacji fal mózgowych”. Urządzenie pomaga m.in. w nauce nowych dźwięków.

Z Parku Orientacji Przestrzennej na co dzień korzysta 176 podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych. Najmłodszy z nich ma 6 lat, najstarszy – 24. Ośrodek oferuje również specjalistyczne konsultacje dla młodszych dzieci. Z takiej pomocy korzysta 60 maluchów.

NOWE TECHNOLOGIE TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ POWIATU POZNAŃSKIEGO

Marcin Wesotowski*

Zaledwie kilka lat temu naszą wyobraźnię rozpalały filmy science fiction, w których główny bohater stał przed wielkim ekranem i mówił do komputera, ten odpowiadał ludzkim głosem, a w tle widać było rozległy kosmos. Dziś ta wizja wygląda cokolwiek archaicznie. Ekrany – owszem – są wszechobecne, lecz najczęściej mają wielkość 4 lub 5 cali. Wystarczy powiedzieć „OK, Google” albo „Hey, Siri”, by znaleźć odpowiednią informację, np. na temat aktualnej pogody, lub poznać numer telefonu do Starostwa Powiatowego.

Tempo zmian w nowych technologiach jest wręcz oszałamiające, a to, co jeszcze parę lat temu mogło wydawać się jedynie mrzonką wizjonerów – dziś jest dostępne dla każdego posiadacza smartfona.

NOWE TECHNOLOGIE W SŁUŻBIE PUBLICZNEJ

Po jednej stronie znajduje się oczekujący na załatwienie swojej sprawy Klient. Po drugiej – urzędnik i jego komputer. W tym miejscu zaczyna się proces. Dane ze stanowiska wędrują do serwera, tam są gromadzone i pilnie strzeżone. Wdrożony jest elektroniczny obieg dokumentów. To oznacza, że – owszem – dokumenty wędrują między stanowiskami, ale w postaci plików. Elektroniczny obieg to nie tylko oszczędność papieru, ale przede wszystkim sprawna i szybka obsługa, możliwość błyskawicznego zweryfikowania danych i zajrzenia do historii dokumentacji. W przeciwieństwie do akt papierowych pliki ze sprawami są łatwe do odszukania i nie zajmują miejsca na biurku.

Poważne wyzwanie stanowią serwery danych, które muszą być odpowiednio zabezpieczone i archiwizowane. Z drugiej strony – Starostwo,

* Dziennikarz, bloger, fotografik, filmowiec, specjalista od nowych technologii



Miejsca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, gdzie najczęściej wykorzystuje się nowe technologie,

fot. Marcin Wesołowski

jak każda instytucja publiczna, podczas zakupów musi brać pod uwagę przede wszystkim cenę urządzeń, co wynika z ustawy Prawo zamówień publicznych. Minister cyfryzacji, Anna Streżyńska, pochwaliła rozwiązania Starostwa. Zauważyła, że systemy zastosowane w powiecie poznańskim są efektywne, tanie i bezpieczne zarówno dla użytkowników, jak i dla przechowywanych danych. Systemy działające w powiecie muszą być przy tym kompatybilne z centralnymi, co często stanowi większe wyzwanie niż rozwiązania lokalne.

CO WIDZI KLIENT?

Urząd jak każdy inny, lecz tylko na pierwszy rzut oka. Wewnątrz budynku przy ulicy Jackowskiego w Poznaniu panuje porządek i spokój. Ciszę przerywają wezwania systemu kolejkowego. Najwięcej interesantów kie-

ruje się – jak w całym kraju – do Wydziału Komunikacji i Transportu. Kolejka jest jednak krótka. System kolejkowy znacznie skrócił i uporządkował oczekiwanie. Oczekujący nie nudzą się. Bezpłatne wi-fi umożliwia skorzystanie z internetu każdemu, kto posiada smartfona.

Jeśli ktoś nie lubi czekać, może zarezerwować termin online w jednym z dwóch najbardziej obleganych wydziałów: Komunikacji i Transportu oraz Administracji Architektoniczno-Budowlanej.

Ponadto – dokumentację do części spraw można dostarczyć do Starostwa w formie elektronicznej.

Jednym z najciekawszych rozwiązań, jakie działają w poznańskim Starostwie Powiatowym, jest tłumacz języka migowego online. Dzięki niemu osoby niesłyszące lub niedosłyszące mogą załatwić każdą sprawę bez dodatkowej pomocy. Seventica – bo tak nazywa się ten system – działa w oparciu o najnowsze technologie. Klient może z niego skorzystać przy biurku urzędnika, tam odbywa wideokonferencję, podczas której na żywo tłumaczony jest język migowy. To jeden z elementów „przyjaznej instytucji”. Szczegóły można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej powiatu poznańskiego – www.bip.powiat.poznan.pl.

NAJPIERW DO INTERNETU

Dziś załatwienie praktycznie każdej sprawy zaczyna się od wejścia na stronę internetową instytucji – www.bip.powiat.poznan.pl, gdzie poznać można godziny urzędowania, znaleźć wykaz potrzebnych dokumentów czy listę numerów telefonów. Z kolei www.powiat.poznan.pl to prawdziwy powiatowy portal informacyjny, na dodatek z ułatwieniami dla odbiorcy. Strona jest responsywna, można ją wygodnie przeglądać zarówno na biurkowym komputerze, jak i na małym ekranie komórki czy – nieco większym – tablecie.

Wersja o wysokim kontraście czy możliwość powiększenia czcionki to już standard. Aby zmienić ustawienia czy uruchomić ułatwienia, wystarczy dwa kliknięcia. Dużym udogodnieniem dla osób niepełnosprawnych ruchowo jest możliwość korzystania z serwisów internetowych powiatu poznańskiego za pomocą gałek ocznych i mrugnięć powiekami. Pomagają w tym programy takie jak np. b-Link czy GazeBoard, które można bezpłatnie zainstalować na niemal każdym komputerze. Powiat poznański dba o maksymalną zgodność własnych serwisów z tymi technologiami.



Segregatory i komputery, czyli wczoraj, dziś i jutro Starostwa Powiatowego
w Poznaniu,
fot. Marcin Wesółowski

MULTIMEDIA

Portal powiatu poznańskiego to nie tylko „suche” informacje. Materiały fotograficzne, wideo, telewizyjny program „Powiatowa 17.” to stałe elementy informacyjne witryny. Ważna jest także obecność powiatu w mediach społecznościowych. Ponad 3000 polubień na Facebooku to dopiero początek, ale trzeba pamiętać o tym, że wiele instytucji jeszcze nie dostrzegło potencjału FB w kontaktach z mieszkańcami czy Klientami. Powiat poznański jest pod tym względem w awangardzie.

O KROK PRZED INNYMI

Minister Streżyńska podczas spotkania, które odbyło się w maju 2016 roku, zauważyła, że systemy elektronicznej obsługi oraz przechowywania i obróbki danych działające w Starostwie Powiatowym w Poznaniu są rozwiązaniami wzorcowymi. To, co nie zdało egzaminu w Warszawie,

w Poznaniu funkcjonuje sprawnie i skutecznie. Starostwo może być zatem przykładem dla innych urzędów. Jak zwykle – także i w tej dziedzinie – sprawdziła się wielkopolska gospodarność.

CO W PRZYSZŁOŚCI?

Jeszcze kilka lat temu w bankach można było trafić na kilkusobową kolejkę. Dziś oddziały świecą pustkami. Bankowi klienci przenieśli się do internetu, transakcje mogą realizować o dowolnej porze i na dowolnym urządzeniu. Podobna przyszłość czeka urzędy. Prawie każdą standardową sprawę będzie można załatwić bez wychodzenia z domu. Wystarczy kilka kliknięć w komputerze lub parę komend wydanych telefonowi. Owszem, od czasu do czasu trzeba będzie wybrać się do urzędu, ale – bez oczekiwania w kolejce. Dzięki inteligentnej rejestracji Klient urzędu będzie mógł wskazać najbardziej dogodny dla siebie termin. Za kilka lat zapewne nawet jazda na ulicę Jackowskiego nie będzie konieczna. Wystarczy szybka wideokonferencja z „opiekunem Klienta” i przesłanie elektronicznych dokumentów. Dzięki temu nie tylko zaoszczędzimy czas, ale także poznańskie Jezyce odetchną trochę od samochodów. Kto pierwszy wprowadzi takie udogodnienia? Nie ma żadnych wątpliwości – będzie to powiat poznański.



Pamiętkowa tablica na ścianie budynku domu,
w którym urodziła się Wisława Szymborska,
fot. Anna Jaworska

HISTORIA DALEKA I BLISKA

POETKA Z KÓRNIKA O WISŁAWIE SZYMBORSKIEJ W 20-LECIE NAGRODY NOBLA

Anna Jaworska*

„Pewnej poetki z miasta Kórnik / idolem był przodownik górnik...”. To początek żartobliwego limeryku na temat poetki pochodzącej z Kórnik, czyli Wisławy Szymborskiej. Jego autor to Maciej Słomczyński, a sam wierszyk był słowną zabawą, datowaną na lata 50. Pytany o niego, Słomczyński odtwarzał początek z pamięci, forma pisana nie zachowała się bowiem w morzu jego żartobliwej „produkcji” literackiej tego typu. Przytaczam go jednak dla tych, którzy – dumni z tego, że noblistka urodziła się na terenie dzisiejszego powiatu poznańskiego, niedaleko Poznania – chcieliby znaleźć poetycki ślad miejsca jej pochodzenia. Słomczyński był przyjacielem Szymborskiej z czasów, kiedy mieszkała w domu literatów przy ulicy Krupniczej w Krakowie. Słynne są wspólne spotkania sąsiadów z „literackich czworaków”, na których odgrywano różne scenki, a jedną z towarzyskich zabaw, uprawianą zresztą później przez poetkę do końca życia, było układanie limeryków. W pierwszym wersie każdego z tych krótkich wierszyków musi pojawić się nazwa miejscowości, do której trzeba znaleźć rym¹. Dobrze, że i Kórnik zaistniał jako tworzywo literackiej zabawy.

W 2003 roku Szymborska wydaje *Rymowanki dla dużych dzieci*, uroczy zbiór krótkich, zabawnych, purnonsensowych utworów poetyckich – literackich żartów. We wstępie objaśnia:

* Dziennikarka, autorka tekstów

¹ A. Bikont, J. Szczęśna, *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2012, s. 96-97.



Dom, w którym urodziła się Wisława Szymborska,
fot. Anna Jaworska

Pytana, w jakich okolicznościach układałam limeryki, odpowiadam zgodnie z prawdą, że najchętniej w podróży. [...] Limeryk to niesforne ziółko z ogrodu literatury angielskiej. Jakoś dziwnie przyjęło się też w Polsce, grunt okazał się podatny. Wyhodowaliśmy nawet własnych mistrzów, z których możemy być dumni. Mistrzem limeryku sprośnego okazał się Maciej Słomczyński. [...] Mistrzem limeryku finyzyjnie i akrobatycznie rymowanego jest prof. Stanisław Barańczak. Jemu nikt nie zagraża, bo to niemożliwe².

Dowód na taki sposób tworzenia oraz ślad innej wielkopolskiej miejscowości znajdujemy w liście, jaki Szymborska wysłała do swojego sekretarza, Michała Rusinka. List zawierał następujące postscriptum:

Załączam ostatnio napisany limeryk, który jak wszystkie moje, powstał w czasie podróży. Pociąg unoszący mnie w dal mijał właśnie stację Słupca.

² W. Szymborska, *Rymowanki dla dużych dzieci*, Kraków 2003, s. 5.

Jest na sprzedaż miasto Słupca,
 Ale nie ma na nie kupca,
 Toteż młodzież w karnawale
 Z żalu tam nie tańczy wcale,
 A jak już – to bez hołubca³.

Jej skłonność do żartów ujawnia się nie tylko w zamiłowaniu do poezji absurdu, nie tylko w subtelnej ironii „wierszy poważnych”, ale także w tym, że nazywała przyznanie jej Nagrody Nobla „tragedią sztokholmską”. Mówiła, że Nobel jest jak tatuaż – zostaje na całe życie. Liczne zaproszenia, wywiady, druk poezji na całym świecie utrudniły pisanie wierszy. To jej ciążyło. Seamus Heaney, brytyjski noblista, który nagrodę otrzymał rok wcześniej, w jednym z wywiadów jej gratulował. Ostrzegał również przed uciążliwą częścią życia noblisty: „Największym kłopotem staje się poczta. Po ogłoszeniu werdyktu rusza wielka powódź. Trzeba założyć biuro. [...] Każdy, kogo się spotkało niemal od urodzenia, będzie pisał, dzwonił, słał telegramy i faksy”⁴. Rok później Szymborska odpisała, przyznając Heaneyowi rację: „Czas ten nie sprzyjał pisaniu, a nawet refleksji, a przecież po to żyjemy”.

PIERWSZE KRAJOBRAZY

Zanim jednak poetka znalazła się w oku noblowskiego cyklonu, odebrała w 1995 roku doktorat *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podczas uroczystości mówiła dostojnie i wzruszająco: „Urodziłam się na ziemi wielkopolskiej. I tutaj, na tej ziemi, odnajduję za każdym razem swoje pierwsze ujrane w życiu krajobrazy. Tutaj było (i jeszcze jest, choć mniejsze) moje pierwsze jezioro, pierwszy las, pierwsza łąka i chmury. A to zalega w pamięci najgłębiej i chronione jest w niej jak wielka, uszczęśliwiająca tajemnica”⁵.

³ M. Rusinek, *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*, Kraków 2016, s. 8. Limeryk ten znalazł się także w przywoływanych już *Rymowankach dla dużych dzieci...*, s. 11.

⁴ Cyt. za: M. Rusinek, dz. cyt., s. 15.

⁵ Przemówienie Wisławy Szymborskiej podczas odbierania doktoratu *honoris causa* UAM w Poznaniu, [w:] *Wokół Szymborskiej*, pod red. B. Judkowiak, E. Nowickiej, B. Sienkiewicz, Poznań 1996. Cyt. za: A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 38. Treść przemówienia, mistrzowsko wygłoszonego przez poetkę, znajduje się także w formie dźwiękowej w archiwum Radia Merkury S.A. – Regionalnej Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu.

Szyborska urodziła się 2 lipca 1923 roku w domu na granicy Kórnik i Bnina. Dla ludzi, którzy nie znają administracyjnych losów sąsiadujących z sobą miejscowości, bywało to źródłem nieporozumień, ponieważ niekiedy podawano, że miejscem urodzenia jest Kórnik, kiedy indziej zaś, że Bnin⁶. W znakomitej biografii poetki autorstwa Anny Bikont i Joanny Szczęsnej⁷ wśród wielu zdjęć możemy oglądać i takie, na którym widać zaledwie półroczną Wisławę. Jest zima, dziewczynka siedzi na sankach, otulona kocem i zwierzęcym futrem, za nią stoją rodzice, obok niania, jest biało, dookoła śnieg. Odnajdziemy także zdjęcie domu, w którym Szyborska się urodziła. Mieszkała tu przez pierwsze dwa lata życia. Wincenty Szyborski, ojciec, był zarządcą zakopiańskich włości hrabiego Zamoyskiego. Kiedy uporządkowania wymagał jego kórnicki majątek, hrabia przeniósł tutaj Szyborskiego z rodziną. Najprawdopodobniej zostaliby tu dłużej, gdyby nie śmierć Zamoyskiego w 1924 roku. W 1912 roku Zamoyscy podpisali bowiem dokument, który mówił o zamiarze oddania całego majątku mającej powstać w przyszłości narodowej fundacji. Zgodnie z wolą rodziny, po śmierci hrabiego powstaje Fundacja Zakłady Kórnickie. Majątek przechodzi na własność państwa, a Wincenty Szyborski traci status zarządcy. Kupuje w Krakowie kamienicę, i tak Szyborscy razem z córkami wyprowadzają się ponownie na południe kraju.

Ślady ich obecności w Kórniku znajdziemy w zbiorach tamtejszej biblioteki, gdzie znajdują się listy, jakie Szyborski wymieniał ze swoim pracodawcą. W jednym z nich wspomina o narodzinach drugiej córki, czyli Marii Wisławy, nazywanej w dzieciństwie Ichną. Być może to właśnie po ojcu poetka odziedziczyła wrażliwość na przyrodę, czemu dawała wyraz w felietonach i wierszach. Biografki poetki opisują spotkanie z Kazimierzem Krawiarzem, który amatorsko zbierał informacje do biografii ojca Szyborskiej, a zawodowo był biochemikiem w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku. Według jego relacji na pomysł utworzenia Instytutu wpadł właśnie Szyborski, zainspirowany istnieniem takiego miejsca w Stanach Zjednoczonych. Powiedział o tym hrabiemu Zamoys-

⁶ S. Balbus, *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szyborskiej*, Kraków 1996, s. 14-15.

⁷ Mam na myśli dwie książki Anny Bikont i Joanny Szczęsnej. Pierwsza to *Pamiętkowe rupiecie, przyjaciele i sny Wisławy Szyborskiej*, Warszawa 1997. Druga – przywoływane już *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szyborskiej*, będące znacznie poszerzoną wersją pierwszej publikacji. Obie stanowią znakomite źródło wiedzy i poetyckich cytatów. Znajdziemy w nich także zdjęcia oraz przykłady słynnych wyklejanek Szyborskiej – kolaży, które robiła dla przyjaciół i znajomych.

skiemu, a ten pomysł podchwycił⁸. Szymborska po latach napisze w wierszu: „Przepraszam ścięte drzewo za cztery nogi stołowe. [...] Przepraszam wielkie pytania za małe odpowiedzi”⁹. Inny poświęci chwili spędzonej pod jabłonią:

W raju majowym, pod piękną jabłonką,
co się kwiatami, jak śmiechem zanosí,

pod nieświadomą dobrego i złego,
pod wzruszającą na to gałęziami,

pod niczyją, ktokolwiek powie o niej moja;
pod obciążoną tylko przecuciem owocu,

[...]
pod obojętną, cokolwiek się stanie,
pod drżącą z cierpliwości każdym listkiem,

pod niepojętą, jakby mi się śniła,
albo śniło się wszystko oprócz niej
zbyt zrozumiale i zarozumiale –

pozostać jeszcze, nie wracać do domu.
Do domu wracać chcą tylko więźniowie¹⁰.

Kiedy kończyła tomik, z którego pochodzi ten wiersz, pisała w liście do przyjaciół:

Cieszę się, że moje rodzinne strony [Poznańskie] przypadły Wam do gustu. Żyją tam ludzie bez polotu, ale mają jeszcze czyste uszy, a na starość sadzą drzewa [...]. Mało kto tam pisze wiersze – sadzenie drzew wydaje się – i słusznie – przedsięwzięciem z lepszymi na przyszłość gwarancjami¹¹.

Każdy, kto ulegnie biograficznej pokusie, aby w jej poezji poszukać przywołanego z nazwy Kórnik, będzie jednak zmuszony się poddać. Nigdy

⁸ A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiętkowe rupiecie...*, Kraków 2012, s. 38.

⁹ W. Szymborska, *Pod jedną gwiazdką*, [w:] *Wiersze wybrane*, Kraków 2007, s. 195, z tomu *Wszelki wypadek* (1972).

¹⁰ W. Szymborska, *Jabłonka*, w: *Wiersze wybrane*, Kraków 2007, s. 228, z tomu: *Wielka liczba* (1976).

¹¹ A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiętkowe rupiecie*, Kraków 2012, s. 193.

też prawie nie pisała o swym dzieciństwie, o układach rodzinnych, dojrzewaniu itd. Istnieją najwyżej cztery wiersze, które jakoś się z tymi sprawami wiążą, na dodatek okraszone nutą cieplej, ale jednak ironii: *Pamięć narzeczcie* – o rodzicach, którzy objawili się jej naprawdę dopiero po śmierci, we śnie, *Album* – o rodzinnych koneksjach, „prawdziwych” wyłącznie w zbiorze starych fotografii (oba z tomu *Sto pociech*), *Pochwała siostry* – o siostrze, która ma tę wielką zaletę, że nie pisze wierszy (z tomu *Wielka liczba*), *Hania* – już bez odrobiny ironii, o starej, dawno nieżyjącej służącej (z tomu *Wołanie do Yeti*). W przeciwieństwie do większości poetów lirycznych, Szymborska nie ma czasu zajmować się sobą. Cały otaczający świat jest zbyt zdumiewającą zagadką, od ziarnka piasku poczynając¹².

Kórnik – piszą biografki – pojawi się w poezji Szymborskiej tylko raz, zresztą jedynie w języku szwedzkim. W wierszu opisującym reakcję świata na narodziny dziecka znajduje się wers: „Zawezwijmy depeszą babcię z Zabierzowa”¹³. Szwedzki tłumacz miał przy przekładzie nazwy miejscowości twardy orzech do zgryzienia. Pojawiła się koncepcja, żeby użyć w zamian jakiejś nazwy szwedzkiej, na to jednak poetka się nie zgodziła i zaproponowała w zamian Kórnik.

WYSZŁO NA MOJE

Dziś dom jej narodzin różni się od tego ze zdjęć sprzed kilkunastu lat – nie straszy już szarymi, odpadającymi tynkami. Został odnowiony, dzięki czemu znów cieszy oko, a z prawej strony, na froncie, wisi tablica informująca turystów, że to właśnie tu Szymborska przyszła na świat. Nieopodal, w parku, znajduje się pierwszy na świecie pomnik poetki – ławeczka odsłonięta 29 czerwca 2013 roku. Ona sama stoi obok i przygląda się kotu siedzącemu na ławce na kilku kartach z tekstem wiersza *Kot w pustym mieszkaniu*. Pomnik zachęca, aby przysiąść, swoim charakterem przypomina pomnik Starego Marycha w Poznaniu czy łódzką ławeczkę Tuwima. Pod względem formy jest przyjazny otoczeniu, turyści i miejscowi chętnie się tu fotografują. Szymborska, często w sytuacjach publicznych zawstydzona (mówiła, że nie lubi siebie takiej, że zachowuje się wtedy dla samej siebie dziwnie), niechętna była eksponowaniu swojej postaci. Skromna, nie przepadała za spotkaniami autorskimi. Aby ich uniknąć, zręcznie szu-

¹² S. Balbus, dz. cyt., s. 15.

¹³ W. Szymborska, *Rozpoczęta opowieść*, [w:] *Ludzie na moście*, Warszawa 1986, cyt. za: A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiętkowe rupiecie...*, Kraków 2012, s. 38.

kała wymówek. Zaprzyjaźniona z nią i prof. Edwardem Balcerzanem Bogusława Latawiec tak wspominała jej przyjazd do Poznania w 1992 roku: „Negocjacje trwały od dawna. Zmieniali się negocjatorzy, pory roku. Zimą mówiła przez telefon, że przyjedzie wiosną, bo cieplej, a droga daleka. W kwietniu pisała: wpadnę do Was jesienią [...]. Przypuszczam, że poetka przyjechała przede wszystkim po to, by spotkać się ze starymi przyjaciółmi (m.in. z dr. Siudą, kolekcjonerem obrazów), odwiedzić Kórnik, zetknąć się z żywym tam jeszcze mitem swojego ojca i przyjrzeć się domowi, w którym się urodziła. «To niezwykle – mówiła już na Czwartku Literackim – stanąć tak nagle naprzeciwko domu, w którym przyszło się na świat. Mało kto z mojego pokolenia ma taki dom otoczony drzewami, które rosły, gdy nas jeszcze nie było». Rzadko sala Pałacu Działyńskich bywała tak pełna jak 10 września. [...] Kiedy poetka pochyliła głowę pod burzą oklasków, przed ścianą wpatrzonych w nią oczu – zaróżowiła się. Nic z rutyny, jakby nie miała za sobą występów w całej Europie”¹⁴. Po kilku dniach tłumaczyła, dlaczego nie lubi spotkań z publicznością: „Jestem kimś obcym. Mam nagle nowe ruchy, o takie jakieś – poderwała ramiona do góry, zatrzepotała dłońmi, powiekami: – Nie panuję nad nimi. Ja jestem wtedy jakaś infantylna”¹⁵.

Spotkaniom była niechętna, natomiast na propozycje nadania jej imienia szkołom czy ulicom zdecydowanie się nie godziła. Michał Rusinek, jej sekretarz, a obecnie prezes Fundacji Wisławy Szymborskiej, opowiadał, że w takich sytuacjach dodawała: „Po mojej śmierci, proszę bardzo”. Mówił także, że najbardziej niechętny jest nazwom ulic. Według niego zrobiono np. krzywdę Miłoszowi, bo w Krakowie pojawił się węzeł komunikacyjny jego imienia. „Szymborska pewnie byłaby zadowolona z zaułka” – dodawał¹⁶.

I w tym właśnie duchu jej imieniem nazwano kameralną promenadę w Kórniku. Rusinek cieszył się wtedy, że nie jest to trasa czteropasmowa lub przywołany wcześniej węzeł komunikacyjny. „To jednak zbyt makabryczne w swej wieloznaczności” – mówił. Natomiast promenadę chwalił za elegancję i skromność. Tuż po przyznaniu Nagrody Nobla Rada Miejska Kórniku chciała nadać Szymborskiej honorowe obywatelstwo miasta, ale zgodnie ze swoim podejściem nie przystała na tę propozycję. „Ona

¹⁴ B. Latawiec, *Jestem i patrzę*, [w:] *Zachwyt i rozpacz. Wspomnienia o Wisławie Szymborskiej*, oprac. A. Papieska, Warszawa 2014, s. 224-225.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ M. Rusinek, *Zachwyt i rozpacz Piotrusia Pani*, rozm. A. Sosnowska, [w:] tamże, s. 402.

wolała być realnym uczestnikiem życia społecznego, a nie wyłącznie honorowym”¹⁷. Rok po jej śmierci powstał w Kórniku pomnik poetki. Jego autorami są Piotr Mastalerz i Dawid Szafrński. Kiedy go odsłaniano, Rusinek mówił, że Szymborskiej pomnik podobałby się przede wszystkim dlatego, że jest to pomnik kota. I wyraził nadzieję, że na ławeczce będą przysiadali zakochani oraz czytelnicy poezji¹⁸. Wyobrażał też sobie, jak poetka zareagowałaby, gdyby zobaczyła siebie na pomniku. „Myślę, że by okropnie chichotała” – dodawał.

TEGO NIE ROBI SIĘ KOTU

Kot na ławeczce wziął się z rozpacz. Nawiązuje do wiersza *Kot w pustym mieszkaniu*. Szymborska napisała go po śmierci pisarza Kornela Filipowicza, który był jej partnerem przez ponad 20 lat.

Umrzeć – tego nie robi się kotu.
Bo co ma począć kot
W pustym mieszkaniu.
[...]
Słysząc kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.
[...]
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
[...]¹⁹

¹⁷ Uległa jednak Krakowowi, który przyznał jej honorowe obywatelstwo w 1998 roku.

¹⁸ Dźwiękowa relacja z odsłonięcia pomnika znajduje się w archiwum Radia Merkury S.A. – Regionalnej Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu. Jej autorem jest Rafał Regulski.

¹⁹ W. Szymborska, *Kot w pustym mieszkaniu*, [w:] *Koniec i początek*, Kraków 2015, s. 30-31.



Ławka przy promenadzie w Kórniku.
Tu można odpocząć w towarzystwie Wisławy Szymborskiej i kota,
fot. Anna Jaworska

Sama poetka nie miała własnego zwierzaka. Mimo udanego związku z Filipowiczem, mieszkali osobno. Koty miał Filipowicz. A właściwie dwie kotki o imionach Kizia i Mizia. Po jego śmierci Szymborska nigdy więcej nie zagrała w karty w ogona i nigdy więcej nie przyjechała na wakacje do wielkopolskiej Olejnicy. W ten sposób pożegnała wspólnie oglądane wielkopolskie krajobrazy i być może dlatego – pomijając jej charakter – później tak trudno było ją tutaj zaprosić.

Wakacje w Olejnicy organizował im Lech Siuda z Buku pod Poznaniem – lekarz i kolekcjoner sztuki współczesnej. Podążając tropem kolekcji obrazów, odwiedził kiedyś Kornela Filipowicza i tak zaczęła się ich znajomość. „– Przez kilkanaście kolejnych lat szykowałem pani Wisławie i Kornelowi urlop w leśniczówkach, w Olejnicy lub Papierni albo w domkach dla letników – wspominał w 1997 roku wtedy już dziewięćdziesięcioletni Siuda. – Oni latem pakowali manatki i wsiadali w pociąg do Poznania. Córnka przywoziła ich do mnie, skąd ruszaliśmy dalej, w okolice Wolsztyna i Leszna. Zawsze starałem się znaleźć im takie miejsce, żeby dla Kornela była obfitość ryb, łowił sandacze, liny, płocie, a najwięcej szczupaków, dla pani Wisławy zaś – grzybów i jagód. Żeby było pięknie i niedrogo, bo pani Wisława nie była bogata. Wakacje – zawsze w Wielkopolsce”²⁰. Gościli w leśniczówce Haliny i Juliusza Kwiasowskich, dokąd dr Siuda po raz pierwszy przywiózł ich w 1980 roku. Ostatni raz przyjechali w roku 1987. Wtedy Siuda powiedział, że Szymborska dostanie Nobla. Stało się tak 9 lat później. W 1989 roku Filipowicz napisał do Kwiasowskich: „Tęsknimy bardzo za piękną Olejnicą i wodą. Może się kiedyś wybierzemy. Kiedy nie wiadomo”. Kilka miesięcy później w nocy w mieszkaniu Filipowicza zatlił się ogień. Uratował go kot, który skoczył śpiącemu na piersi i zaczął drapać. Pożar i gęsty dym wywołał jednak u niego zapalenie płuc – pod koniec lutego 1990 roku Filipowicz zmarł²¹. Trzy lata później ukazuje się tom *Koniec i początek*, zawierający wiersz-tren *Kot w pustym mieszkaniu*.

W Olejnicy mieszkali w pokoju na piętrze, w skromnych warunkach, ale byli szczęśliwi – opowiadali gospodarze leśniczówki, którzy odwiedzali także poetkę w Krakowie.

„– Załatwiłem im łódź – wspominał Juliusz Kwiasowski – kiedy była ładna pogoda, właściwie pół dnia spędzali na jeziorze. Kornel łowił ryby – był zapalonym wędkarzem, a ona mu towarzyszyła. Sto metrów od brzegu widać było, że cały czas dyskutowali”²². Ten klimat daje się wy-czuć w kolejnym elegijnym wierszu, *Pożegnanie widoku*, który w tomiku zajmuje miejsce zaraz po *Kocie w pustym mieszkaniu*:

²⁰ A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiętkowe rupiecie...*, Kraków 2012, s. 209-210.

²¹ R. Jezierski, *Wisława Szymborska w Olejnicy*, [w:] Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów AWF we Wrocławiu, nr 55, http://absolwenci.awf.wroc.pl/biuletyn/biuletyn_55/html/016.html.

²² Z Haliną i Juliuszem Kwiasowskimi rozmawiał leszczyński reporter Radia Merkury – Jacek Marciniak.

[...]
 Nie sprawia mi to bólu,
 że kępy olch nad wodami
 znowu mają o czym szumieć.

Przyjmuję do wiadomości,
 że – tak jakbyś żył jeszcze –
 brzeg pewnego jeziora
 pozostał piękny jak był.
 [...] ²³

W Olejnicy ich przewodnikiem był pies gospodarzy, Nero, ale Szyborska i Filipowicz w swoim przewrotnym stylu nazywali go Neronem. Wysyłaną z Krakowa korespondencję kończyły zawsze pozdrowienia dla niego. Kwiasowscy zaliczali się do grona przyjaciół sprzed tragedii sztokholmskiej. W 2009 roku spotkali się z Szyborską na wakacjach w Zakopanem. Podczas jednej z rozmów przy kawie wyjawiała na ucho: „– Wiesz, Julek, chyba piszę ostatni tomik wierszy. Wiesz, jaki będzie miał tytuł? *Wystarczy*”²⁴. Zdaje się, że brzmiało to jak typowy dla niej żart.

W tym roku Kórnik prowadzi akcję „20 wierszy na 20-lecie Nobla”. To prezentacja dwudziestu wierszy Wisławy Szyborskiej w różnych formach w przestrzeniach miasteczka. I tak po raz kolejny realizuje się „Radość pisania. / Możliwość utrwalania. / Zemsta ręki śmiertelnej”²⁵.

²³ W. Szyborska, *Pożegnanie widoku*, [w:] *Koniec i początek...*, s. 34.

²⁴ Tomik ukazuje się dwa miesiące po jej śmierci, w 2012 roku.

²⁵ W. Szyborska, *Radość pisania*, [w:] *Sto pociech*, cyt. za: *Wiersze wybrane...*, s. 114.

PIASTOWSKI POWIAT POZNAŃSKI

ROZMOWA Z PROF. TOMASZEM JASIŃSKIM W ROKU 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

Piotr Świątkowski*

Gdzie była pierwsza stolica Polski?

Trzeba pamiętać, że aż do czasu późnych Jagiellonów władca podróżował. Taki był sposób rządzenia. Sprawowano sądy, rozdzielano dobra, spożywano zapasy. Władysław Jagiełło był blisko osiemdziesiątki, gdy Boże Narodzenie spędzał w Wilnie, a Nowy Rok w Kijowie. Jechał z nim cały dwór łącznie z księgami. Mieszko I ksiąg nie woził, ale myślę, że po chrzcie na pewno jechała z nim kapella, czyli grupa kapłanów, która była przeznaczona, przynajmniej w teorii, do zaspokajania potrzeb religijnych dworu. Kapłani nie tylko modlili się z księciem, ale dodatkowo redagowali pisma, doradzali w sprawach dyplomatycznych, udawali się w podróże. Władca jeździł i często wojował. Mieszko I przegrał tylko dwie bitwy, na początku panowania. Później cały

czas zwyciężał. Politykę uprawiało się na wojnie. Od Galla Anonima dowiadujemy się, że Bolesław Krzywousty pędził spod Głogowa do Kołobrzegu i z powrotem. To byli ludzie końskiego zdrowia. Kiedyś przerabiałem z uczniami tekst Jana Chryzostoma Paska. Żołnierze Czarnieckiego przepłynęli wpław czterysta metrów, wypłynęli na chwilę odpocząć i dalej pokonali dziewięćset metrów. Dziś większość z nas już by nie żyła. I na drugi dzień nikt nie przynosił zwolnienia lekarskiego. Słabi wymierali.

Czy mamy pewność, że Mieszko I ochrzcił się w 966 roku?

Roczniki polskie pod rokiem 966 zanotowały: Mieszko, książę Polski, został ochrzczony. Wiele wskazuje na to, że jest to data wiarygodna, chociaż nie można jej uznać za

* Piotr Świątkowski – dziennikarz, autor książek historycznych

Tomasz Jasiński – historyk, kierownik Zakładu Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN, badacz kroniki Galla Anonima

absolutnie pewną. Nie zachował się ani w archiwach watykańskich, ani w archiwach polskich żaden dokument dotyczący chrztu Polski. Nie ma żadnej ówczesnej relacji na ten temat. Wprawdzie o chrzcie wspominają późniejsze kroniki – biskupa merseburskiego Thietmara, który zmarł w 1018 roku, oraz Galla Anonima, spisana około 1113 roku – ale ich przekazy są odległe od rzeczywistości, wypełnione stereotypowymi wyobrażeniami. Ci kronikarze, jako ludzie duchowni, postrzegali poganina Mieszka I jako barbarzyńcę. Thietmar wyobrażał sobie, iż Mieszko o niczym innym nie mógł myśleć, niż tylko o jedzeniu mięsa w czasie Wielkiego Postu. Jego relacja nie jest interpretacją autentycznego zdarzenia, ale jedynie konfabulacją opartą na uprzedzeniach i stereotypach. Tylko raz podaje ciekawą informację, która rzuca światło na sprawę. Thietmar pisze, że jedni opowiadają, że Mieszko I przyjął chrzest po zawarciu małżeństwa z Dobrawą, po upływie jednego Wielkiego Postu, a inni, że po trzech takich postach. A więc mówiło się o chrzcie księcia.

Poznań był za czasów Mieszka potężnym grodem. Prof. Hanna Kóčka-Krenz ze swoim zespołem archeologów odkryła palatium oraz prywatną kaplicę Mieszka I i Dobrawy na Ostrowie Tumskim. A jak wyglądało życie za wałami

obronnymi? Mówiąc pół żartem, pół serio – jak wyglądał wczesnośredniowieczny powiat poznański?

Na początku XI wieku istniały w Poznaniu cztery grody! Był gród księcia, gród wokół katedry, gród w stronę dzisiejszej ulicy Posadzego i czwarty, za dzisiejszą trasą szybkiego ruchu przecinającą Ostrów Tumski. Grody były z sobą zrośnięte. Stanowiły gigantyczny twór fortyfikacyjny. Żeby to sobie uświadomić, warto pojechać do Grzybowa, czyli jednego z ważniejszych grodów piastowskich. Wiemy, że nosił wtedy inną nazwę. Być może nazywał się Władysławów, ale to jest inna historia. Jeśli tam Państwo pojedziecie, to zobaczycie ogrom fortyfikacji. Wał miał w szerokości od 30 do 50 m. Wysoki był na 25 m. Do tego izbica. Każdy gród piastowski otaczał wał, który wzmacniała dębowa konstrukcja skrzyniowa. Można ją obejrzeć w rezerwacie archeologicznym Genius Loci na Ostrowie Tumskim. Żadnym taranem nie można było tego rozbić. Palisady, fosy – ci ludzie musieli opanować złożoną technologię. Taki jeden wielki gród można porównać do piramidy Cheopsa. Ale z całą pewnością nie może być on porównywany z późniejszym miastem. W grodzie mieszkali urzędnicy i wojowie. Gall podaje, z którego grodu ilu wojów miał Bolesław Chrobry. Więc wiemy, że wojowie mieszkali

w grodach. Był też targ. I tak jak dziś trzeba mieć koncesję, zarejestrowaną działalność gospodarczą i zapłacić podatki, tak wtedy trzeba było dopełnić podobnych formalności. Przed wejściem na targ stał mincerz i dwóch-trzech wojów, żeby nie było wątpliwości, kto tu rządzi. Skąd się wzięła nazwa Śródka? Od targu w środy. Na targu można było dokonać bezpiecznej transakcji. Obowiązywał mir książęcy. Mincerz wymieniał pieniądze, bo można było handlować, ale w miejscowej walucie. Trochę jak w PRL-u. Na pewno nieraz mrugano sobie okiem i resztę transakcji przeprowadzano za płotem, ale tam już można było zostać obrabowanym. Bezpiecznie było w grodzie i na gościńcu – na drodze książęcej. Za zabicie kupca na drodze obdzierano ze skóry.

Targ działał w środę. A jeśli kupiec przyjechał w czwartek?

Były karczmy, ale nie takie, jak sobie wyobrażamy. To w XVII i XVIII wieku w karczmie upijano się i przepijano dochody ze sprzedaży zboża. We wczesnym średniowieczu były to centra handlowe z hotelem. Znajdowało się w nich dwóch-trzech szewców, kowal. Kupiec mógł w karczmie sprzedać towar, kupić, co potrzeba i przespać się. A wokół były wsie służebne pełne bednarzy, rzeźników. Cechy powstały dopiero w mieście śre-

dniowiecznym. Każdy chłop był w miarę wolny, ale musiał składać daninę – garniec miodu, dwa kapłony, miarę zboża, a cała wieś dawała krowę. Chłopi mieli swoje obowiązki. Gdy na ich ziemię wbiegał złodziej, to musieli go z krzykiem gonić. Trochę jak w Stanach Zjednoczonych. Przestępca dojeżdża do granicy stanu i przejmuje go kolejny szeryf. Były też wsie specjalne. Ich mieszkańcy nie dawali księciu zboża, ale musieli orać ziemię na książęcym gospodarstwie. U Galla czytamy, że był popiel i oracz – czyli mieszkaniowie wioski pracującej dla księcia. Oracze mieszkali w podpoznańskiej wsi Rataje. *Arautores*, czyli oracze. Mamy wieś Winniary, Kobylniki, Żerniki, Skórzewo, Świniary. Po tych wsiach była rozlokowana produkcja. Zwożono to wszystko do grodu. Książę objeżdżał grody, wzywał zarządców i urządził ucztę. Stoły uginały się od prosiaków. Gdy się wszyscy najedli i napili, władca dzielił towary między możnych, wojów i urzędników. Oprócz tego funkcjonowały prywatne włości książęce. Książę zdobywał tereny i sprowadzał ludzi. Dostawali siekiere, wyrębywali lasy i zakładali wsie i pola. Pracowali na rzecz państwa.

Co było miarą bogactwa tamtych ludzi?

Konie. Tak jak dziś samochody. Spadek sprzedaży nowych samo-

chodów świadczy o gorszej kondycji gospodarki. Wtedy o statusie decydowała liczba koni. W grodach książę ustanawiał swoich pełnomocników. Nazywali się żupanami, a później kasztelanami. Sądzieli w imieniu księcia, zbierali podatki. Pod koniec XII wieku zaczęli przybywać na nasze ziemie Niemcy, Walonowie, Flamandowie, wcześniej przybyli Żydzi. Wielka imigracja w XIII wieku zmieniła Polskę.

Jak wyglądały drogi?

O drogi książę dbał. Dzisiaj władze państwowe mają drogi w nosie. Buduje się autostradę, żeby później z pompą przeciąć wstęgę przed kamerami. Wtedy kupiec płacił za podróżowanie na drodze, więc księciu zależało, żeby przyjeżdżali do niego bogaci kupcy z daleka. W okolicach Elbląga odkryto starą drogę. Archeolodzy badali ją gruntownie i stwierdzą, że tą drogą podróżował św. Wojciech. Wszyscy w to uwierzyli. Co prawda pewien miejscowy nauczyciel pobrał ceramikę i powiedział, że ta droga jest starsza, sprzed czasów św. Wojciecha, ale nikt nie brał jego słów na poważnie. Droga była miejscami drewniana i kamienna. Odkryto sześć warstw drewna używanego do napraw. W końcu okazało się, że szedł tędy szlak bursztynowy. Takimi dobrymi drogami podróżowano już między rokiem 100 a 300. We wczesnym średniowieczu drogi nie

były aż tak dobre, ale książę o nie dbał. Posiadały zabezpieczenia, bo mogłyby nimi wjechać wrogie wojska. Drogę prowadziło się np. w bagna. Tam czekały na obcych pułapki. Albo szła ona w las. Gdy wybuchała wojna, ścinano drzewa i droga była zamknięta. Na drogach stały małe twierdze, osieki.

Taką drogą podróżował cesarz Otton III do Gniezna?

To jest bardzo ciekawa historia. Dokładnie badałem tytulaturę, z jaką cesarz wyruszył do grobu św. Wojciecha. Cesarz, wyruszając do Gniezna, wstąpił w rolę św. Pawła. Przywiesił sobie pieczęć ołowianą. Dziś byśmy powiedzieli: posypał głowę popiołem. Przypisał sobie atrybuty Pawła, a Chrobremu atrybuty miasta Filippi – to ważne miasto, w którym zaczęła się ewangelizacja Europy. Odegrał całą tę scenę. Dla nas to teatr, ale on bardzo przeżywał zbliżający się rok 1000, spodziewał się końca świata. Chciał pojechać na Wschód, założyć arcybiskupstwo w Gnieźnie, a później zaszyć się w klasztorze na granicy z pogaństwem. Ciągłe były jednak ważniejsze sprawy. Wiemy, że zmarł na jakąś chorobę zakaźną. Chrobry też bał się końca świata. Thietmar napisał, że Bolesław kazał sobie czytać księgi o grzechach. Co grozi za jaki grzech. Chciał tych grzechów unikać i chciał też odpowiednio karać grzeszników. Wyrzy-

wał zęby itp. To był młody chrystianizm z Polsce.

Czy to możliwe, żeby państwo Piastów założyli uciekinierzy z Wielkiej Morawy, którzy uchodzili przed Węgrami?

Będę nieskromny, ale rozmawia Pan z twórcą tej nagłośnionej przez ostatnie publikacje prof. Przemysław Urbańczyk z Warszawy tezy. Kiedyś, kiedy byłem dziekanem Wydziału Historycznego, przyszła do nas prof. Zofia Hilczer-Kurnatowska. Szukała dokumentów, bo chciała przejść na emeryturę. Wówczas była pracownikiem PAN-u. Urzędniczki szukały papierów, a ja zaprosiłem panią profesor na kawę. Podczas rozmowy zapytałem: a co słyhać w badaniach nad początkami państwa? Prof. Hilczer-Kurnatowska przełknęła od razu pół szklanki kawy, ale nie dlatego, że była źle wychowana. Zaczęła mi opowiadać, że – dziś już profesor, a wtedy młody doktor – Marek Krąpiec z Akademii Górniczo-Hutniczej zaczął układać tabelę dębu na ziemiach polskich aż do 10 000 lat przed Chrystusem, co pozwoliło dokładnie datować zabytki drewniane dębowe. Prof. Kurnatowska dała mu do zbadania wały z Gniezna, Poznania i Bnina. Pamiętam, a było to 45 lat temu, siedziałem na wykładzie największego wówczas specjalisty w tej dziedzinie, prof. Kazimierza Żu-

rowskiego. Opowiadał, że Gniezno powstawało w VI-VII wieku, a w VIII wieku to już na pewno istniało. Czytaliśmy to też u prof. Łowmiańskiego. Wszyscy brali to za dobrą monetę, a nagle okazało się, że Gniezno powstało w 940 roku. Może jest młodsze od Mieszka I, który urodził się w 935 roku. Szok. Okazało się, że państwo założono około roku 900 i eksplodowało ono około roku 940. Doktorat na ten temat pisał uczeń pani profesor, dziś sam będący profesorem, Michała Kara. Dał mi swoją pracę i przeczytałem, że na wysoczyźnie gnieźnieńskiej, między Wartą a Wełną, wybuchło minipaństwo. I była to struktura eklektyczna. Wpływy stąd i stamtąd. No i dużo było wpływów z Państwa Wielkomorawskiego. Ten rok 900 zaczął być tu kluczowy. Zawsze mam taką technikę badawczą, żeby patrzeć, co się dzieje obok. Rok 905-906 to rozpad Wielkiej Morawy. Węgrzy byli strasznymi barbarzyńcami. Elity wielkomorawskie musiały dokądś uciekać. Zapewne tak trafiły na nasze ziemie. Na pewno jednak nie poszedłbym tak daleko jak prof. Urbańczyk, który pisze teraz, że państwo Piastów założyły uciekające przed Węgrami elity wielkomorawskie.

Prof. Tomasz Urbańczyk mówi, że nazwa Poznań wywodzi się od wielkomorawskiego roku Pasma-

ny, a syn Mieszka I ma imię po dziadku – Świętopełku morawskim.

Tomasz Urbańczyk to mój przyjaciel. Bardzo go cenię i uważam, że potrzebne są śmiałe hipotezy badawcze, bo one posuwają naukę do przodu, ale na razie są to wyłącznie hipotezy. Historia rozpadu Wielkiej Morawy mogła pomóc zrozumieć pierwszym Piastom, że trzeba się zbroić. Stąd właśnie wielkie grody w Wielkopolsce.

To znaczy?

W 936 roku wybuchło wielkie powstanie na Słowiańszczyźnie Połabskiej przeciwko Niemcom i Henrykowi Ptasznikowi, który krok za krokiem posuwał się na wschód. Wybuchło powstanie, bo ci ludzie wiedzieli, że zaraz wejdą w tryby państwa niemieckiego. Do boju stanęli też Czesi. Ale pojawiła się nadzieja. Umarł Henryk, zastąpił go gołowąs Otto, który... w cztery lata stłumił powstanie. Moja teza brzmi: właśnie dlatego pierwsi Piastowie postawili na zbrojenia. Zbudowaliśmy grody, żeby odeprzeć najazd. Musieliśmy być taką wściekłą osą, która odstrasza niedźwiedzia.

Szkoła warszawska twierdzi, że grody miały być magazynami niewolników. Wstyd się przyznać, ale handlowaliśmy ludźmi.

Slaven – sklaven, Słowianin – niewolnik. Mało kto wie, że Kair założyli Słowianie, a w Tunezji przez kilka chwil mieli swoje państwo. Irackie pieniądze płynęły do nas szerokim strumieniem. Ale ja przychylam się do poglądu szkoły poznańskiej. Nasi przodkowie przestraszyli się, że po spacyfikowaniu Słowian Połabskich Otton powie: to teraz idziemy nad Wartę. Zgoda wszystkich plemion, gwałtowna militaryzacja, budowa grodów – być może braliśmy udział w powstaniu Słowian Połabskich. Może nawet staliśmy po stronie Niemców. Połabianie byli naszymi bezpośrednimi sąsiadami. Nie wykluczam, że jednocześnie baliśmy się Niemców i biliśmy z nimi Słowian Połabskich. Moją tezę o militaryzacji wspiera fakt, że grody powstały za Wartą albo na przejściu na Warcie. Wyraźnie szykowaliśmy się do obrony. Ale Otto zmienił taktykę. Doszedł do wniosku, że nie można ciągle podbijać. Zresztą to był podbój powierzchowny. Nakładano daniny – tyle srebra, tyle zboża, tyle skór. Chociaż zboża to akurat niewiele, bo Słowianie nie stali wysoko z rolnictwem. Cesarz doszedł do wniosku, że musi tych ludzi wciągnąć w system państwowy, w system kościoła łacińskiego.

Wybudowano grody, powstała armia, ale Otto nie nadszedł.

I to jest klucz do zrozumienia zjednoczenia plemion i narodzin wielkiego państwa. Ten nasz władca, a ja twierdzę, że nazywał się Leszek, ruszył wojskami we wszystkich kierunkach i powiększył państwo. Uważam, że to Leszek, bo kronikarz Widukind nazywał nas Licivalici – ludzie Leszka. Tłumaczył czytelnikom europejskim, kim jest Mieszko. Pisał: nie wiecie, kto to jest Mieszko, ale to jest ten, kto panował nad Licivalicikami, a wszyscy wiedzą, kim są Licivalicy, bo to są ludzie Leszka. Więc myślę, że Leszek stanął na czele armii i podbił sąsiadów. Musiał jakoś spożytkować tę wielką siłę militarną. Ale w 963 roku trafiliśmy na silniejszego przeciwnika. To był Związek Wielecki. Dostali skrzydeł, bo przybył do nich awanturnik, warchoł, banita, margrabia saski Wichman. Świetnie nimi dowodził. Był adoptowanym synem cesarza Ottona I i cesarz strasznie bolał, że hrabia przyłączył się do pogan. Wichman destabilizował mu państwo na wschodzie. W pierwszej bitwie Mieszko I przegrał z Wichmanem. Banita zabił mu brata. Książę się przestraszył, bo to nie było tak jak dzisiaj, że polityk może się pomylić. Książę, któremu nie sprzyja szczęście, jest wynoszony na tarczy. Za nieurodzaj mógł zapłacić głową. Mieszko stanął w sytuacji beznadziejnej. Rozpoznał ją i stwierdził, że potrzebuje

wsparcia wojskowego. Idealni byli Czesi. Zawsze trzymali ze Związkiem Wieleckim. Wziął więc za żonę Czeszkę, żeby wyeliminować ich z gry i dostać wsparcie wojskowe przed rozprawą w Wichmanem.

Zabił Wichmana i zyskał podziw cesarza.

Okazało się, że Mieszko może stabilizować tę część Europy. Ciągłe widzimy siebie jako państwo nic nieznaczące. A Mieszko miał armię i ambicję, by z nią zwyciężyć. W czerwcu i lipcu 965 roku cesarz przyjechał z Italii podzielić marchię Gerona. Podzielił ją na pięć małych państweczek.

Prof. Tomasz Jurek mówi, że na tej uroczystości nie mogło zabraknąć Mieszka I.

Uważam, że wówczas zapadła decyzja o chrzcie Polski. Cesarz widział w Mieszku sojusznika. Prof. Tomasz Jurek twierdzi, że Mieszko właśnie wtedy został ochrzczony, na terenie Niemiec, latem 965 roku, ale ja pozostaję – za polskimi rocznikami – przy 966 roku.

Trudno było przyjąć ludziom Mieszka nową religię?

Słowianie byli w jakimś sensie monoteistami. Dopuszczali istnienie innych bóstw, tak jak my wierzymy w świętych, ale był jeden Bóg,

Perun, władca piorunów. Czczono słońce, czyli boga Swaroga. To była druga odmiana Peruna. Musiał u nas być poważny kult tego boga. Nazwa miejscowości Swarzędz pochodzi od imienia Swaroga. Na Rusi, gdy Włodzimierz Wielki przyjął chrzest, porąbał Swaroga i kazał na koniach ciągnąć go nad Dniestrem. Ludzie płakali. My też widzimy w naszej kaplicy bizantyjskiej, jak to Mieszko kruszy bałwany. Słowianie nie mieli bóstw złych typu diabeł. Były biesy, ale dało się z nimi żyć. Było niebo i piekło. Kiedyś uważano, że te pojęcia przyszły z Czech, ale wszyscy Indoeuropejczycy mieli jednakowy system religijny. Zaratustra wprowadził Irańczykom dwubiegunowy system

religijny, czyli dobro i zło. Wszystkie nasze pojęcia typu Bóg, raj, niebo, święty to terminy pochodzące od ludów irańskich. Istniała nawet hipoteza, że ze wschodu przyszła do nas w II albo III wieku jakaś misja.

Wiadomo, że chrześcijanie robili wielkie wrażenie na poganach.

Cechowała ich niezwykła odwaga w walce. Mieszko był odważnym wojownikiem, ale brak nam źródeł, by ocenić, czy był dobrym chrześcijaninem. Na pewno był genialnym politykiem. Wprowadził nas w krąg cywilizacji zachodniej. Musiał wiedzieć, że tylko tak zagwarantuje swojemu państwu rozwój. Za to bądźmy mu wdzięczni.

CZCIMY BOHATERÓW CZERWCA '56

60. ROCZNICA PIERWSZEGO BUNTU

Andrzej Ogórkiewicz

W 2016 roku obchodziliśmy 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca '56. Jakkolwiek robotniczy protest miał swoją kulminację 28 czerwca 1956 roku, z przedłużeniem dogasających walk do 29, a nawet do 30 czerwca, to jego reperkusje trwały długie tygodnie i były naznaczone aresztowaniami oraz pokazowymi procesami uczestników, których komunistyczne władze wskazały jako prowodyrów zajść, a konsekwencją wydarzeń, zwanych także Powstaniem Poznańskim, były przemiany październikowe, a następnie kolejne zrywy: w 1968, 1970, 1976 i 1980 roku i wreszcie odzyskanie niepodległości w roku 1989.

Powiat poznański włączył się w obchody rocznicy nie tylko dlatego, że uczestnicy tamtych wydarzeń są dziś mieszkańcami gmin otaczających stolicę Wielkopolski, i odwrotnie – ówcześni mieszkańcy powiatu oraz ich rodziny są dziś poznaniakami, ale przede wszystkim dlatego, że Poznański Czerwiec jest doświadczeniem bliski sercom wszystkich Wielkopolan, stanowi powód do chwały i powinien być przechowywany we wspólnej pamięci.

Kombatanci i przedstawiciele władz przy Komendzie Wojewódzkiej Policji
na ulicy Kochanowskiego,
fot. Tomasz Skupio





Starosta poznański, Jan Grabkowski, 28 czerwca 2016 roku był obecny przed bramą Zakładów Hipolit Cegielski Poznań podczas składania kwiatów pod tablicą upamiętniającą zryw poznańskich robotników. Tam również uhonorowano odznaczeniami osoby zasłużone dla podtrzymywania pamięci o bohaterach sprzed 60 lat. Pojawił się także na wieczornej uroczystości na placu Mickiewicza, gdzie w towarzystwie władz samorządowych województwa wielkopolskiego złożył kwiaty pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956. W uroczystości wzięli udział prezydenci Polski i Węgier, Andrzej Duda oraz János Áder. Obecny był także były prezydent Lech Wałęsa. Uroczystości przy pomniku poprzedziła msza św. w intencji ofiar Poznańskiego Czerwca'56, która odbyła się w kościele oo. dominikanów.



Mural na ścianie budynku Cegielskiego,
fot. Tomasz Skupio

O wydarzeniach sprzed lat ma przypominać m.in. okolicznościowy mural, powstały na budynku Zakładów Cegielskiego przy wejściu. W uroczystym odsłonięciu muralu, które miało miejsce 27 czerwca, uczestniczyli m.in. starosta poznański, Jan Grabkowski, oraz wojewoda wielkopolski, Zbigniew Hoffmann.

Obchody poprzedził również konkurs filmowy „Głos Wielkopolskiego” upamiętniający Poznański Czerwiec ‘56. Jego wyniki ogłoszono podczas gali w poznańskim Multikinie. Partnerem konkursu był powiat

poznański, a jedną z głównych nagród wręczał starosta poznański, Jan Grabkowski. Do konkursu zgłoszono ponad sto filmów. Zasady były trzy: filmy miały trwać dokładnie 56 sekund, nawiązywać do miasta Poznań i, co najważniejsze, do wartości, jakie przyświecały bohaterom Poznańskiego Czerwca '56. Pierwszą nagrodę zdobył Michał Krygier z Gdańska za film *Foto Poznań 56*. Laureat otrzymał statuetkę tulipana „Głosu Wielkopolskiego” i 15 tys. złotych. Drugie miejsce przypadło Bartoszowi Staniovi z Gdańska za film *Młodzi, wdzięczni: Poznań '56*, a trzecie – duetowi Kuba Janiszewski i Mateusz Skitek z Poznania za film *Poznań 56*. Wśród wręczających nagrody był m.in. starosta poznański, Jan Grabkowski, który na scenie pojawił się w towarzystwie Marka Rodwalda, prezesa Polska Press Poznań, wydawcy „Głosu Wielkopolskiego”.

Z obchodami rocznicy Poznańskiego Czerwca '56 wiąże się także wydarzenie sprzed dziesięciu lat, gdy to starosta Jan Grabkowski namówił znakomitego, nieżyjącego już dziś artystę, Franciszka Starowieyskiego, do stworzenia wielkich rozmiarów obrazu przypominającego wydarzenia czerwcowe. Alegoria buntu ma rozmiary 2,9 na 8 m, a zamysł był przez artystę realizowany publicznie. W czerwcu 2006 roku każdy mógł zobaczyć malarza przy pracy w sali 240 Centrum Kultury Zamek. Wykonanie dzieła finansował powiat poznański – 40 tys. złotych. Alegoria wzbudziła kontrowersje, bo niektórym byłym uczestnikom poznańskiego buntu nie podobały się nagie postacie kobiece. Na dodatek okazało się, że bez konsultacji z historykami artysta umieścił na obrazie napis-dedykację „Pamięci 74 ofiar Czerwca 1956 i 13 rozstrzelanych żołnierzy”, a tymczasem ofiar było 58. Nieoficjalnie mówi się, że dlatego nie szukano dla niego miejsca do publicznej ekspozycji – pisał „Głos Wielkopolski”. Okazało się, że obraz, подарowany wówczas „Solidarności”, wisiał przez cały czas w siedzibie Zakładów Cegielskiego, a w dniu 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56 został wreszcie udostępniony zwiedzającym.

NIE STRZELAJCIE, TAM SĄ DZIECI!

CZERWIEC '56 W CZEMPINIU, MOSINIE,
PUSZCZYKOWIE, ROKIETNICY,
SWARZĘDZU I MROWINIE

Piotr Świątkowski

Mikołaj Pac-Pomarnacki jest uprzejmym starszym panem, zawodnikiem Letnich Igrzysk Olimpijskich 1964 roku w Tokio i bohaterem słynnego „procesu dziesięciu”. W nocy z 27 na 28 czerwca 1956 roku pracował w restauracji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Studiował, a w wolnym czasie dorabiał do skromnego stypendium jako kelner. Wstał przed południem i postanowił pójść do miasta zjeść śniadanie. „Doszedłem z tłumem na Kochanowskiego i zobaczyłem czołg. – opowiada Pac-Pomarnacki, z którym rozmawiam w jego mieszkaniu w Gliwicach. Pracuje zawodowo i opiekuje się żoną. Mówi, że gdyby nie praca, dawno byłby na tamtym świecie. – Miałem ogromne szczęście. Z karabinu czołgowego poszła seria po ludziach. Padło dziesięć osób. Mnie jakoś kule nie dosięgły. Jeden pan dostał w głowę. Nigdy nie zapomnę tego wstrząsającego dla mnie widoku, gdy jego córka klęczała na ulicy, zbierała fragmenty czaszki, układała przy nim i płakała”...

Czołg ruszył. Ludzie pobiegli za nim. W stronę pojazdu poleciały koktajle mołotowa. Robotnicy nie bali się broni pancernej. Większość przeszła zasadniczą służbę wojskową. Z wypełnianiem butelek benzyną nie było problemu. Ktoś pojechał po butelki do browaru, inny spuszczał benzynę z baków ciężarówek.

Czołg się zatrzymał, przez właz wyskoczył żołnierz. Pac-Pomarnacki wspomina, że ludzie chwycili czołgistę i chcieli go rozstrzelać. Wybrocił go poznaniak w długim płaszczu. Zasłonił chorążego i krzyczał, żeby strzelali. „Pamiętam mężczyzn z karabinami. – opowiada szermierz – To było naturalne, że ludzie mieli broń. Proszę pamiętać, że to wszystko działo się kilkanaście lat po wojnie. Mieliśmy inną perspektywę. Sam brałem udział w zdobywaniu broni”.

Mikołaj Pac-Pomarnacki odpowiadał przed sądem za rozbrojenie studium wojskowego Wyższej Szkoły Rolniczej, na której studiował. Był również na poznańskim Junikowie, na posterunku Milicji Obywatelskiej.

„Jechaliśmy po tę broń ciężarówką. Milicjanci nie mieli ochoty się bronić. Ktoś krzyczał: nic od was nie chcemy, tylko broni na UB. Trochę ich to uspokoiło”.

Na Junikowie był wtedy Włodzimierz Marciniak. „Komendant nie chciał oddać broni. Przystawiłem mu odbezpieczony pistolet do głowy. Ktoś mnie szturchnął, broń wypaliła, ale na szczęście pocisk przeleciał nad głową. Zeznawał później przeciwko mnie, że chciałem go zastrzelić”.

Historycy podkreślają, że w czasie zatrzymań robotników najmocniej bili milicjanci. Czuli się winni, że oddawali broń. Chcieli zrewanżować się za swoją bierność. A broń zdobywano na milicjantach nie tylko w Poznaniu. „Zaraz po rozbrojeniu Junikowa pojechaliśmy do Puszczykowa, a później do Czempinia. – opowiada Marciniak – W Czempiniu ludzie witali nas jak bohaterów. Dawali nam jeść i pić. Zapraszali do restauracji na piwo. Czuliśmy się ważni. To dodawało energii”.

Marciniak pamięta, że stanęli przed zamkniętymi drzwiami posterunku w Czempiniu. Jerzy Krupeć wyciągnął dwa granaty. Ktoś krzyknął: nie rzucajcie, tam są dzieci i całe rodziny. Nie strzelajcie. Powstańcy wrócili do samochodu. Ruszyli w kierunku Poznania. W stronę auta wydobyła się seria z karabinu maszynowego. Strzelali milicjanci. „Kolega Jacek został ciężko ranny. – wyraźnie wzrusza się mój rozmówca – Pędem do szpitala przy ulicy Długiej w Poznaniu. Mówią, że nie ma lekarza, nie ma opatrunków. Strzeliłem z pistoletu w sufit i lekarz od razu się znalazł. Po operacji Jacek zmarł”.

Roman Bulczyński, sądzony w „procesie dziesięciu”, mówi, że komisariaty milicji były najlepszym miejscem zdobywania broni. Karabiny w studiach wojskowych poznańskich uczelni miały dziurawe lufy i były niesprawne. Służyły do nauki, a nie do strzelania. „Jeździłem rozbierać komisariaty z Januszem Kulasem, tym słynnym «włoskim bandytą», jak pisali o nim w gazetach. Janusz chciał jednego milicjanta w głowę uderzyć. Mówię mu, żeby dał spokój. Chcesz go zabić? Po co? Strzeliło się w powietrze ślepakami albo pomachało pistoletem i milicja broń oddawała. Brało się magazynki w kieszenie, i tyle. Ale ja miałem dziewiętnaście lat. Myśli pan, że człowiek wiedział, jak tego używać? Ludzie rozbierali żołnierzy na ulicach. Wystarczyło podejść, pogrozić i miałeś pistolet”.

Henryk Rodewald miał w 1956 roku 19 lat. Był z grupą robotników w Swarzędzu. Powstańcy strzelili w powietrze i weszli do komisariatu. Milicjantów już nie było. Rodewald widział funkcjonariusza uciekającego przez okno. W magazynie leżało kilka sztuk broni. Trafił mu się duży karabin maszynowy z okrągłym magazynkiem.



Jan Rodewald w latach 50.,
fol. archiwum „Głosu Wielkopolskiego”

„Gdyby uczestnicy zająć skoordynowali atak na Urząd Bezpieczeństwa, to długo by się nie utrzymał. – mówi historyk, dr Łukasz Jastrząb – A tak, to ktoś postrzelał, oddał broń koledze i poszedł do domu na obiad. Ostrzał był chaotyczny. Nie było koordynacji”.

Zdobywanie broni na posterunkach MO na terenie dzisiejszego powiatu poznańskiego jest ważnym tematem procesów po Czerwcu '56. W akcie oskarżenia w „procesie dziesięciu” znajdujemy obszerny fragment dotyczący ataku na posterunki. „W czasie jazdy samochodem napotkali na drodze za Luboniem milicjanta Henryka Tracza, którego Klupeć, Człapa i Pytlak sterroryzowali bronią i wspólnie z innymi rozbroili, zabierając pistolet wraz z amunicją. Napadniętemu grożono śmiercią i ubliżano. W Puszczykowie grupa (...) dokonała zamachu na posterunek MO w ten sposób, że po ostrzelaniu budynku, wtargnięciu do wnętrza i sterroryzowaniu funkcjonariuszy zabrała dwa pistolety PW z amunicją i inne

przedmioty. (...) Z Puszczykowa oskarżeni pojechali do Mosiny. (...) Steroryzowali ostrzeliwaniem z broni palnej funkcjonariuszy miejscowego posterunku, rozbili ich oraz zdemolowali wnętrza pomieszczeń posterunku, po czym zrabowali pięć jednostek amunicji. Po napadzie udali się do Czempinia. (...) W czasie postoju obrali swoim przywódcą Człapę, a jego zastępcą Pytlaka, po czym wszyscy udali się do Czempinia, by tam rozbiorzyć posterunek MO i zgromadzoną w napadzie broń przewieźć do Poznania”¹.

Napad na posterunek w Czempiniu trwał kilkanaście minut, ale skończył się porażką. Milicjanci ostrzeliwali się. Tak wynika z ustaleń ubeckiego śledztwa. Włodzimierz Marciniak pamięta prośbę ludzi: nie strzelajcie, tam są dzieci. Jakoby w milicyjnym budynku były dzieci. No i późniejszą serię w kierunku samochodu i ранnego kolegę.

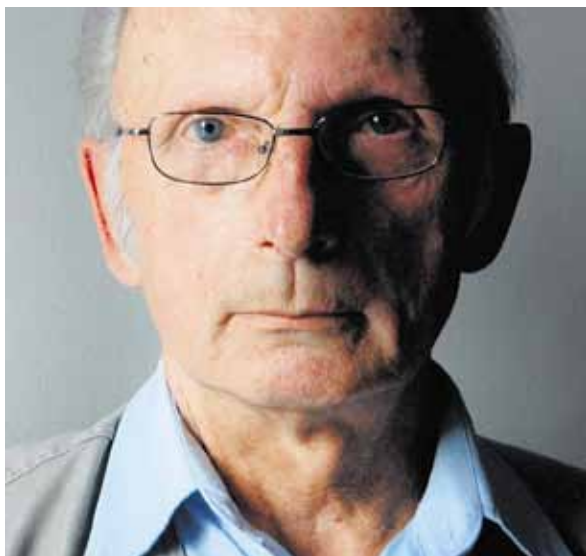
Milicjanci w Puszczykowie byli zaskoczeni – wynika z ustaleń prof. Edmunda Makowskiego. Nie mieli łączności z Poznaniem. O strajku robotników dowiedzieli się od mieszkańców Puszczykowa. Nie spodziewali się ostrzału ze strony bojówkarzy. Zaskoczona była również milicja w Mosinie. Robotnicy zastali dwóch funkcjonariuszy. Pozostali przebywali na szkoleniu w Śremie. „Napastnicy powtórzyli sprawdzoną już metodę: najpierw ostrzeliwali posterunek, a następnie rozbrajali zaskoczonych milicjantów, zabierając siedem sztuk broni i pewną ilość amunicji”.

W ataku na komisariaty brał udział dwiętnastoletni wówczas Józef Rybak. Po latach wspominał: „Nikt z nas nie miał na celu zabijania milicjantów ani robienia im krzywdy cielesnej. Żaden z funkcjonariuszy MO nie był uderzony, ani też nie ubliżano im. Natomiast oni, później, przy aresztowaniu nas po wypadkach strasznie bili”.

Szef grupy bojówkarzy, Edward Człapa, odpowiadał za napady na posterunki w Puszczykowie, Mosinie i Czempiniu. Jego zastępca, Ryszard Klupeć, dodatkowo za posterunek w Mosinie. Stanęli na czele małego oddziału wojskowego. Ich działalność jest argumentem dla zwolenników nazywania wydarzeń Czerwca ‘56 powstaniem zbrojnym. Po odwiezieniu ранnego w starciu z milicjantami w Czempiniu, grupa pojechała do miejscowości Babki, do PGR-u. Tam spędziła noc. „Kierownik PGR, Kazimierz Kaźmierczak, mimo informacji od członków grupy, że uczestniczyli w napadach na posterunki MO, przyjął ich gościnnie”². Edward Człapa

¹ *Powstanie Poznańskie 1956 roku. Akty oskarżenia*, wprowadzenie i opracowanie J.M. Grabus, Poznań 2010, s. 103.

² E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 133.



Jan Rodewald dziś,
fot. Andrzej Szozda

wystawił warty i kontrolował wartowników. Mężczyźni mieli plan prowadzenia walki. Tworzyli paraoddział wojskowy.

Nad ranem 29 czerwca pojechali do Poznania spotkać się w umówionym miejscu z kolegami, ale zobaczyli czołg i zawrócili. Pojawił się pomysł, aby jechać do Wrocławia i tam zbrojnie walczyć z komunizmem. Zatrzymali się w Kościanie, szukając paliwa do samochodu. Niestety trafili na grupę operacyjną milicjantów. Pościg nie trwał długo. Ciężarówka bojowników zatrzymała się na polu. Członkowie grupy rozbiegli się we wszystkich kierunkach. Ostrzeliwali się. Zostali jednak wyłapani i trafili przed sąd. Mieli dużo szczęścia. Przesilenie polityczne i nowa ocena Poznańskiego Czerwca dokonana przez Władysława Gomułkę złagodziły wyroki. Na mocy amnestii wielu robotników wyszło z ubeckich aresztów. Karą było wtedy nie więzienie, ale śledztwo, w czasie którego bito i torturowano.

Bez powodzenia działała grupa siedemnastoletniego Antoniego Bulczyńskiego i dwudziestolatków: Włodzimierza Tomczaka i Alojzego Chroboty. Zdobyli samochód i chcieli zaatakować posterunek w Puszczykowie. Nic z tego nie wyszło.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej grupie bojówkarzy. Stanisław Gorzelańczyk z kolegami wymusili na dyrektorze „Goplany” wydanie samochodu z kierowcą. Siedmiu bojowników ruszyło do Rokietnicy, gdzie odebrali pistolet zaskoczonemu komendantowi posterunku. Następnie Gorzelańczyk kazał kierowcy z „Goplany” jechać do Mrowina, do kolonii karnej. Przebywało w niej stu siedemdziesięciu więźniów i dwudziestu trzech uzbrojonych strażników. Większość więźniów pracowała w gospodarstwach rolnych. Naczelnik kolonii wiedział od naczelnika więzienia przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu, że grozi mu niebezpieczeństwo. Dzwonił do niego również komendant posterunku w Rokietnicy. Nie zamierzał się jednak bronić. Gorzelańczyk przekonał go, że obóz należy rozwiązać. 17 więźniów zdecydowało się zbiec. Grupa pojechała w kierunku Buku, ale w samochodzie skończyła się benzyna. Bojownicy Gorzelańczyka rozdzielili się i wrócili do Poznania.

Bojówki zaatakowały 4 placówki Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, 5 poza Poznaniem – w Czempieniu, Mosinie, Puszczykowie, Rokietnicy i Swarzędzu – oraz obóz więźniów w Mrowinie. „W atakach na komisariaty i placówki MO uczestniczyło kilkudziesięciu demonstrantów – ocenia prof. Makowski. – W wyniku śledztwa w sprawie napadów na placówki MO udało się organom ścigania rozpoznać tylko część uczestników. W stan oskarżenia postawiono dwadzieścia pięć osób”³.

Mikołaj Pac-Pomarnacki nie przyjechał do Poznania na 60. rocznicę wydarzeń „czarnego czwartku”. „Nigdy nie lubiłem grzebać się w historii. Zawsze myślę o tym, co przede mną. Dlatego tak długo żyję” – śmieje się szermierz. Za chwilę idzie do pracy, do Urzędu Miasta Gliwice. Włodzimierz Marciniak wręcz przeciwnie. Chętnie opowiada o historii Czerwca ’56: „Punktem zwrotnym tamtego dnia było chwycenie za broń. Ale było jeszcze coś. Gdy ludzie weszli do Komitetu Wojewódzkiego Partii i wynosili kielbasy, kabanosy, owoce, czekoladę. To chyba rozjuszyło nas najbardziej. Zobaczyliśmy, jak władza ludowa, czyli władza robotników, po prostu żre. A my mamy bulczankę”.

Marciniak podkreśla, że bunt rozlał się poza Poznań. Szacuje, że broń miało w sumie 200 robotników. Bez ataku na posterunki milicji w miasteczkach Wielkopolski ostrzał gmachu UB nie byłby możliwy. Brakowałyby karabinów i pistoletów. „Broń była, ale brakowało amunicji. Gdybyśmy ją mieli, roznieśliśmy ubeków. Tak, to było powstanie”.

Inaczej sprawę widzi historyk, dr Łukasz Jastrząb: „Możemy mówić o strajku ekonomicznym, który w pewnym momencie przemienił się

³ Tamże, s. 136.

w zamieszki zbrojne, i tak większość historyków opisuje te wydarzenia. Trudno mówić o powstaniu”.

Przez cały okres istnienia PRL-u nad kolejnymi pierwszymi sekretarzami KW PZPR w Poznaniu unosił się duch Czerwca '56. W 1970 roku, gdy wrzało na wybrzeżu, ewakuowano więzienie przy ulicy Młyńskiej. Aż do karnawału „Solidarności” nad buntem spuszczone była zasłona milczenia. Milicja wyciągnęła jednak wnioski. Po Poznańskim Czerwcu utworzono nową formację – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej. O ZOMO mówiło się: zawsze wierne, bijące serce partii.

POWIAT NA SPORTOWO I TURYSTYCZNIE

Z KIJKAMI PRZEZ LAS TREKKING W PARKU KRAJOBRAZOWYM PROMNO

Artur Krysztofiak*

Wielkopolska jest powszechnie kojarzona jako teren równinny. Złośliwi mówią, że skoro nie ma tu gór ani morza, to i o turystów próżno się starać. Jeśli jednak ktoś wysuwa takie tezy, to zapewne nigdy nie był w najmniejszym parku krajobrazowym naszego regionu. W połowie drogi pomiędzy Poznaniem a Gnieznem znajduje się przepiękna pagórkowata kraina, która o każdej porze roku urzeka swą rzeźbą i bogactwem przyrodniczym – Park Krajobrazowy Promno.

Dokładnie tutaj – na południe od Pobiedzisk – zatrzymał się lądolód podczas zlodowacenia bałtyckiego. Hamując, jego ogromna masa spiętrzyła teren i pozostawiła po sobie wyjątkową pamiątkę w postaci urozmaiconych młodogłacialnych form krajobrazu. Pomiędzy Wagowem a Promnem możemy dziś podziwiać najlepiej wykształconą część środkowopoznańskiej moreny czołowej. Teren obfituje w pasma pagórków,

* Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pobiedziskach, koordynator ds. turystyki w Związku Międzygminnym „Puszcza Zielonka”, dziennikarz

z których najwyższy mierzy 127 m n.p.m. Występują tu niewielkie wytopiskowe jeziora oraz mniejsze oczka wodne. Zachwycają też liczne śródleśne rozlewiska, powstałe często wskutek działalności bobrów.

Wiosną, gdy na drzewach liściastych pojawiają się pąki, a słońce może swobodnie dotrzeć do runa leśnego, Promno zaczynają pokrywać dywany kwiatów. Wysoki stan wód po zimie widać na szerokich obszarach zatopionych fragmentów lasów. Latem zielone dukty skrywają się w cieniu starych grabów, buków i dębów. Jesienią liściaste korony drzew mieniają się złotem, a ziemię, bogato obradzającą w grzyby, pokrywa coraz grubsza warstwa liści. Zimą zaś biały puch pokrywa cały Park, skrywając na równi jeziora, bagna i drogi wijące się między pagórkami. Wówczas najłatwiej zgubić orientację i zatracić się w krajobrazie Promna. W lesie nie wytyczono systemu przecinających się pod kątem prostym dróg. Dukty leśne przebiegają pomiędzy wzniesieniami i innymi naturalnymi utrudnieniami. Najstarsi mieszkańcy pobliskich Pobiedzisk opowiadają o „uroczyskach” – miejscach tyleż pięknych, co i zdradzieckich. Wędrowiec, który na nie trafi zauroczony pięknem krajobrazu, traci orientację i nie może się z nich wydostać.

Wśród pagórków, lasów i jezior promieńskiego Parku wytyczono sieć szlaków turystycznych pozwalających odkryć najciekawsze miejsca i bezpiecznie dotrzeć do celu wędrowki. Amatorom krótkich spacerów polecany jest wybór którejs z trzech tras nordic walking. Na dłuższą wędrowkę odpowiednie są szlaki piesze przecinające teren całego Parku. Do wyboru mamy także szlaki rowerowe, których fragmenty przebiegają przez teren Promna. Pamiętajmy jednak, że jest tu sporo przewyższeń i nawet krótsze odcinki mogą zmęczyć niewprawionych rowerzystów.

Wszystkim fanom długich leśnych wędrowek, nie tylko z kijkami, można polecić dwa najstarsze piesze szlaki wytyczone przed laty przez PTTK, przebiegające przez teren Parku Krajobrazowego Promno. Podróż szlakiem niebieskim warto rozpocząć jeszcze po drugiej stronie trasy S5 za wschodnią granicą Parku. Znajduje się tam rezerwat przyrody Okrągłak – jedno z jezior paciorkowych w dolinie Cybinki. Te niewielkie zbiorniki wodne zatopione w gęstwinie lasów czerniejewskich charakteryzują się ciemną barwą tafli wody i stwarzają atmosferę tajemniczości, która ma swe odzwierciedlenie w krążących wokół tego obszaru legendach.

Podobno nad jeziorem Uli mieszkał niegdyś biedak imieniem Sławek, który marzył o pięknej żonie i bogactwie, jakim chciałby się dzielić ze wszystkimi potrzebującymi. Pewnego razu do jego domu zawitał tajemniczy starzec. Z uwagi na dobre serce Sławka postanowił wydać mu swą najmłodszą córkę, Ulę, za żonę wraz z bogatym posagiem. W zamian drzwi



Jedno z jezior paciorkowych w dolinie Cybinki,
fol. Artur Krysztofiak

wielkiego domu Sławka miały być zawsze otwarte dla ubogich. Tak też się stało. Młoda Para dawała schronienie i stawę wszystkim biednym i głodnym ludziom ściągającym z całej okolicy. Z biegiem lat Sławek zapomniał jednak o swojej dawnej biedzie. Zaczął stronić od nieproszonych gości, spędzając czas w domowym zaciszu z żoną i synkiem. W końcu drzwi jego domu zostały zamknięte przed potrzebującymi. Rozpętała się wówczas wielka burza. Sławek z Ułą biegali wokół budynku, ratując swój dobytek, kiedy w strugach deszczu pojawił się ponownie tajemniczy starzec. Skinął on ręką w stronę córki, która – zrozpaczona – posłusznie poszła za nim w kierunku jeziora. Gdy burza ustała, Sławek pobiegł nad jezioro szukać żony. Odtąd codziennie chodził tam nad ranem, nawołując: „Ula! Ula! Ula!”. Mieszkańcy tych okolic po dziś dzień mówią, że w czasie burzy daje się nad jeziorem Uli słyszeć wołanie Sławka.

Odwiedzając legendarne jezioro, warto przejść się wyznaczoną wzdłuż jego brzegu ścieżką przyrodniczo-leśną, która świetnie nadaje się na organizację lekcji przyrody w terenie, a także na przyjemny edukacyjny spacer. Po wędrowce przez las można odpocząć w wigwamie z miejscem ogniskowym. Gospodarzem terenu są Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Czerniewo.

Wróćmy jednak na nasz niebieski szlak, który znad jezior babskich wiedzie nas na zachód, przez Wagowo, Nową Górkę, Kapalicę, cały czas krętymi drogami wśród leśnych pagórków. Od północnej strony mijamy

rezerwat przyrody Jezioro Drążynek. Lustro wody trudno dostrzec z drogi, ponieważ jezioro jest zarośnięte wysoką kłocią wiechowatą, stanowiącą największą wartość przyrodniczą rezerwatu. Następnie docieramy do południowego brzegu jeziora Brzostek. Znajduje się tutaj plaża chętnie odwiedzana przez okolicznych mieszkańców. Można odpocząć przy drewnianych ławostołach i zachwycić się widokiem jeziora otoczonego szczelnie przez las. Szlak niebieski krzyżuje się tutaj z zielonym. Z uwagi na wykonane wycinki drzewostanu zmienił się nieco bieg kilku dróg. Przebieg obydwu szlaków różni się więc lekko od informacji, jakie znaleźć możemy na mapach turystycznych. Trzymajmy się zatem znaków, które były odnawiane na przełomie 2015 i 2016 roku, zamiast próbować rozszyfrować z mapy nieistniejące już w tym obszarze drogi. Z lasu wychodzimy w miejscowości Promno na drogę powiatową Pobiedziska-Kostrzyn. Kierujemy się na południe, opuszczając teren Parku. Ulica biegnie w dół, pomiędzy wlewającymi się prawie na jezdnię stawami rybnymi. Po krótkim podejściu pod górę skręcamy w prawo na miejscowość Góra. Pomimo że droga jest nadal asfaltowa, warto przejść ten odcinek, ponieważ po naszej prawej stronie pomiędzy zabudowaniami rozpościera się niepowtarzalny widok na Dolinę Cybiny. W Górze nasz szlak pokrywa się ze szlakiem rowerowym Pierścień dookoła Poznania, którym docieramy do miejscowości Promno-Stacja.

O ile pieszy szlak niebieski można również pokonać rowerem, o tyle nie należy korzystać z dwóch kółek, wybierając się na szlak zielony. Prowadzi on od dworca PKP w Pobiedziskach brzegiem jeziora Dobra do Kapalicy, gdzie wchodzi na dukty leśne, na które nie śmielibyśmy wkraczać, gdyby nie znaki szlaku prowadzące nas coraz to węższymi ścieżkami. Miłośnicy obcowania z przyrodą z pewnością będą zachwyceni otaczającym ich krajobrazem, a największą atrakcją będzie odwiedzenie znajdującego się przy szlaku rezerwatu przyrody Las Liściasty w Promnie. Na obszarze ponad 6 ha podziwiać można ponad 150-letni drzewostan wraz z bogatym runem. Zachwycają również ogromne powalone przez siły natury drzewa, których nikt od ponad 60 lat nie uprzątnął, lecz pozostawione zostały w obszarze ochrony rezerwatu. Porośnięte mchem konary, dywany kwiatów wiosną czy usłane jesienią kolorowymi liśćmi połacie lasu zawsze i u każdego wzbudzą zachwyt. Niedaleko stąd docieramy do brzegu jeziora Brzostek, na plaży spotykamy skrzyżowanie ze szlakiem niebieskim. W zorientowaniu się pomagają granitowe słupy ze znakami turystycznymi ustawione na obszarze gmin Związku Międzygminnego „Puszcza Zielonka”. Jeden z nich znajdziemy właśnie na plaży nad Brzostkiem. Zielony szlak dalej przecina drogę Pobiedziska-Kostrzyn i wiedzie w kierunku



Głaz narzutowy na terenie Parku Krajobrazowego Promno,
fot. Artur Krysztofiak

ku Letniska Leśnego, gdzie na dużym leśnym skrzyżowaniu odnajdziemy wyjątkowy pomnik przyrody – ogromny głaz narzutowy (granit różowy drobnoziarnisty) o wysokości 140 cm i 850 cm obwodu – fragment skały przyniesiony tu ze Skandynawii przez ładolód. Podobne, lecz nieco mniejsze głazy znajduwane są przy okazji prac wykopaliskowych kopalń żwiru znajdujących się w okolicy. Zielonym szlakiem dotrzemy do jeszcze jednego rezerwatu – Jeziora Dębiniec, na terenie którego ochronie poddano szereg cennych roślin, zbiorowiska szuwarów, lasy oraz walory krajobrazowe jeziora.

Z racji dużego zainteresowania, jakim wśród mieszkańców i turystów cieszy się nowa forma aktywności fizycznej – nordic walking – gmina Pobiedziska dzięki współpracy z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego stworzyła sieć szlaków do spacerów z kijkami. Charakterystyczny jest przebieg tras w kształcie pętli. Każda z nich rozpoczyna się przy wskazanym parkingu samochodowym, gdzie znajduje się duża tablica informacyjna ze szczegółowym opisem i mapą tras. Z takiego miejsca wyruszamy w kilkukilometrowy zdrowy marsz z kijkami. Szlaki te są atrakcyjne w szczególności dla osób, które nie zamierzają pokonywać jednorazowo kilkunastu kilometrów ani korzystać ze środków komunikacji publicznej w celu powrotu na miejsce, gdzie pozostawiły samochód.

Szlak Pobiedziska-Kapalica o maksymalnej długości ok. 10 km ma start-metę na targowisku miejskim nad Jeziorem Małym w Pobiedziskach. Trasa prowadzi od zabytkowej miejskiej zabudowy Pobiedzisk poprzez otulinę Parku Krajobrazowego Promno, aż do jego serca, gdzie podziwiać można urokliwy rezerwat przyrody Jezioro Drążynek.

Na szlak Brzostek-Drążynek wystartować możemy z parkingu samochodowego przy jeziorze Brzostek. Najkrótsza z pętli tego szlaku prowadzi linią brzegową wokół jeziora Brzostek. Wydłużenie wędrowki do najdłuższej 5-kilometrowej pętli pozwala dotrzeć do rezerwatu przyrody Jezioro Drążynek oraz przejść na szlak Pobiedziska-Kapalica.

Podział pierwszych dwóch szlaków na kilka mniejszych pętli umożliwia wybór trasy o dowolnej długości i konfiguracji.

Trzeci z wyznaczonych szlaków nordic walking jest najkrótszy (3,3 km) i wiedzie wokół rezerwatu przyrody Jezioro Dębiniec. Startujemy i kończymy na osiedlu Letnisko Leśne, w trakcie wędrowki mijając wspomniany gład narzutowy.

Przez Park Krajobrazowy Promno przebiega najstarszy szlak rowerowy na terenie Wielkopolski – Piastowski Trakt Rowerowy (PTR) wyznaczony w 1994 roku. Oznakowany jest rowerem w kolorze czarnym na białym tle (obecnie zgodnie z powszechną instrukcją znakowania szlaków PTTK). Przejazdkę po PTR rozpocząć możemy od centrum historycznych Pobiedzisk z zabytkową zabudową Rynku i jednym z najstarszych kościołów gotyckich w Wielkopolsce zachowanych do dziś w niezmiennym kształcie. Z Rynku zjeżdżamy w ulicę Kostrzyńską, przy której stoi jedyny na świecie pomnik Kazimierza Odnowiciela (założyciela Pobiedzisk). W tym miejscu ma swój start i metę jeden z najstarszych biegów długodystansowych w Polsce – organizowany od blisko 30 lat Bieg Jagiełły Tip Topol Półmaraton Pobiedziska, będący również z racji wielu podbiegów najtrudniejszym półmaratonem w prestiżowym cyklu Grand Prix Wielkopolski. Choć nie zamierzamy biec, lecz jechać rowerem, najbliższe kilometry naszego szlaku pokrywają się właśnie z trasą tegoż biegu. Po minięciu nowoczesnego kompleksu sportowo-edukacyjnego przy Zespole Szkół w Pobiedziskach skręcamy w lewo w kierunku Kapalicy, wjeżdżając po chwili na teren Parku Krajobrazowego Promno. W Kapalicy zaczynamy wypatrywać po prawej stronie granitowego słupka z oznakowaniem szlaków. Wskaże on nam skręt w prawo. Jadąc już drogą leśną, po lewej stronie miniemy w dole zatopiony w szuwarach rezerwat przyrody Jezioro Drążynek. Zanim opuścimy teren leśny, kilkanaście metrów przed szlabanem warto zatrzymać się nad mijanym po prawej stronie rozlewiskiem, które może umknąć uwadze pędzącego rowerzysty, a jest atrakcją wartą uwiecz-



Granitowy słup orientacyjny,
fot. Artur Krysztofiak

nienia na pamiątkowej fotografii. Kilkaset metrów za szlabanem minimy leśniczówkę Promno z tablicą informacyjną. Za zabudowaniami znajduje się jezioro Wójtostwo, wyjątkowo lubiane przez wędkarzy. Po chwili dojeżdżamy do parkingu na skraju lasu. Ustawione zostały tutaj przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego kolejne tablice informacyjne z mapą Parku oraz siecią szlaków nordic walking. Jadąc dalej PTR, minimy po lewej stronie jezioro Brzostek, przetniemy drogę Pobiedziska-Kostrzyn i wraz z biegiem zielonego szlaku pieszego dotrzemy do pomnika przyrody – głazu narzutowego w Letnisku Leśnym. Tutaj znów szukamy granitowego słupka, który każe nam skrócić w lewo. Jadąc skrajem lasu do Promienia, opuścimy teren Parku Krajobrazowego Promno. Możemy dalej kierować się naszym jednośladem do Poznania lub do najbliższego dworca PKP w miejscowości Promno-Stacja, skąd pociągiem wrócimy bardzo szybko do Pobiedzisk, Poznania lub Gniezna.

Piastowski Trakt Rowerowy przecina na pół Park Krajobrazowy Promna, natomiast dla bardziej wymagających godny polecenia jest dłuższy rowerowy szlak łącznikowy R12, który okrąża dokładnie cały Park wraz z jeziorami paciorkowymi w lasach czarniejejskich. Tym razem naszą podróż zaczniemy na zachodzie. Dokładnie: w bardzo atrakcyjnym miejscu w Jerzykowie przy figurze na rozwidleniu dróg nad rozległym Zalewem Kowalskie. Tutaj na betonowym murze umacniającym skarpę przy jezdni znajdziemy czarne kółko na białym tle z symbolem R12 – znak symbolizujący początek naszego szlaku. Podążamy ulicą Nad Zalewem aż do skrzyżowania z ulicą Starych Wierzb. Skręcamy w prawo i jedziemy do starej drogi nr 5 Gniezno-Poznań, którą bezpiecznie przecinamy, mijamy przejazd kolejowy i podążamy opisanym wcześniej pokrywającym się z R12 niebieskim szlakiem pieszym z Promna-Stacji, przez Promienko do Góry, południową stroną Doliny Cybiny, podziwiając jej krajobraz, aż dojedziemy do powiatówki Pobiedziska-Kostrzyn. Tutaj szlaki rowerowy i pieszy rozstają się. Szlakiem R12 przecinamy ulicę i połączyliśmy drogą zmierzamy do Kociałkowej Górki. Wjeżdżając do wsi, po prawej stronie podziwiamy XIX-wieczny dwór rodziny Radońskich z otaczającym go prawie 4-hektarowym parkiem w stylu angielskim, z egzotycznymi oraz pomnikowymi drzewami i stawami. Przystanek w tym miejscu pomoże nam podjąć decyzję o dalszej trasie, mogącej przebiegać w dwojaki sposób. Jeśli nie planujemy długiej wycieczki, skracamy sobie drogę szlakiem R11, którym dotrzemy przez Nową Górkę do Zbierkowa i dalej do Pobiedzisk. Zjeżdżając z asfaltu na Nową Górkę, warto poszukać po lewej stronie w głębi lasu wczesnośredniowiecznego grodziska o wyjątkowo stromych i wysokich wałach obronnych, niestety dewastowanych nieustannie przez motocyklistów. Wariant trasy ze skrótem przez R11 to tylko 8 km do mety naszej wycieczki. Dłuższa droga to dalsza konsekwentna jazda szlakiem R12 (ok. 21 km do Pobiedzisk). Decydując się na taką wyprawę, kierujemy się na południowy wschód w stronę drogi S5, którą musimy przeciąć. Jedziemy przez Sanniki do wsi Rujsca, skręcamy na skrzyżowaniu w lewo i wjeżdżamy do bogatego w zwierzynę wielkiego kompleksu lasów czarniejejskich. Oznakowanie szlaku jest odnowione i nie powinno sprawić kłopotów. W okolicy Nekieli znajduje się grodzisko pierścieniowe powszechnie nazywane „Szwedzkim Okopem”. R12 przebiega wzdłuż linii jezior paciorkowych Okrągłak, Baba, Cyganek, Uli i Ósemka, w znacznej części pokrywając się z przebiegiem niebieskiego szlaku pieszego oraz opisaną wcześniej ścieżką przyrodniczo-leśną. Z Jezierca szlak wraca do Wagowa, przecina drogę S5 i przez Zbierkowo połączy drogą dociera do starej dzielnicy Pobiedzisk – Polskiej Wsi, gdzie znajdu-



Do zobaczenia na szlaku!,
fot. Artur Krysztofiak

je się dawne liceum – klasztor sióstr Sacré Coeur. Wcześniej natomiast mijamy kirkut z macewą wielkiego chasydzkiego cadyka Awrama Abisha – miejsce pielgrzymek żydów.

Park Krajobrazowy Promno to piękne widoki, wyjątkowość leżących tu miejscowości i ich zabytków, ogromne bogactwo przyrodnicze, ale też jego mieszkańcy. Dzięki stanowczej polityce proekologicznej władz samorządowych, praktycznie niemożliwe jest postawienie nowych budynków na terenie Parku, nawet w znajdujących się tu miejscowościach. Pamiętajmy, że Promno zamieszkują jednak nie tylko ludzie, ale także – a może przede wszystkim – zwierzęta, wśród których znajdują się liczne gatunki chronione. Naszych mniejszych przyjaciół łatwo spotkać podczas spacerów po Promnie. Najlicniejszą grupą są kręgowce – ponad 220 gatunków. Z większych ssaków najpowszechniejsze są sarny, jelenie, dziki, lisy, a coraz częściej spotkać można też wydry i bobry. Promno zamieszkiwane jest przez bardzo różnorodne ptactwo drapieżne, wodno-błotne i leśne, a także przez liczne płazy. We wschodniej części Parku należy uważać na żmiję zygzakowatą. W dziuplach starych drzew chętnie gnieźdzą się nietoperze. W Promnie znajduje się również jedyne w regionie stanowisko bardzo liczego występowania niewielkiego gryzonia – orzesznicy leszczynowej.

Zachęcam do odwiedzenia najmniejszego, ale moim zdaniem również najpiękniejszego parku krajobrazowego Wielkopolski. W każdą pogodę, o każdej porze roku zachwyci nas bogactwem przyrody i krajobrazu. Do zobaczenia na szlaku!

BIMBA QUEST

SZUKAMY ŚLADÓW POZNAŃSKIEGO CZERWCA

Aleksandra Warczyńska*

W poprzednim tomie „Kroniki Powiatu Poznańskiego” Czytelnicy mogli poznać nową formę turystyki aktywnej, czyli questing. Przypomnijmy, że jest to rodzaj bezobsługowej gry terenowej ułożonej w formie rymowanki, z ogromną dawką edukacji. Uczestnik zabawy, rozwiązując zadania i zagadki umieszczone w tekście, dociera do miejsca, gdzie została ukryta „skrzynia skarbów”. Najważniejsze jednak jest to, że w czasie zabawy gracze poznają niezwykle historie miejsc, obok których do tej pory przechodzili obojętnie. Zabawie towarzyszą emocje, a to sprawia, że zarówno treść, jak i forma przekazu pozostają na długo w pamięci. Dodatkowy atut stanowi fakt, że w questach uczestniczą praktycznie wszystkie grupy wiekowe – questing jest więc zabawą integrującą pokolenia.

Wykorzystując potencjał, jaki posiadają questy, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu wybrała właśnie tę formę dla przybliżenia historii tragicznych wydarzeń Poznańskiego Czerwca ’56, które w związku ze swoją 60. rocznicą wzbudzają ogromne zainteresowanie. Pojawiło się wiele publikacji i inicjatyw przybliżających tę tematykę. Pomimo ich różnorodności i łatwej dostępności, w rozmowach rodziców z dziećmi i młodzieżą przewijała się wątpliwość – jak opowiedzieć o Poznańskim Czerwcu ’56 dzieciom, aby ich nie znudzić, a jednocześnie aby zrozumiały tło wydarzeń i ich przebieg. Wychodząc naprzeciw takim dylematom, postanowiono opracować quest opowiadający o tych wydarzeniach.

Historia, która wydarzyła się 60 lat temu w Poznaniu, rozpoczęła się w Zakładach HCP, ówczesnego ZISPO, przy dzisiejszej ulicy 28 Czerwca 1956 r. Tam też startuje quest *Poznański Czerwiec ’56*. Tutaj uczestnicy poznają tło wydarzeń, tutaj pojawiają się pierwsze zadania i zagadki. I tu

* Specjalistka i pasjonatka turystyki z Pracowni Krajoznawczej WBPiCAK w Poznaniu



Tu, gdzie dziś można swobodnie spacerować, 60 lat temu ginęli ludzie.
 Tablica na budynku Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu
 przy ulicy Kochanowskiego,
fot. Aleksandra Warczyńska

wreszcie następuje zaskoczenie dla tych, którzy do tej pory realizowali qu-
 esty, przemieszczając się wyłącznie pieszo. Tym razem dodatkową atrakcją
 okazuje się sposób podróżowania – jedziemy tramwajem, co sprawia, że
 poznański quest jest pierwszym w Polsce wykorzystującym ten środek lo-
 komocji. Którym tramwajem należy pojechać, w którą stronę i jak daleko,
 uczestnik dowie się, rozwiązując pierwsze zagadki.

Symbolem tych czasów jest maszyna parowa,
 stoi przed Zakładem, wygląda jak nowa.
 Kto jej producentem odczytasz dokładnie,
 rok budowy kotła zaraz też odgadniesz.

Dwie pierwsze cyfry szybko zsumujesz,
 z wynikiem działania tramwaj potrzebujesz.

W ten sposób gracze przemierzają się po mieście, docierając do miejsc, które były świadkami najważniejszych wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56. Miejsca te są pozornie znane, ale nawet osoby, którym historia wydarzeń poznańskich nie jest obca, odkrywają ich nowe tajemnice. Ogromne wrażenie na najmłodszych robią fragmenty gry informujące, że w miejscach, po jakich dziś można spokojnie spacerować, 60 lat temu ginęli ludzie. Wrażenia dopełnia bardzo wymowna tablica upamiętniająca 60. rocznicę wydarzeń na budynku Komendy Wojewódzkiej Policji przy ulicy Kochanowskiego w Poznaniu.

Kolejnym miejscem, w którym dzieci milkną, jest tablica poświęcona pamięci Romka Strzałkowskiego – ich rówieśnika. Tutaj nie trzeba wielu słów, dzieci same rozumieją, co się wtedy wydarzyło.

Historia jego śmierci tajemnicą spowita,
nie wiadomo czy kiedyś będzie odkryta.
Po jego śmierci nekrolog chłopca sfałszowano,
inną godzinę pogrzebu w klepsydrze podano.

Jego koszula kulą zbrodniczą przedziurawiona
i krwią małego Romka do dziś zaplamiona,
trafiła do Anglii, tam bezpieczna była,
potem do Muzeum Poznańskiego Czerwca w Poznaniu trafiła.

Pokonanie całej trasy zajmuje ok. 90-120 minut. Ale bez obaw! Tutaj nie ma miejsca na nudę! Nawet małe 8-9 letnie dzieci odbywają quest z wielkim zainteresowaniem. A i dla wielu dorosłych, przemierzających się niemal wyłącznie samochodami, podróżowanie tramwajem okazuje się atrakcją.

Udostępniając nową ścieżkę questową, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu przygotowała dla miłośników questów nie lada niespodziankę. 8 lipca 2016 roku odbyła się impreza BimbaQuest, w czasie której można było wziąć udział w przejeździe zabytkowym tramwajem, identycznym jak te, które jeździły ulicami Poznania w 1956 roku. Uczestnicy z okien tramwaju obserwowali miejsca wydarzeń czerwcowych, wysłuchali barwnej opowieści i dotarli do Zakładów HCP w Poznaniu. Dalej, już z ulotkami questowymi w dłoniach, indywidualnie rozwiązując zadania i zagadki, pokonali całą trasę, docierając do skrzyni skarbów, w której oprócz pamiątkowej pieczęci znajdowały się prawdziwe skarby, a w Wielkiej Księdze Questowiczów pozostawili swoje spostrzeżenia.



Uczestnicy questu jechali zabytkową bimbą tropem uczestników Czerwca '56,
fot. Aleksandra Warczyńska

Najważniejsze jednak jest to, że trasa gry *Poznański Czerwiec '56* dopiero rozpoczyna swoją historię. Podobnie jak wszystkie inne ścieżki z serii Wielkopolskie Questy, jest bezobsługowa, dostępna do samodzielnej realizacji, niemal bez ograniczeń czasowych. Będą mogli z niej korzystać wszyscy chętni nie tylko w roku przypadającej rocznicy, ale o wiele dłużej. Ulotkę do gry można otrzymać w Pracowni Krajoznawczej WBPiCAK przy ulicy Kramarskiej 32 w Poznaniu. Wszystkie questy można też samodzielnie wydrukować, wchodząc na stronę www.regionwielkopolska.pl.

CORAZ WIĘCEJ BIEGANIA

KATALOG BIEGÓW DŁUGODYSTANSOWYCH W POWIECIE POZNAŃSKIM

Wojciech Łyszczak*

WSTĘP

Biegać każdy może, jeden lepiej, drugi gorzej... Parafrazując słowa znanej piosenki, można spiąć klamrą zainteresowanie bieganiem wśród mieszkańców nie tylko powiatu poznańskiego, ale i całego kraju. Jedynymi ograniczeniami w bieganiu są nasza wyobraźnia, lenistwo oraz przeciwwskazania zdrowotne. Akcja Polska Biega, która powstała w głowach dwóch dziennikarzy, rozpoczęła się w 2006 roku, gdy mało kto jeszcze uprawiał ten sport, uznając bieganie za niepotrzebną fanaberię albo za sport dla fascynatów i entuzjastów. Faktycznie – jest to „zabawa” dla entuzjastów. Entuzjastów życia i zdrowia. A potrzeba naprawdę niewiele, aby zacząć korzystać z dobroczynnych endorfin, które bieganie wyzwala. Przekonali się o tym mieszkańcy powiatu poznańskiego, na co wskazuje stale wzrastająca liczba biegających po ulicach miasteczek i wsi, po parkach, wokół jezior itp. Warto zauważyć, że znajdują się oni w korzystnym położeniu co najmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim na obszarze powiatu poznańskiego jest gdzie biegać. Piękne tereny Puszczy Zielonka, Wielkopolski Park Narodowy, spora liczba lasów i jezior sprawiają, że nie sposób wymówić się brakiem odpowiedniego miejsca. Drugi powód do zadowolenia to wsparcie władarzy gmin i powiatu poznańskiego w kwestiach sportowych. Starostwo Powiatowe bardzo często obejmuje patronat nad biegami, a gminy organizują lub współorganizują imprezy dla biegaczy. W tym miejscu warto docenić pasjonatów sportu, wykonujących mrówczą pracę w celu popularyzacji aktywnego trybu życia. Czasem są to osoby, o których nie mówi się w mediach, a czasem – sponsorzy sportu, nierzadko ludzie biznesu. Z jednym z nich, **Ireneuszem Szpotem**, organizatorem V BIEGU SZPOT SWARZĘDZ oraz I PÓŁMARATONU SZPOT SWARZĘDZ, autor przeprowadził rozmowę:

* Animator sportowy

Dlaczego zajął się Pan organizacją biegów?

Sam uprawiam sport, przebiegłem w życiu ponad 40 maratonów. Uważam, że bieganie gwarantuje zdrowie, siłę, uśmiech i pozytywne życie. Postanowiłem podzielić się swoim doświadczeniem, a także zorganizować ciekawą imprezę biegową dla miasta. Udało się, bo już w czwartej edycji na starcie stanęło ponad 3700 biegaczy. Była to największa impreza biegowa w Wielkopolsce.

Czy jest gdzie biegać w powiecie poznańskim?

O tak, mamy wspaniałe tereny, natomiast jeszcze kilka lat temu ludzie mieli problem ze zrzeszaniem się. Każdy biegał dla siebie, nie było stowarzyszeń biegowych, klubów itp. Teraz powstaje takich inicjatyw coraz więcej. Pod koniec czerwca założyliśmy Klub Ludzi Aktywnych Sportowo. Takie kluby motywowane są potrzebą pozyskiwania wiedzy o bieganiu, jeździe na rowerze czy pływaniu, ale także – wraz ze wzrostem poziomu amatorów sportu – potrzebą posiadania profesjonalnych trenerów, coraz lepszego sprzętu, samej motywacji do ćwiczeń. W naszym klubie dodatkowo planowane będą spotkania z dietetykami, ale także wspólne ćwiczenie. Myślę, że to ważny aspekt, nade wszystko jednak chodzi o fajną zabawę, jaką gwarantuje sport.

Czy w powiecie poznańskim biega wiele osób?

Jest z tym coraz lepiej. „Gonimy” świat, choć nie dorównujemy jeszcze pod tym względem Zachodowi. W Berlinie czy w Bostonie w maratonach biega kilkadziesiąt tysięcy osób, u nas to jeszcze nie ten poziom. Obserwujemy jednak stały wzrost liczby biegających. My, organizatorzy, staramy się przyciągnąć do sportu lokalną społeczność poprzez organizację imprez sportowych równoległe z festynami czy świętami miast. I to działa. Ma to też walor integracyjny: mieszkańcy nie rozchodzą się po ukończonym biegu, korzystają z różnych atrakcji. Niesłuchanie ważne jest tu wsparcie władz – burmistrza miasta i gminy Swarzędz, starosty poznańskiego. W tym względzie w powiecie poznańskim panuje pełna współpraca. Warunki są fantastyczne, aż grzech tego nie wykorzystać.

AKTYWNA TRÓJKA – TRASY TRZECH AKTYWNOŚCI PO WIELKOPOLSKIM PARKU NARODOWYM

Mieszkańcy powiatu mają gdzie biegać – jest to fundament do rozpoczęcia wspaniałej przygody z aktywnym trybem życia. Sprzyjają temu warunki oraz współdziałanie gmin, spośród których cztery: Mosina, Puszczykowo, Komorniki i Stęszew, doskonale wykorzystały fakt, że na ich terenie znajduje się Wielkopolski Park Narodowy (WPN):

„Zróżnicowane ukształtowanie terenu oraz wyjątkowe walory przyrodniczo-krajobrazowe Wielkopolskiego Parku Narodowego stanowią doskonale miejsce do uprawiania różnych form rekreacji. Z myślą o aktywnym wypoczynku na świeżym powietrzu przez cały rok, z inicjatywy gmin: Mosina, Puszczykowo, Komorniki i Stęszew, przy współpracy WPN powstał projekt pn. «Aktywna Trójka» – trasy trzech aktywności po Wielkopolskim Parku Narodowym.

W ramach przeprowadzonych prac została wyznaczona sieć tras w formie zamkniętych pętli, przeznaczona do uprawiania nordic walking, biegania, a w zimie dla narciarstwa biegowego. Ta unikatowa w Wielko-



Medale na mecie Aktywnej Trójki w Stęszewie,
fot. Archiwum Fot. Gminy Stęszew

polisce sieć ponad 55 km oznakowanych tras o różnej długości i stopniu trudności, poprowadzona jest po najciekawszych kulturowo i krajobrazowo miejscach Wielkopolskiego Parku Narodowego. Dodatkowym jej atutem jest lokalizacja, dostępność parkingów i miejsc wypoczynku na trasach oraz bliskość miasta Poznania, co sprawia, że Wielkopolski Park Narodowy może być miejscem atrakcyjnym zarówno na weekendowe wycieczki, jak i na codzienne treningi.

Na całym terenie objętym projektem znajdują się cztery pętle: mosińska (7,4 km), stęszewska (12,2 km), komornicka (10,1 km) i puszczykowska (20 km), powiązane trzema łącznikami (5,7 km), dzięki czemu pętle można ze sobą łączyć i dowolnie wydłużać o kolejne kilometry w zależności od kondycji i zainteresowania. W ramach projektu zostały postawione elementy małej infrastruktury turystycznej, w tym tablice z mapą tras oraz oznakowanie pętli. Do dyspozycji użytkowników są także toalety typu toi toi. Została także wydana mapa z opisami tras oraz w wersji elektronicznej do pobrania na stronach internetowych partnerów¹.

BIEGI W POSZCZEGÓLNYCH GMINACH

BUK

W tym roku Ośrodek Sportu i Rekreacji w Buku dołączył do instytucji bardzo aktywnie wspierających bieganie i przygotował dla mieszkańców gminy w pełni profesjonalną propozycję biegową, czyli pierwszy masowy bieg uliczny, BUKOWSKI BIEG KSIĘCIA MIESZKA I. Odbył się on 15 maja, a uczestnicy pobiegli na dystansie 10 km (2 pętle po 5 km). Cele imprezy to popularyzacja i upowszechnienie biegania jako jednej z form aktywności fizycznej wśród mieszkańców gminy Buk i okolic, promocja miasta i gminy Buk, integracja społeczeństwa, uczczenie obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Kolejnymi propozycjami dla aktywnych mieszkańców gminy są m.in.: VI PRZEŁAJ PARAFIALNY IM. BŁ. RAFAŁA CHYLINSKIEGO na dystansie 6,6 km, który odbył się przy kościele parafialnym w Buku 26 czerwca oraz XX BUKOWSKIE BIEGI JUNKA, które odbyły się w sobotę 11 czerwca podczas Festynu w Buku.

¹ <http://www.wielkopolskipn.pl/index.php/park/kategoria/pl/wpn-ORGANIZACJA-IMPRESZ-TURYSTYCZNO-REKREACYJNYCH/71>.

Warto wspomnieć, że wiele proaktywnych działań możliwych jest dzięki wsparciu lokalnej społeczności, czego przykład stanowi działalność Bukowskiego Klubu Biegacza.

CZERWONAK

Czerwonak już od dawna jest znany jako gmina prosportowa. Dobra współpraca władz gminnych z lokalnymi instytucjami, a także odpowiednie wykorzystanie miejscowych terenów (np. Dziewicza Góra) gwarantują osiągnięcie sukcesu organizacyjnego. Mieszkańcy gminy mają do dyspozycji całą paletę możliwości biegowych. Bieganie jest tutaj tak popularne, że część z nich zrzeszyło się wokół grupy Czerwonak Biega. Wśród biegów polecanych należy wymienić:

- II WALENTYNKOWY BIEG W PARACH w Czerwonaku na dystansie 5 km, który odbył się 13 lutego;
- GRAND PRIX DZIEWICZEJ GÓRY W BIEGACH GÓRSKICH na dystansach 5 km i 10 km. Jest to cykl biegów cieszących się sporą popularnością, które odbywały się w 2016 roku w terminach 2 stycznia, 30 stycznia, 20 lutego, 15 października, 26 listopada, 17 grudnia. Cykl odbywa się w ramach programu Dziewicza Góra Biega. Jest to akcja społeczna mająca na celu promocję oraz ochronę obszaru Natura 2000, zachowanie bogatego dziedzictwa kulturowego i naturalnego Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka, a także wsparcie rozwoju lokalnej społeczności sportowej, jej integrację oraz aktywizację wokół Dziewiczej Góry właśnie. Ideą akcji jest nie tylko rywalizacja sportowa w trakcie organizowanych imprez, ale przede wszystkim stworzenie miejsca, w którym biegacze, rowerzyści i wszyscy miłośnicy aktywności fizycznej będą mogli spotykać się podczas treningów biegowych, aktywnych pikników oraz wielu wydarzeń o charakterze sportowym i rekreacyjnym;
- VII BIEG W KOZIEGŁOWACH w ramach ogólnopolskiej akcji Polska Biega. Bieg odbył się 21 maja, a biegacze rywalizowali na dystansie 5 km. Wydarzeniami towarzyszącymi były biegi dla dzieci i młodzieży;
- CZERWONACKA CZOŁÓWKA – bieg nocny na dystansie 5 km, który odbył się 23 kwietnia;
- VII CROSS DZIEWICZA GÓRA IM. JANUAREGO na nietypowym dystansie 12,8 km, podczas którego biegnący zmagali się z niełatwą polną, szutrową i leśną trasą. Bieg odbył się 26 czerwca;

- TRIATHLON CZERWONAK, który odbył się 27 sierpnia. Sportowcy popłynęli na dystansie 750 m, przejechali rowerem 26,2 km i przebiegli 11,3 km (drogi polne i leśne);
- BIEG NIEPODLEGŁOŚCI W CZERWONAKU na dystans 10 km oraz 1,8 km dla młodzieży. Bieg zorganizowano 11 listopada;
- RÓŻA WIATRÓW, czyli bieg na orientację na dystansach długich (25 km i 50 km) w Koziegłowach. Impreza odbyła się 27 lutego;
- BIEG TROPEM WILCZYM na dystansie 1,963 km na granicy Czerwonaka i Owińsk 28 lutego.

DOPIEWO

Gmina Dopiewo szczyty się rokrocznie organizowanym BIEGIEM O KORONĘ KSIĘŻNEJ DĄBRÓWKI. 6. już edycja biegu odbyła się 29 maja. Biegacze rywalizują na dystansie 10 km, natomiast zawodnicy nordic walking mają do przebycia 7,5 km. Tradycją biegu o koronę księżnej Dąbrówki jest sadzenie drzewa przez najszybszą kobietę i najszybszego mężczyznę biegu i marszu nordic walking. O ich wyczynie informują dębowe słupki z mosiężną tabliczką wkopywane przed każdym drzewem. Tradycją w gminie Dopiewo są również tzw. Zimowe Rozgrzewki – Globalne Ocieplenia, czyli spotkania mieszkańców gminy na wspólnym bieganiu (a także jeździe na rowerze i nordic walkingu) w grudniu. Impreza charakteryzuje się towarzyskim klimatem, a jej celem jest nie tyle rywalizacja, ile integracja społeczna i aktywizacja sportowa nawet w miesiące zimowe. Spotkanie organizuje Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie.

KLESZCZEWO

W Kleszczewie biegacze w 2016 roku ruszyli z pomocą Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. 10 stycznia biegnący przemierzali 15 km z puszką w celu zebrania jak największej sumy pieniędzy. Trasa biegła przez gminne wsie: Komorniki, Krzyżowniki, Śródkę, Zimin, Krerowo, Bugaj, Lipowiec, a zakończyła się w Kleszczewie.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Kleszczewie wraz z grupą biegową For Run Team 16 maja zgromadził zespół, który przyłączył się do ogólnopolskiej akcji Polska Biega. Wydarzenie nie miało charakteru rywalizacji, chodziło o ideę propagowania aktywności ruchowej. Zorganizowano biegi dla dzieci, a także marsz nordic walking.

KOMORNIKI

Komorniki to jedna z czterech gmin, z których inicjatywy powstał projekt pn. AKTYWNA TRÓJKA – trasy trzech aktywności sportowych po Wielkopolskim Parku Narodowym. Trasy zostały przygotowane do biegania, nordic walkingu i – w zimie – narciarstwa biegowego. Pętla Komornicka liczy 10,1 km. Podobnie jak w pozostałych gminach współtworzących Aktywną Trójkę, postawione zostały na niej elementy małej infrastruktury turystycznej takie jak mapy tras czy toalety typu toi toi. W gminie organizuje się również sporo ciekawych imprez biegowych, np.:



Trasa Pętli Komornickiej,
fot. Archiwum Fot. GOSIR Komorniki

- **ACTIVUS RUN SZRENIAWA** – w tym roku odbyły się dwie edycje: trzecia (5 czerwca) i czwarta (23 października). Uczestnicy rywalizują na dwóch dystansach: 5 km i 10 km. Jako cele biegu wymienia się m.in. popularyzację Wielkopolskiego Parku Narodowego i Muzeum Rolnictwa w Szreniawie;
- **II SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA – BIEG W DOBRYM KIERUNKU** – 26 czerwca na specyficznym dystansie 7777 m zorganizowano zawody biegowe na pięknej trasie WPN. Organizatorem biegu była aktywna Komornicka Grupa Biegowa Grzmot Komorniki;

- **PLEWISKA BIEGAJĄ** – podobnie jak inne gminy, Komorniki przyłączyły się do akcji Polska Biega. Jak co roku, zorganizowano akcję pod nazwą PLEWISKA BIEGAJĄ, tym razem 11 maja. Było to już siódme bieganie w Plewiskach. Biegały przedszkolaki, dzieci z klas szkolnych, a także dorośli na dystansie 6 km.

Pisząc o bieganiu w Komornikach, nie sposób nie wspomnieć o Komornickiej Grupie Biegowej Grzmot Komorniki, która skupia ludzi o różnym doświadczeniu. Co niedzielę ok. 20 osób spotyka się na wspólnym bieganiu, a grupa ma już za sobą pierwsze zorganizowane biegi, takie jak Szczęśliwa Siódemka, czy wspólne bieganie z innymi klubami, np. z grupą Wilda Biega.

KOSTRZYN

Gmina posiada biegową perełkę, czyli KURDESZOWĄ (ZA)DYSZKĘ. Jest to bieg zaliczany do Grand Prix Wielkopolski w biegach na 10 km. Czwarta edycja odbyła się 22 maja podczas Kurdeszu Kasztelańskiego w Kostrzynie. Z roku na rok chętnych do udziału w biegu przybywa.



Start i meta Kurdeszowej (Za)Dyszki,
fot. Kinga Straszner

Impreza zdobyła sobie już wielu zwolenników, zebrała mnóstwo pozytywnych opinii. Organizatorzy pracują nad tym, by bieg stawał się coraz ciekawszy. Pojawiają się nowe kategorie dla uczestników. W pierwszym biegu otwarto kategorię Strażak OSP lub PSP, w drugim – Samorządowiec, podczas trzeciego biegu do strażaków dołączyli policjanci. W tym roku zachowana została dotychczasowa formuła biegu, ale zwiększono liczbę uczestników do 765, aby uczcić 765. rocznicę nadania praw miejskich Kostrzynowi. Od początku gmina stara się mobilizować mieszkańców do aktywności fizycznej, dlatego najszybszy kostrzynianin i kostrzynianka otrzymują dodatkową nagrodę finansową. Biegaczom w ich zmaganiach towarzyszą rodziny i znajomi. W tym roku biegi rozgrywane były w kategoriach: Open, Kostrzyn, OSP, PSP, Policja, Samorządowiec, Mini Kurdeszowa (Za)Dyszka.

Mimo że Kurdeszowa (Za)Dyszka to prawdziwa duma kostrzynian, gmina na niej nie poprzestaje. Na fali sukcesu promocji aktywnego stylu życia oraz z chęci niesienia pomocy w gminie zorganizowano również I BIEG CHARYTATYWNY na 4 km. Organizatorami były Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Razem” w Drzążgowie oraz sołtysowie Sannik i Wiktorowa wraz z władzami gminy Kostrzyn, a akcja odbyła się 3 kwietnia.

Dodatkowo gmina włączyła się w akcję UZALEŻNIA MNIE TYLKO SPORT, w ramach której propaguje się zdrowy i sportowy tryb życia w opozycji do różnego rodzaju uzależnień.

Zawodnikami biegów w ramach kampanii „Uzależnia mnie tylko sport” są przedszkolacy, uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych wraz z rodzicami z terenu gmin, które zostały objęte kampanią. W gminie Kostrzyn bieg odbył się 18 czerwca w okolicach stadniny koni w Iwnie.

KÓRNIK

Obfitością propozycji biegowych raczy swoich mieszkańców również gmina Kórnik. Jest to zrozumiałe, jeżeli spojrzeć na topografię terenu i związane z nią możliwości biegowe. Poniżej wykaz ciekawszych wydarzeń biegowych z terenu gminy:

- BIEG ZAMOYSKIEGO na dystansie 10 km, który odbył się 17 lipca. Bieg jest bardzo prestiżowym wydarzeniem dla gminy, gdyż został objęty patronem starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego, a dodatkowo wpisano go do Grand Prix Wielkopolski w biegach

na 10 km. Trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W ramach biegu rozegrane zostały również Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego Pracowników Samorządowych;

- **XXII BIEG I NORDIC WALKING Z BIAŁĄ DAMĄ** – rywalizacja miała miejsce 20 maja, a uczestnicy zostali podzieleni na różne kategorie wiekowe;

- **KÓRNIK TRIATHLON** – impreza, w której uczestnicy mają do wyboru dystans. Biegać mogą na 10,5 km lub 4,2 km. Podobnie jest z rowerem i pływaniem. Kórnik triathlon rozegrany został 18 września. Celem zawodów jest upowszechnianie triathlonu wśród dzieci i młodzieży jako wszechstronnej formy ruchu oraz propagowanie w tej grupie wiekowej aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia;

- **I DYCHA GRYFA** – dystans: 10 km, termin: 14 maja. Była to pierwsza edycja imprezy biegowej w Zaniemyślu, która wiodła po ścieżkach usytuowanych w pięknych okolicznościach przyrody;

- **BORÓWIECKA ZADYSZKA** – bieg zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjazny Borówiec na trasie 10 km. Bieg miał miejsce 10 maja.

LUBOŃ

Można by napisać, że Luboń biega dzięki Lubońskiemu Klubowi Biegacza. To oczywiście uproszczenie, ale należy oddać hołd członkom klubu za tytaniczną pracę, którą wykonują w celu popularyzacji biegania. Praktycznie każde zawody biegowe są organizowane przez tę instytucję. A do najgłośniejszych i najbardziej popularnych należy LUBOŃSKI BIEG NIE-PODLEGŁOŚCI, który każdego roku odbywa się 11 listopada. Biegający mają do pokonania 10 km.

W Luboniu, podobnie jak w innych miejscowościach, organizowany jest Bieg Mikołajów. Ma on co prawda trochę inną, mniej oficjalną formę, natomiast jest to również promocja aktywnego życia i dobrej zabawy.

MOSINA

Mosina to kolejna gmina, której mieszkańcy mają w DNA wpisaną aktywność na świeżym powietrzu. Jest położona częściowo na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i z tego powodu współuczestniczy w projekcie AKTYWNA TRÓJKA. Na terenie gminy odbywają się następujące biegi:

- III ELEGANT NA 5, czyli jeden z bardziej popularnych biegów w Wielkopolsce, w którym każdego roku na dystansie 5 km bierze udział około 500 uczestników. Tym razem zawody odbyły się 22 maja. Trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a w ramach biegu odbywa się dodatkowo klasyfikacja kobiet i mężczyzn oraz Mistrzostwa Polski „Elegantów”;
- ZIMOWY FOREST RUN, czyli zimowy bieg przez WPN na dystansie 23 km, który odbył się 23 lutego;
- IV POGOŃ ZA WILKIEM JEZIORY – impreza współorganizowana przez firmę GREEN SPORT Łukasz Kubiak, a także przez Wielkopolski Park Narodowy, Urząd Gminy Komorniki, Urząd Miejski w Mosinie, GOSiR Komorniki i OSiR Mosina. Dystans został podzielony według wieku uczestników, natomiast bieg główny liczy sobie 10 km i miał miejsce 30 lipca;
- I DASZEWICKA MASAKRA PRZEŁAJOWA – bieg na wybranym dystansie (5 km lub 10 km), który odbył się 31 lipca;
- II DYCHA Z OBKŁADEM – jak sama nazwa wskazuje, jest to bieg o trasie powyżej 10 km, a dokładnie 10,5 km, który odbył się 17 stycznia w Daszewicach;
- IV BIEG PRZYJACIÓŁ MIECZEWA HEKATOMBA – biegacze w tych zmaganiach mogli wybrać dystans 8 km lub 18 km. Impreza odbyła się 18 czerwca;
- POLICZ SIĘ Z CUKRZYCĄ na terenie WPN – dystans: 10 km, termin: 10 stycznia;
- I BIEG PAMIĘCI – bieg na dystansie 15 km, który organizowany jest 23 października.

MUROWANA GOŚLINA

Gmina jest dumna z organizacji bardzo prestiżowej imprezy, czyli MISTRZOSTW WETERANÓW W PÓŁMARATONIE, które zgromadziły na starcie ponad 500 osób. To oczywiście niejedyna impreza dla biegaczy. Poniżej spis tych ciekawszych:

- XX MISTRZOSTWA POLSKI WETERANÓW W PÓŁMARATONIE – impreza dla uczestników, którzy skończyli 35. rok życia. Dystans: 21.097 km. Termin: 5 czerwca.

Inna nazwa tej imprezy to XXV Gośliński Mały Maraton Weteranów;

- MUROWANA DYCHA – odbyła się 28 sierpnia w Murowanej Goślinie na dystansach 5 km i 10 km;
- V 12-GODZINNY BIEG CHARYTATYWNY – miał miejsce 12 września. Bieg odbył się również w Murowanej Goślinie;
- BIEG TROPEM WILCZYM – odbył się 28 lutego na dwóch dystansach: 1,963 km i 10 km.

POBIEDZISKA

Gmina Pobiedziska daje dobry przykład, jak wykorzystać potencjał powierzchniowy oraz naturalne ukształtowanie terenu w działalności sportowej, również w promocji biegania. Mnogość jezior i lasów to doskonały fundament pod organizację profesjonalnych i amatorskich biegów:

- XXVII BIEG JAGIEŁŁY – TIP TOPOL PÓŁMARATON POBIEDZISKA – tak brzmi pełna nazwa biegu, na który rokrocznie zjeżdżają setki biegaczy z różnych regionów Polski, a także z zagranicy. Uznawany jest za najtrudniejszy półmaraton w Wielkopolsce. Trasa biegnie przez wyjątkowo urokliwe pagórkowate tereny Parku Krajobrazowego Promno, bieg należy do cyklu Grand Prix Wielkopolski i jest bodaj najtrudniejszą „połówką” w regionie. W tym roku impreza odbyła się 10 lipca;
- I BIEG CHARYTATYWNY DLA CIEBIE – odbył się 14 maja, uczestnicy rywalizowali na dystansie 10 km w Pobiedziskach. Organizatorem była grupa Pobiedziska Running Team.

PUSZCZYKOWO

W Puszczykowie biegają i młodsi, i starsi. Ci pierwsi szkoleni są w Młodzieżowym Klubie Sportowym Juvenia Puszczykowo. Lekkoatleci reprezentują klub podczas zawodów sportowych. W ramach klubowej organizacji biorą udział w zgrupowaniach sportowych. Do Juvenii należą także osoby, które nie są uczniami klas sportowych Liceum. Klub organizuje wyjazdy dla uczniów szkół podstawowych na „Czwartki Lekkoatletyczne” na stadion Olimpii w Poznaniu. Zawodnicy startują w Mistrzostwach Wielkopolski Młodzików, w Lidze Młodzików, w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. Ale młodzież to nie wszystko. Starsi również mają gdzie biegać. Puszczykowo jest jedną z czterech gmin, które zainicjowały powstanie projektu AKTYWNA TRÓJKA. Oto wykaz biegów dla pasjonatów i wszystkich chętnych do aktywnego spędzania wolnego czasu:

- III CROSS MARCOWY w Puszczykowie – odbył się 13 marca. Biegacze mieli do pokonania trasę 8 km;
- II PYRA PARTY BLISKO WARTY w Puszczykowie – dystans 10 km był do pokonania 16 października;
- I BIEG TRZECH SZNEK w Puszczykowie – termin: 21 maja, dystans: 10 km. Impreza należy do biegów przełajowych;
- II LIPCOWY DWUBIEG PUSZCZYKOWSKI – odbył się w dniach 2-3 lipca. Jest to bieg specyficzny – wieczorem należy przebiec trasę 9 km, a rano – 8 km. Biegacze przebiegają trasę po nawierzchniach naturalnych;
- III BIEG PO CIACHO w Puszczykowie – odbywa się na dystansie 8 km, 27 listopada;
- CAŁA POLSKA BIEGA Z MAPĄ – bieg po Puszczykowie na dystansie 1 km, który odbył się 7 maja.

ROKIETNICA

Gmina już po raz VIII zorganizowała GRAND PRIX ROKIETNICZY W BIEGACH IM. DOMINIKI, tym razem młodzi biegacze rywalizowali na trasie o długości 7 km (bieg główny), a najmłodsi na dystansach 1 km i 50 m. Zawody noszą nazwę BIEG WIOSNY. Start i meta biegu były w przystani rowerowej w Pawłowicach.

Na uwagę zasługuje również BIEG MAMY w Rokietnicy na dystansie 6,5 km, który odbył się 21 maja.

STĘSZEW

Stęszew szczyti się biegiem przełajowym. W tym roku VI STĘSZEWSKI BIEG PRZEŁAJOWY odbył się 18 czerwca. Trasa w całości prowadzi przez Wielkopolski Park Narodowy. Biegacze mają do przebiegnięcia 10 km, a rywalizacja kończy się na plaży nad jeziorem Lipno. W tego rocznym biegu udział wzięło 252 uczestników. Stęszew z trzema innymi gminami jest inicjatorem projektu AKTYWNA TROJKA.

SUCHY LAS

Dosyć zamożna gmina ma swój prestiżowy bieg. Jest to IV SUCHOLESKA DZIESIĄTKA FIGHTERA O PUCHAR WÓJTA, która w tym roku rozegrana została 11 czerwca na dystansie 10 km (bieg główny). Dodatkowe konkurencje to bieg na 5 km i 5-kilometrowe zawody nordic walking, biegi dziecięce i półmila fightera. Jest to jeden z kilku biegów w po-

wiecie poznańskim zaliczanych do Grand Prix Wielkopolski w biegach na 10 km. Trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Ważnym wydarzeniem biegowym w gminie jest również WARTA CHALLENGE MARATHON&HALF. To swego rodzaju turniej składający się z cyklu pięciu imprez biegowych, dających zarówno amatorom, jak i profesjonalnym zawodnikom możliwość ścigania się w długodystansowych, masowych biegach przełajowych, rozgrywanych na dystansach zbliżonych do maratońskiego i półmaratońskiego. Centrum zawodów zlokalizowane jest w otoczeniu Pałacu Biedrusko. Od listopada do marca co miesiąc biegacze i biegaczki rywalizują o nagrodę główną, medale, puchary i dyplomy na dystansie królewskim oraz jego połówce, a dodatkowo chodziarze i chodziarki startują w marszu nordic walking na dystansie 21,3 km.

SWARZĘDZ

Swarzędz to bardzo aktywna gmina, a bieganie zajmuje wysokie miejsce w hierarchii dyscyplin sportowych. Wielu ludzi utożsamia bieganie w gminie z biegami Szpota. I słusznie – są to imprezy „produkowane” z dużym rozmachem, oceniane jako bardzo profesjonalne i cieszące się dużą popularnością. Odbywają się też jednak inne biegi. Poniżej wykaz najciekawszych propozycji z gminy:

- V BIEG SZPOT SWARZĘDZ – impreza zorganizowana z dużym rozmachem. W tym roku uczestnicy zebrali się na starcie 8 maja i mogli rywalizować na dystansie 10 km w klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn, oraz w wielu klasyfikacjach wiekowych kobiet i mężczyzn. Poza tym rozdano nagrody w różnych kategoriach: Najlepszy Wielkopolanin, Najlepsza Wielkopolanka, Najlepszy Mieszkaniec Swarzędza, Najlepsza Mieszkanka Swarzędza. Osobno sklasyfikowano również policjantów i strażników miejskich/gminnych. Bieg jest zaliczany do Grand Prix Biegów Wielkopolski na dystansie 10 km;
- I PÓLMARATON SZPOT SWARZĘDZ – pierwsza edycja półmaratonu, odbyła się 25 września. Bieg wiedzie przez ulice miasta i gminy Swarzędz;
- II BIEG AGROBEX LEŚNA PIĄTKA w Zalasewie – bieg zimowy, rozegrany 28 lutego na dystansie 5 km;



To był gorący bieg. Na trasie V Biegu 10 km Szpot Swarzędz,
fot. Piotr Staśkiewicz

- **BIEGNIEMY DLA KUBUSIA** – bieg charytatywny organizowany przez Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu 2 kwietnia. Biegacze mieli do pokonania 5 km.

Swarzędz, podobnie jak kilka innych gmin z powiatu poznańskiego, bierze udział w akcji **UZALEŻNIA MNIE TYLKO SPORT**. Warto również zwrócić uwagę na powstały w tym roku **KLUB LUDZI AKTYWNYCH SPORTOWO**, czyli miejsce dla wszystkich tych, którzy chcą żyć aktywnie, w opozycji do zmakdonaldyzowanego świata.

TARNOWO PODGÓRNE

Jedna z najbogatszych gmin w regionie nie może odstawać od reszty, tak więc jej oferta dla biegaczy jest również obszerna:

- **V BIEG LWA** w Tarnowie Podgórny – propozycja bardzo dobrze znana w świecie biegających na dłuższe dystanse, bowiem jest to półmaraton. W tym roku rozgrywano go 22 maja. Bieg zaliczany jest do tzw. Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonach. Poza dystansem półmaratonu organizatorzy umożliwiają również biegi: Po-

goń za Lwem na dystansie 7 km, Bieg Lwiątek dla najmłodszych, Sztafetę Pokoleń czy Sztafetę Szkolną. Partnerem instytucjonalnym imprezy jest powiat poznański;

- BIEG DLA ORKIESTRY – kolejny bieg, który wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Biegano 10 stycznia na dystansie 10 km;
- III BIEG UNIJNY w Przeźmierowie – dobrze rozpoznawalna marka w gminie. Tym razem 1 maja uczczono 12. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej biegiem na dystansie 10 km. W różnych kategoriach pobięło ponad 300 biegaczy;
- ROZALIŃSKA 13-TKA – odbywa się na terenie Lusowa, a właściwie wokół Jeziora Lusowskiego. 4 czerwca biegacze okrążyli jezioro na dystansie 13 km.

CIEKAWSZE BIEGI WEDŁUG DYSTANSÓW

BIEGI PONIŻEJ 10 KM:

WALENTYNKOWY BIEG W PARACH w Czerwonaku – 5 km;
GRAND PRIX DZIEWICZEJ GÓRY W BIEGACH GÓRSKICH – 5 km;
VII BIEG W KOZIEGŁÓWACH – 5 km;
CZERWONACKA CZOŁÓWKA w Czerwonaku – 5 km;
ACTIVUS RUN SZRENIAWA w Szreniawie – 5 km;
PLEWISKA BIEGAJĄ w Plewiskach – 6 km;
I DASZEWICKA MASAKRA PRZEŁAJOWA w Daszewicach – 5 km;
IV BIEG PRZYJACIÓŁ MIECZEWA HEKATOMBA w Mieczewie – 8 km;
MUROWANA DYCHA w Murowanej Goślinie – 5 km;
BIEG TROPEM WILCZYM w Murowanej Goślinie – 1,963 km;
BIEG MAMY w Rokietnicy – 6,5 km;
VIII Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki Bieg Wiosny – 7 km;
III CROSS MARCOWY w Puszczykowie – 8 km;
II LIPCOWY DWUBIEG PUSZCZYKOWSKI – 9 km wieczorem, 8 km rano;
III BIEG PO CIACHO w Puszczykowie – 8 km;
II BIEG AGROBEX LEŚNA PIĄTKA w Zalasewie – 5 km;
BIEGNIEMY DLA KUBUSIA w Swarzędzu – 5 km.

BIEGI NA DYSTANSIE OD 10 KM DO 20 KM:

BIEG KSIĘCIA MIESZKA I w Buku – 10 km;
 GRAND PRIX DZIEWICZEJ GÓRY – 10 km;
 BIEG NIEPODLEGŁOŚCI w Czerwonaku – 10 km;
 VI BIEG O KORONĘ KSIĘŻNEJ DĄBRÓWKI w Dopiewie – 10 km;
 ACTIVUS RUN SZRENIAWA w Szreniawie – 10 km;
 KURDESZOWA (ZA)DYSZKA w Kostrzynie Wielkopolskim – 10 km;
 BIEG ZAMOYSKIEGO w Kórniku – 10 km;
 I DYCHA GRYFA w Zaniemyślu – 10 km;
 BORÓWIECKA ZADYSZKA w Borówcu – 10 km;
 ELEGANT NA 5 w Mosinie – 10 km;
 IV POGOŃ ZA WILKIEM JEZIORY w Jeziorach – 10 km;
 POLICZ SIĘ Z CUKRZYCĄ na terenie WPN – 10 km;
 I DASZEWICKA MASAKRA PRZEŁAJOWA w Daszewicach – 10 km;
 II DYCHA Z OBKŁADEM w Daszewicach – 10 km;
 I BIEG PAMIĘCI w Mosinie – 15 km;
 IV BIEG PRZYJACIOŁ MIECZEWA HEKATOMBA – 18 km;
 MUROWANA DYCHA w Murowanej Goślinie – 10 km;
 BIEG TROPEM WILCZYM w Murowanej Goślinie – 10 km;
 I BIEG CHARYTATYWNY DLA CIEBIE – 10 km;
 PYRA PARTY BLISKO WARTY w Puszczykowie – 10 km;
 I BIEG TRZECH SZNEK w Puszczykowie – 10 km;
 IV SUCHOLESKA DZIESIĄTKA FIGHTERA – 10 km;
 V BIEG SZPOT SWARZĘDZ – 10 km;
 BIEG UNIJNY w Przeźmierowie – 10 km;
 BIEG DLA ORKIESTRY w Tarnowie Podgórny – 10 km.

BIEGI POWYŻEJ 20 KM:

RÓŻA WIATRÓW w Koziegłowach – 25 km i 50 km;
 ZIMOWY FOREST RUN w Mosinie – 23 km;
 MISTRZOSTWA POLSKI WETERANÓW W PÓŁMARATONIE w Murowanej Goślinie – półmaraton;
 XXVII BIEG JAGIEŁŁY – TIP TOPOL PÓŁMARATON POBIEDZISKA – półmaraton;
 WARTA CHALLENGE MARATHON&HALF w Biedrusku – maraton i półmaraton;
 I PÓŁMARATON SZPOT SWARZĘDZ w Swarzędzu – półmaraton;
 V BIEG LWA w Tarnowie Podgórny – półmaraton.



Uczestnicy Rajdu Herbowego na trasie,
fot. Grażyna Głowacka

AUTOBUSEM NA ROWER

WSPARCIE POWIATU DLA TURYSTYKI ROWEROWEJ

Grażyna Głowacka*

Z myślą o rowerzystach powiat poznański uruchomił turystyczną linię autobusową nr 471 przystosowaną do przewozu ok. 15 rowerów. Jest to linia weekendowa łącząca turystyczne szlaki rowerowe przebiegające przez Park Krajobrazowy Puszcza Zielonka i przez zalesione tereny gminy Suchy Las. W sezonie 2015 linia rowerowa działała od 3 września do 25 października. W ciągu 16 dni jej funkcjonowania przewieziono łącznie 768 pasażerów i 126 rowerów.

W 2016 roku linia funkcjonowała we wszystkie soboty, niedziele i święta w okresie od 28 maja do 26 czerwca oraz od 13 sierpnia do 16 października. Trasa rozpoczynała się przy stacji PKP w Swarzędzu i wiodła przez Gruszczyń, Kobylnicę, Wierzenicę, Wierzonkę, Mielno, Kliny, Kicin, Koziegłowy, Czerwonak, Owińska, Murowaną Goślinę, Bolechowo, Promnice do Biedruska. Linia po drodze przecinała m.in. szlaki rowerowe: EuroVelo R1, R2, R9, Szlak Kościołów Drewnianych, Małą i Dużą Pętlę Rowerową Puszczy Zielonka, Cysterski Szlak Rowerowy, Pierścień dookoła Poznania, Nadwarciański Szlak Rowerowy.

Zaopatrzeni w mapę turystyczną powiatu poznańskiego, możemy przemierzać liczne szlaki wytyczone z myślą o bardziej i mniej zaprawionych w boju rowerzystach. Podróż autobusem ze Swarzędza do Biedruska trwa 1,5 godziny. Przygodę rowerową warto rozpocząć od zabytkowej budowli o bogatej historii. Pałac w Biedrusku zbudowany został w latach 1877-1880 przez Albrechta Ottona z rodziny von Treskov. W 1904 roku kupiła go armia pruska, która szukała w tym czasie dogodnego miejsca na duży poligon wojskowy. Po zakończeniu II wojny światowej pałac był wykorzystywany jako budynek administracyjny dla potrzeb Ludowego Wojska Polskiego. Obecnie znajduje się w rękach prywatnych. Nowy właściciel po bardzo trudnej i kosztownej renowacji przywrócił dawny blask budyn-

* Radna powiatu poznańskiego, animatorka turystyki rowerowej, lokalna działaczka społeczna

kowi oraz neorenesansowemu zespołowi pałacowo-parkowemu. W połowie 2014 roku na terenie pałacu rozpoczęło działalność zarejestrowane tu Muzeum Wojskowe i Architektury Wnętrz. W swoich zbiorach Muzeum zgromadziło m.in. samolot AN-2, BWP i „SKOTA”, armaty i inny sprzęt wojskowy, będący największą atrakcją dla kolekcjonerów i dla... dzieci. Biedrusko opuszczamy ulicą 7 Pułku Strzelców Konnych i wjeżdżamy na teren poligonu. (Wjazd na poligon dla rowerzystów i pieszych możliwy jest tylko w weekendy i święta, regulamin znajduje się przy wjeździe na poligon). Długość trasy wiodącej przez poligon to 10 km. Trasa jest ciekawa przyrodniczo i historycznie. Po drodze mijamy ruiny zabytkowego kościoła z XVI wieku w stylu późnogotyckim, przebudowanego w okresie baroku. Renesansowe nagrobki Przeclawskich przeniesiono stąd do katedry w Poznaniu, a zabytkowe epitafia i monstrencję do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Chojnica, miejscowość znana już tylko z przekazów historycznych, miała ciekawą zabudowę. W środku wsi znajdował się okrągły plac, a wokół niego zabudowania. Promieniście z placu wychodziły drogi do Biedruska, Chłudowa, Łagiewnik i Radojewa. Po dłuższej chwili dojeżdżamy do starego cmentarza. Po przeciwległej stronie szosy stoi ciekawa kapliczka, prawdopodobnie z XVIII wieku. Dalej szosa prowadzi wzdłuż podmokłego lasu do drogowskazu kierującego przez malowniczy wąwóz i obok spiętrzonego stawu do nieistniejącej już miejscowości Glinno, gdzie 9 kwietnia 1757 roku urodził się Wojciech Bogusławski, zwany ojcem teatru polskiego. Na polanie znajdują się pozostałości fundamentu dworku, pomnik upamiętniający wielkiego Polaka oraz symboliczny grób. Od 20 lat w maju odbywa się tu Rajd Rowerowy im. Wojciecha Bogusławskiego.

Następny drogowskaz kieruje do – także już nieistniejącej – miejscowości Łagiewniki. We wsi znajdowały się dwa pałace. Na gruzach starego pałacu 12 maja 1968 roku odsłonięto Pomnik Ofiar Faszyzmu, ku czci pomordowanych przez Niemców mieszkańców wsi i okolic, którzy 2 września 1939 roku ujęli dwóch niemieckich pilotów. Co roku, w każdą rocznicę wybuchu II wojny światowej, odbywają się tutaj uroczystości patriotyczne.

Do Złotnik prowadzi malownicza aleja drzew. Można stąd wrócić do Biedruska lub kontynuować jazdę żółtym szlakiem rowerowym do Chłudowa przez ok. 10 km. Szlak prowadzi wzdłuż ogrodów działkowych nawierzchnią szutrową, następnie ok. 100 m drogą brukowaną, by skrócić na dukt leśny do Złotkowa. We wsi znajduje się kilka domów z przełomu XIX i XX wieku. Od dwóch lat w Złotkowie przy szlaku działa Stanica Rowerowa, gdzie można zatrzymać się na mały posiłek. Za leśniczów-



Autobus z przyczepą do przewożenia rowerów,
fol. Zbigniew Rusak

ką mija się dęby-pomniki przyrody. Skręcając z drogi asfaltowej na dukt leśny, mijamy rezerwat Gogulec. Szlak jest bogaty w infrastrukturę turystyczną – znajduje się tu wiata, ławeczki oraz tablice edukacyjne.

Szutrową drogą wzdłuż pól dojeżdżamy do Chludowa. Zwiedzanie warto zacząć od Domu Misjonarzy Słowa Bożego (werbistów), który jest ich własnością od 1934 roku. Werbiści nabyli majątek od Romana Dmowskiego, twórcy narodowej myśli politycznej, który mieszkał w Chludowie w latach 1922-1934. Na terenie klasztoru działa Muzeum Misyjno-Etnograficzne i Izba Pamięci poświęcona o. Marianowi Żelazkowi, znajduje się tam również piękny park z grotą nad stawem. Najcenniejszym zabytkiem jest modrzewiowy kościół z 1736 roku. Powiat poznański, doceniając wartość zabytkową kościoła, już trzykrotnie dotował odbywające się tu prace renowacyjne. Przed opuszczeniem Chludowa warto przejechać się ulicą Wodną, Strumykową oraz Poznańską, gdzie znajdują się ciekawe zabudowania mieszkalne i gospodarcze z początku XX wieku. Przy ulicy Szkolnej zwraca natomiast uwagę budynek starej szkoły z drewnianymi kolumnami, obecnie filia Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie.

W ten sposób przejeżdżamy około 20 km spośród 524 km wytyczonych turystycznych szlaków rowerowych przebiegających wzdłuż malowniczych polnych dróg i leśnych duktów na terenie powiatu poznańskiego. Rowerowy autobus to wsparcie dla turystów, którym trudno przejechać trasy liczące kilkadziesiąt kilometrów. Dzięki niemu znacznie więcej mieszkańców powiatu i gości będzie mogło zapoznać się z urodą Puszczy Zielonka i jej okolic.

JAK GODAJĄ KOMORNIKI

GWARA KOMORNICKA WEDŁUG STANISŁAWA NOWAKA

Mirosław Wieloch*

Gwara komornicka według znanego regionalisty, założyciela i długoletniego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej, Stanisława Nowaka, to mowa wspólnoty mieszkającej na obszarze określonym granicą Poznania, rzeką Wartą i łańcuchem jezior na południowy zachód od stolicy Wielkopolski. Jest ona siostrzycą gwary poznańskiej, części wielkiej wspólnoty języka naszego regionu. Wyrosła na ziemi praojców Polan, ocalała w tysiącletniej historii Polski, wzbogacona zapożyczeniami z zewnątrz, stanowi korzenie naszego języka ojczystego.

Stanisław Nowak zebrał i uporządkował w wyniku wieloletniej, mozolnej pracy ponad 600 haseł, które przetworzył w rymowane wierszyki, wzbogacone sytuacyjnymi rycinami. Pierwszy tomik zatytułowany *Betki* trafił do rąk czytelników w 2001 roku, drugi – *Łobuzie* – w 2006 roku, natomiast trzeci – *Szuńdy* – został wydany w 2008 roku, m.in. dzięki dofinansowaniu ze środków powiatu poznańskiego.

Tytuły tomików i rysunki na ich okładkach to dowód miłości do miejsca urodzenia, do małej ojczyzny, jaką bez wątpienia była dla Stanisława Nowaka ziemia komornicka.

Warto przypomnieć biografię tego niezwykłego człowieka, nauczyciela wielu pokoleń komorniczian, założyciela Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej, któremu jako prezes przewodniczył przez 15 lat, realizując w ramach jego działalności wiele ciekawych i nowatorskich pomysłów.

Stanisław Nowak urodził się 14 października 1914 roku w Komornikach, w ówczesnym powiecie poznańskim, jako syn Marianny i Stanisława Nowaków. Ojca stracił bardzo szybko, w I wojnie światowej, w 1918 roku. Troska o utrzymanie i wychowanie dzieci spoczęła na barkach matki Stanisława. Kiedy przyszedł czas na naukę, skierowano go do szkoły powszechnej w Komornikach, której jednak nie ukończył, ponie-

* Radny powiatu poznańskiego

waż matka oddała go do Zakładu Misyjnego Ojców Werbistów w Górnej Grupie na Pomorzu. Sprawie tej patronowali ksiądz Stanisław Gładysz oraz właściciel majątku komornickiego – Marcel Scheffs, który odgrywał również dyskretną rolę sponsora, dopłacając werbistom do utrzymania chłopca. W Górnej Grupie Nowak przebywał w latach 1927-1936 i został absolwentem tamtejszego gimnazjum ośmioletniego, zakończonego klasyczną maturą. Nie był to jednak koniec jego edukacji, gdyż przeszedł jednoroczny kurs w małym seminarium i odbył nowicjat w Chłudowie, w dzisiejszym powiecie poznańskim. Latem 1937 roku na własne życzenie opuścił werbistów i powrócił do rodzinnych Komornik. Był bardzo mocno wspierany przez swoją matkę i szwagra, i dzięki nim rozpoczął studia germanistyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Niestety, z przyczyn materialnych zdolny student musiał przerwać studia w 1938 roku. Wybuch II wojny światowej znacznie pokrzyżował plany edukacyjne Nowaka. Wojna to czas niesprzyjający nauce, zastąpiła ją przymusowa praca w majątku Głuchowo, rozpoczęta w 1940 roku. Później Nowak pracował jako stolarz w Stolarni Św. Wojciecha w Poznaniu, a następnie – przez ostatnie dwa lata okupacji – w firmie melioracyjnej Hansa Hasse. Krótco po zakończeniu działań wojennych zatrudnił się w Szkole Podstawowej w Komornikach na stanowisku nauczyciela, ale decyzją władz został przeniesiony do Strzelec Krajeńskich, aby tam organizować powiatową służbę melioracyjną. Po krótkim epizodzie w zawodzie melioranta wrócił do profesji, do której miał największe powołanie – nauczycielstwa. Organizował szkołę w Dobiegniewie, po czym przeniósł się do Zwierzynia, gdzie pełnił funkcję kierownika placówki oświatowej. W listopadzie 1945 roku ożenił się z Anielą Kurasz z Komornik, i to być może zadecydowało, że kilka lat później, w 1953 roku, powrócił do rodzinnych stron ziemi komornickiej. Ponownie rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Komornikach, w której zatrudniony był już do emerytury, czyli do 1976 roku. Pracując w szkole, ukończył Studium Nauczycielskie na kierunku biologia, zdobył tytuł nauczyciela dyplomowanego, a w 1973 roku otrzymał nagrodę Ministra Oświaty. Był bardzo aktywnym działaczem społeczno-kulturalnym, radnym gromadzkiej, a później gminnej rady narodowej w Komornikach. Miał bardzo dobry kontakt z mieszkańcami swojej miejscowości, był powszechnie lubianym nauczycielem i społecznikiem. Każdemu służył dobrą radą i pomocą, znał się na ziołolecznictwie i rusznikarstwie. Jesienią 1978 roku założył pierwsze w gminie towarzystwo kulturalne, zarażając entuzjazmem wielu mieszkańców Komornik. Nazwał je Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Komornickiej, które później przyjęło imię patrona, wybitnego proboszcza parafii komornickiej, księdza Franciszka Malinowskiego.

Gwara Komornicka

BABA - strach wianowity

Puścił apół, a co szatę
 puścił wianowity apół grzyby
 baćco z głową kuciatą,
 Baga sięga do Buzę.

Dziś odpłynął nieśwawy,
 Dziś nadchodzą dostojne,
 Dziś Baga się z Baga
 Baga, Baga Baga Baga.

Dziś Baga strach wianowity,
 Dziś Baga strach wianowity,
 Dziś Baga strach wianowity,
 Dziś Baga strach wianowity.

Nowak Stan.



Gwara Komornicka

STUŁY - wianowity do dach wianowity

Baga Baga w wianowity,
 z Baga, z Baga Baga Baga.
 Wianowity Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga.

Wianowity z wianowity Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga.

Baga Baga Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga,
 Baga Baga Baga Baga Baga.

Nowak Stan.



Wiersze gwarowe Stanisława Nowaka z ilustracjami,
 fot. Mirosław Wieloch

To właśnie podczas posiedzeń Towarzystwa narodził się pomysł prezesa, aby zebrać i spisać zapomnianą już nieco gwarę komornicką. Stanisław Nowak jako długoletni prezes, a później prezes honorowy, przygotowywał materiały na comiesięczne spotkania TPZK, które dotyczyły terminów gwary ziemi komornickiej. Słowa, wyrażenia i zwroty gwarowe starał się upiększać, układając je w przystępną formę wiersza, aby skłonić odbiorcę i późniejszego czytelnika do głębszej refleksji i pozostawić je na długo w jego pamięci. Pierwszymi życzliwymi słuchaczami prezentacji gwary komornickiej byli członkowie Towarzystwa. Czasami i oni dodawali nowe terminy, zasłyszane w latach młodości bądź też zapamiętane z przekazów rodzinnych. Stanisław Nowak bardzo chętnie korzystał z wiedzy innych mieszkańców Komornik – sprawiało mu dużo radości to, że nie jest osamotniony w swojej pasji. Powiększający się ze spotkania na spotkanie TPZK zbiór napełniał dumą członków Towarzystwa, dawał poczucie wspólnoty kultury i języka, integrował w poświadczaniu autentyczności coraz to nowych „perełek” gwary, którą nazwano gwarą komornicką. Członkowie Towarzystwa, często współautorzy niektórych pojęć gwarowych, odnajdywali w tych swojsko brzmiących słowach i wpadających

w ucho strofach wspomnienia z dzieciństwa i lat młodości, przypominali sobie, jak to dawniej bywało, jakie były na wsi obyczaje i słownictwo. Ocalenie od niepamięci stało się świętą powinnością i obywatelskim obowiązkiem Stanisława Nowaka. Często przekonywał członków Towarzystwa, że musimy ustalić i spisać słownictwo, którego powszechnie używali nasi przodkowie, gdyż może ono ulec zapomnieniu, tak jak wiele innych spraw w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Po latach okazało się, że miał świętą rację. Wielu ludzi, którzy mu pomagali, tak jak on sam, już nie żyje i zapewne nikt nie podjąłby się podobnego zadania w obecnych czasach. Stanisław Nowak wykonał imponującą, organiczną pracę, a dowodem tego jest opracowanie tak ogromnego zbioru terminów gwary, którą nazwał gwarą komornicką. Zbiór bezcennej pracy Nowaka został wydany w formie trzech tomików dzięki staraniom Urzędu Gminy w Komornikach, Gminnego Ośrodka Kultury oraz prezesów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej, Bogdana Czerwińskiego i Antoniego Jakubowskiego. Wydanie trzeciego tomiku pod tytułem *Szuńdy* zostało sfinansowane ze środków powiatu poznańskiego.

Recenzję trzeciej części *Gwary komornickiej* Stanisława Nowaka napisał znany dziennikarz i popularyzator gwary poznańskiej, Jacek Hałasik. Pisał on m.in.:

„Czytając Gwarę Komornicką pana St. Nowaka, przypominamy sobie, że mieszkańcy *Pyrlandii*, nie mają za dość *bejmów*, *jeżdżają* nie tramwajem *ino bimbę*, a kiedy byli *frechownymi szczunami* grali nie w *klipe ino w sztekla*. Jestem pewien, że kiedy przeczytamy wszystkie trzy części *fest knipy* pana Stanisława, zamkniemy oczy, gwarowy język z okolic Komornik ożywi nam zatrzymane obrazy z dzieciństwa, młodości, a także z rodzinnego domu”.

Jacek Hałasik zawsze był pod wrażeniem ogromnej pracy, jaką wykonywał Stanisław Nowak na rzecz popularyzacji mowy naszych ojców i dziadków. Wyrażał pozytywną opinię również na temat pozostałych tomików *Gwary komornickiej* i zachęcał do kontynuowania prowadzenia badań nad innymi, nieodkrytymi jeszcze pojęciami.

Każde hasło-słowo gwary komornickiej to rozdział historii tej ziemi. Tej właśnie ziemi komornickiej Stanisław Nowak ofiarował z wdzięcznością efekt swojej benedyktyńskiej pracy – zbiór swojsko brzmiących słów, zwrotów, rymów – *Gwarę komornicką*. Mówił, że książki te są darem nie tylko jego, ale całego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej. W służbie regionalizmu spędził całe życie, by zachować to, co utrzymuje tożsamość narodową – jej język i kulturę. Stanisław Nowak do końca życia głęboko wierzył, że jego dzieło będzie kontynuowane. Zmarł w 2009 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Komornikach.



Fragment wiersza pt. "Ziemia Komornicka "

Ziemio moja droga, tak jak cię dziś widzę,
z twą przeszłością , której nigdy się nie wstydzę,
pozdrowiona bądźże, jak Słońce na niebie!
Tyś od wieków, a ja też jestem u siebie.

Mówisz do mnie wiatrem i deszczu szelestem,
śpiewem ptaków, brzękiem pszczoł, kojącym szeptem.
Ciosy gromów z nieba przez przez drżące sklepienie
sprawiedliwie dzielisz pośród ludzkie plemię.

Stanisław Nowak na okładce tomiku wierszy pisanych gwara,
fot. Mirosław Wieloch

BIBLIOGRAFIA

- Nowak Stanisław, *Gwara komornicka. Część I Bedki*, Komorniki 2001.
Nowak Stanisław, *Gwara komornicka. Część II Łabuzie*, Komorniki 2006.
Nowak Stanisław, *Gwara komornicka. Część III Szuńdy*, Komorniki 2008.
Wywiad z Bogdanem Czerwińskim, byłym prezesem TPZK.

CO, GDZIE, KIEDY

ZDARZYŁO SIĘ

KRONIKA WYDARZEŃ W POWIECIE POZNAŃSKIM
1 LIPCA 2015 – 30 CZERWCA 2016

Aneta Szczepaniak-Głębocka*

WYDARZENIA PONADGMINNE

W lipcu Starostwo Powiatowe w Poznaniu otrzymało Certyfikat Bezpieczeństwa, świadczący o tym, że placówka spełnia wymogi polskiego prawa w zakresie ochrony i bezpieczeństwa informacji.

W lipcu wręczono nagrody związane z konkursem „Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego”. 1. miejsce zajął sierżant sztabowy Michał Biskup z Komisariatu Policji w Buku, 2. – st. sierżant Kacper Grześkowiak z Komisariatu Policji w Mosinie, a 3. – mł. aspirant Tomasz Kasprzak z Komisariatu Policji w Kostrzynie. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody finansowe oraz dyplomy.

W sierpniu w rankingu tygodnika „Wprost” gmina Puszczykowo zajęła 3. miejsce w kategorii gmin przyjaznych biznesowi, a gmina Kórnik znalazła się na 8. pozycji. Ranking gmin przyjaznych biznesowi powstał na podstawie analizy parametrów finansowych, a także otrzymanych od gmin odpowiedzi na ankiety, w których zapytano m.in. o bezrobocie, plany zagospodarowania przestrzennego, programy wsparcia dla przedsiębiorstw oraz nakłady inwestycyjne.

W sierpniu na Starym Rynku w Poznaniu odbył się IX Ogólnopolski Festiwal Dobrego Smaku. Podczas festiwalu zorganizowano konkurs „Smak powiatu poznańskiego”. Tytuł „Smak Powiatu” zdobyła Rolnicza Spół-

* Kierowniczka Działu Informacji Bibliograficznej i Regionalnej WBPiCAK w Poznaniu.

dzielnia Produkcyjna w Kruszewni. Wyróżnienia zdobyły: gospodarstwo rolne Winnica Kudła z Jankowic oraz piekarnia Titta z Dąbrówki.

25 sierpnia gminy Pobiedziska, Swarzędz i Łubowo (powiat Gniezno) podjęły uchwały dotyczące byłej drogi krajowej nr 5 (przebiegającej przez te gminy). Gminy dążą do tego, by straciła ona status drogi gminnej i ponownie przeszła pod opiekę województwa. Jak dotąd gminy były zobowiązane do ponoszenia kosztów utrzymania drogi.

W październiku w szkołach podstawowych w Koziegłowach i w Murowaniej Goślinie miała miejsce XIV edycja akcji „Widoczny – znaczy bezpieczny”, podczas której uczniom klas pierwszych przekazano kamizelki odblaskowe. Organizatorami byli Komenda Miejska Policji w Poznaniu, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu oraz powiat poznański.

W październiku starosta poznański, Jan Grabkowski, został odznaczony okolicznościowym medalem podczas gali z okazji 25-lecia Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Policjantów Województwa Wielkopolskiego.

26 października zorganizowano ćwiczenia obronne oraz szkolenie z zarządzania kryzysowego pt. „Zapewnienie i utrzymanie porządku publicznego w czasie prowadzenia akcji ratowniczych i ewakuacji ludności z terenów zagrożonych w czasie zewnętrznego zagrożenia państwa” dla pracowników realizujących zadania zarządzania kryzysowego, spraw obronnych i obrony cywilnej urzędów gmin powiatu poznańskiego oraz pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

28 października 44 uczniów ze szkół prowadzonych przez powiat poznański (Zespół Szkół w Kórniku, Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, Zespół Szkół nr 2 w Swarzędzu, Zespół Szkół w Puszczykowie, Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy, Zespół Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach) otrzymało stypendia Rady Powiatu. Stypendia przyznano uczniom, którzy w poprzednim roku nauki uzyskali średnią ocen minimum 5,0. Stypendyści w roku szkolnym 2015/2016 przez 10 miesięcy otrzymywali stypendium w wysokości 250 złotych miesięcznie.

28 października po raz czwarty przyznano wyróżnienia w skali kraju w rankingu „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorialnego”. Organizatorami rankingu były sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej oraz Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. W kategorii gmin wiejskich 5 miejsce zajęła gmina Tarnowo Podgórne, w kategorii gmin miejsko-wiejskich na 4 miejscu znalazła się gmina Kórnik. Gmina Kórnik zajęła również 4 miejsce w kategorii gminy „najdynamiczniej rozwijającej się”. Ranking obejmuje wszystkie polskie miasta i gminy i odzwierciedla rozwój polskich jednostek samorządu lokalnego.

W listopadzie ogłoszono ranking dochodów wszystkich 2479 polskich gmin. W kategorii gmin wiejskich gmina Tarnowo Podgórne znalazła się na 119. miejscu, gmina Czerwonak na 227., a gmina Komorniki – na 228. miejscu. Natomiast w kategorii gmin wiejsko-miejskich gmina Swarzędz zajęła 109. pozycję, a Mosina – 219. Ranking został przygotowany przez Serwis Samorządowy PAP na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

17 listopada w Starostwie Powiatowym w Poznaniu zorganizowano konferencję dotyczącą ochrony środowiska na terenie powiatu poznańskiego. Przedstawiono na niej szerokie spektrum tematów dotyczących ochrony środowiska, zapobiegania zagrożeniom oraz usuwania skutków nieprzewidzianych zdarzeń. Poruszano tematy związane z aktualnymi zagadnieniami i zagrożeniami w pracy służb mundurowych i samorządów, takimi jak zagospodarowanie odpadów niebezpiecznych, likwidacja zagrożeń chemicznych.

22 listopada w powiecie poznańskim przebywała delegacja z partnerskiego regionu Hanower. Wizyta była związana z 15. rocznicą podpisania umowy o partnerstwie pomiędzy samorządami.

26 listopada podczas VII edycji gali „Sportowej Polski” przyznano następujące wyróżnienia: tytuł „Sportowa gmina” przyznano gminie Kórnik, gminie Tarnowo Podgórne i gminie Komorniki. Gmina Kórnik otrzymała wyróżnienie za piętnaście obiektów sportowych na swoim terenie. Gmina Tarnowo Podgórne otrzymała tytuł za najważniejszą inwestycję oddaną w 2015 roku – Termy Tarnowskie. Gmina Komorniki za ponad siedemdziesiąt imprez sportowych organizowanych przez Gminny Ośrodek

Sportu i Rekreacji. Tytuł pasjonata sportowej Polski otrzymał dyrektor GOSiR Dopiewo – Marcin Napierała za „pracę na rzecz gminy w obszarze sportu i rekreacji” oraz Ireneusz Szpot – organizator biegu na 10 km „Szpot Swarzędz”. Organizatorem konkursu był Klub Sportowa Polska.

28 listopada podczas gali „Orły Polskiego Samorządu” 2015 nagrodę specjalną oraz tytuł „Wybitny samorząd RP” 2015 przyznano gminie Tarnowo Podgórne, nagrodę odebrał wójt gminy, Tadeusz Czajka. Gminie Kórnik przyznano złotą statuetkę „gminy atrakcyjnej turystycznie” za wykorzystanie walorów naturalnych, rozwój turystyki na swoim terenie i jednocześnie umiejętne promowanie swojego regionu. Organizatorami gali byli Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – przedsiębiorcy.pl, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu, Przemysłu i Usług oraz firma Europa 2000 Consulting Sp. z o.o.

W grudniu w VI edycji konkursu „Placówka oświatowa roku” 2015 certyfikat miedziany otrzymały Niepubliczne Przedszkole „Smocze Wzgórze” w Murowanej Goślinie i Niepubliczne Przedszkole „Chata Kubusia Puchatka” w Puszczykowie oraz Szkoła Podstawowa „Akademia Pitagorasa” w Baranowie. W konkursie nagrodzone zostały placówki edukacyjne oferujące atrakcyjne programy dydaktyczne, realizowane w atmosferze przyjaznej i otwartej na potrzeby uczniów i studentów. Organizatorem imprezy było Centralne Biuro Certyfikacji Krajowej.

W grudniu w gimnazjum w Baranowie miała miejsce XVII edycja „Współzawodnictwa Sportowo-Turystycznego Powiatów Województwa Wielkopolskiego” organizowana przez Wielkopolskie Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe”. Z powiatu poznańskiego wyróżniony został Uczniowski Klub Sportowy Jedynka z Kórnik, zawodniczka tego klubu Wiktoria Żegleń oraz Krystian Ruta – zawodnik Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne.

10 grudnia w Starostwie Powiatowym w Poznaniu miała miejsce konferencja pt. „Rodzicielstwo zastępcze – wyzwania i doświadczenia”, skierowana do rodzin zastępczych funkcjonujących na terenie powiatu poznańskiego.

16 grudnia odbyła się uroczysta gala, podczas której przyznano certyfikaty „Zakup prospołeczny”. Do grona 28 certyfikowanych do tej pory podmiotów w Wielkopolsce dołączyły Spółdzielnia Socjalna „BliskoWas.

pl” w Tarnowie Podgórnym oraz Spółdzielnia Socjalna Kostrzynianka z Kostrzyna. Organizatorami konkursu były Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi.

21 grudnia wręczono nagrody w XVII edycji konkursu „Wielkopolska Nagroda Jakości”. W kategorii „lider wielkopolskiej jakości” nagrodę otrzymało Centrum Medycyny i Farmacji Consultorio z Rokietnicy oraz PPHU Polikarton SC – Wojciech Kudela, Iwona Wojtkowiak, Piotr Wojtkowiak z Plewisk. W kategorii „menedżer wielkopolskiej jakości” nagrodzono Piekarnię-Cukiernię sp.j. w Dopiewie. Zakład Usług Komunalnych w Mosinie uhonorowano wyróżnieniem I stopnia za wybitne osiągnięcia w zarządzaniu przez jakość w kategorii firm komunalnych. Organizatorem konkursu był Wielkopolski Instytut Jakości i Unia Wielkopolan.

W styczniu w Puszczykowie prowadzono prace związane z modernizacją linii kolejowej E59 Poznań – Wrocław. Etap prac obejmował przebudowę toru nr 1; wyburzono prefabrykowane fundamenty słupów trakcyjnych i odciągów. Na odcinku Mosina – Luboń zaplanowano wymianę torów, sieci trakcyjnej, remont peronów oraz stacji i przystanków. Zaplanowano budowę ekranów akustycznych. Zmodernizowane zostaną też wszystkie przejazdy kolejowo-drogowe na tej trasie.

W styczniu ogłoszono ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych w kraju. Na 17. pozycji w województwie wielkopolskim i 172. w kraju znalazło się Technikum w Zespole Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy. Technikum w Zespole Szkół w Bolechowie zajęło 248. miejsce w Polsce, a Technikum w Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu 259. miejsce. Wszystkie szkoły są placówkami prowadzonymi przez powiat poznański. Organizatorem rankingu było czasopismo „Perspektywy”.

15 stycznia podczas spotkania noworocznego starosta poznański, Jan Grabkowski, wręczył Nagrody Starosty Poznańskiego. W kategorii „inicyjatywy obywatelskie” za aktywne działania na rzecz osób niepełnosprawnych wyróżniono Bogdana Maćkowiaka – twórcę Powiatowego Przeglądu Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Złoty Słowik”, założyciela Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Komornikach oraz Warsztatu Terapii Zajęciowej w Konarzewie i Otuszu. W kategorii „przedsiębiorczość” nagrodę otrzymała firma POZBRUK z Soboty za „wspieranie lokalnego rynku pracy, promowanie powiatu

poznańskiego jako miejsca przyjaznego przedsiębiorczości”. W kategorii „organizacje pozarządowe” wyróżnienie przyznano Stowarzyszeniu Ze-spół Pięśni i Tańca Chłudowanie za działania na rzecz „pielęgnowania tradycji i kultury polskiej poprzez naukę śpiewu i tańców ludowych oraz narodowych”.

W lutym w 14 spośród 17 gmin powiatu poznańskiego utworzono punkty nieodpłatnej pomocy prawnej w: Stęszewie, Dopiewie, Murowanej Go-ślinie, Puszczykowie, Czerwonaku, Swarzędzu, Komornikach, Suchym Lesie, Kostrzynie, Luboniu, Kleszczewie, Buku, Rokietnicy oraz punkt w 2 lokalizacjach tj. Mosina i Pobiedziska.

5 lutego w V edycji konkursu Towarzystwa Urbanistów Polski, Od-dział w Poznaniu, na „Najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce” nagrodzono powiat poznański oraz Ośrodek Turystycz-no-Edukacyjny Dziewicza Baza w Czerwonaku. Powiat poznański otrzy-mał nagrodę za „rewaloryzację kompleksu parku pocysterskiego, w tym stworzenie Parku Orientacji Przestrzennej na potrzeby uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oraz mieszkańców powiatu poznańskiego”. Natomiast Ośrodek Turystycz-no-Edukacyjny Dziewicza Baza za „stworzenie wyjątkowego miejsca w atrakcyjnej formie służącego m.in. edukacji przyrodniczej dla przed-szkoli, szkół podstawowych i gimnazjów oraz aktywnemu wypoczynkowi na łonie przyrody”.

24 lutego w Starostwie Powiatowym w Poznaniu ogłoszono wyniki po-wiatowego konkursu na najlepszy „Komisariat roku” 2015. Zwycię-żył komisariat w Mosinie, 2. miejsce zajął komisariat w Kostrzynie, na 3. miejscu komisariat w Luboniu. Celem konkursu jest promowanie i pre-miowanie najlepszych komisariatów w powiecie poznańskim. Zwycięzca otrzymał nagrodę od powiatu poznańskiego.

23 marca podczas Sesji Rady Powiatu w Poznaniu uhonorowano osoby, które odniosły sukcesy sportowe w 2015 roku w kategoriach: młodzik, junior młodszy i junior starszy, młodzieżowiec oraz trener.

W marcu ogłoszono ranking gmin, w którym przedstawiono liczbę miesz-kańców korzystających z pomocy społecznej. Największy odsetek osób objętych pomocą społeczną odnotowano w gminach Pobiedziska (6,5% – co 15. osoba), Dopiewo (6,4% – co 16. osoba) i Stęszew (6,1% – co

16. osoba). Z kolei najmniejszy odsetek odnotowano w gminie Komorniki (2,1% – co 48. osoba) i w gminie Swarzędz (2,7% – co 37. osoba).

7 maja w Kórniku i Kamionkach miały miejsce powiatowe uroczystości związane z Dniem Strażaka połączone z obchodami 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamionkach. W tym dniu przyznano nagrody w konkursie „Strażak roku powiatu poznańskiego”. Najlepszym strażakiem zawodowym został młodszy kapitan Łukasz Sokołowski z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 9 w Mosinie, nagrodę najlepszego strażaka-ochotnika przyznano druhowi Włodzimierzowi Pawłowskiemu z OSP Węglewo (gmina Pobiedziska). 2. nagrodę zdobył druh Zbigniew Płotkowiak z OSP Palędzie (gmina Dopiewo), a 3. nagrodę druh Janusz Hołysz z OSP Radzewice (gmina Mosina).

12 maja w Starostwie Powiatowym w Poznaniu przebywała Anna Streżyńska. Minister cyfryzacji wizytowała m.in. Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oraz Wydział Komunikacji i Transportu.

Od 6 do 12 czerwca rozgrywano w puszczykowskim Centrum Tenisowym „Angie” turniej: POWIAT POZNAŃSKI II Międzynarodowe Mistrzostwa Kobiet w Tenisie.

29 czerwca przyznano nagrody powiatu poznańskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2015. 1. nagrodę otrzymało Stowarzyszenie Kulturalne Orkiestra Dęta w Swarzędzu. 2. nagrodę przyznano Hubertowi Wejmanowi z Buku m.in. za film edukacyjny *Tryptyk bukowski* poświęcony wybitnym postaciom z Buku. Laureatem 3. nagrody został Michał Howorski z Przeźmierowa – tancerz i wokalista Zespołu Tańca Ludowego „Poligrodzianie”. Wyróżniono także Mateusza MJ Sibilskiego, dyrygenta Orkiestry Dętej OSP z Murowanej Gośliny.

BUK

30 sierpnia w Buku odbyły się XVII Wojewódzko-Archidiecezjalne Dozynki Wielkopolskie.

W listopadzie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Buku otrzymał certyfikat „Szkoła współpracy. Uczniowie i rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły” – przyznany szkole za udział w projekcie, którego celem było wzmocnienie współpracy pomiędzy uczniami, rodzicami i nauczycielami, a także przedstawicielami środowisk lokalnych. Organizatorem projektu było Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.

6 stycznia w Buku w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika miała miejsce XVI edycja Powiatowego kolędowania w Buku. Wystąpiły chóry: Bel Canto z Dopiewa, Canzona z Murowanej Gośliny oraz Amici Canti z Buku.

W lutym Przedszkole im. Krasnala Hałabały w Buku otrzymało minigrant na zakup pomocy i materiałów niezbędnych do nauki języka angielskiego z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

W kwietniu w Buku w kinie Wielkopolanin odbyło się podsumowanie konkursu fotograficznego „Skrzydła życia” (skierowanego do młodzieży w wieku od 13 do 18 lat z powiatu poznańskiego). Celem konkursu było zobrazowanie przemyśleń i interpretacji młodzieży w zakresie problematyki uzależnień, zagrożeń wynikających z narkomanii, alkoholizmu oraz przemocy. Konkurs odbył się pod patronatem starosty poznańskiego oraz burmistrza miasta i gminy Buk.

W maju miała miejsce promocja *Przewodnika po starówce w Buku* autorstwa Huberta Wejmanna. Publikacja zawiera interesujące informacje o historii miasta, przedstawia miejsca warte zobaczenia. W książce znajduje się także rozdział o miejscach w Krakowie związanych z najsławniejszymi bukowianami.

W maju w Buku obchodzono 20-lecie zespołu kameralnego Amici Canti. Z tej okazji zorganizowano uroczysty koncert.

CZERWONAK

W lipcu w Kicinie otwarto czwartą filię Ośrodka Kultury. Budynek o powierzchni użytkowej 208,64 m² znajduje się na działce liczącej 2654 m². Mieszczą się w nim dwie sale – większa wielofunkcyjna oraz kompute-

rowa. Ponadto na terenie działki postawiono wiatę do grillowania i plac zabaw dla najmłodszych. Koszt inwestycji wyniósł 1 mln 623 tys. 261,69 złotych.

W sierpniu w Koziegłowach przy ul. Poznańskiej oddano do użytku parking na 100 miejsc postojowych. Na terenie parkingu wykonano także kanalizację, oświetlenie, ogrodzenie i monitoring.

W sierpniu w Koziegłowach przy pływalni otwarto boisko wielofunkcyjne. Koszt inwestycji wyniósł 120 tys. złotych.

20 sierpnia w Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Koziegłowach zorganizowano pokaz zhermetyzowanych osadników wstępnych. Jest to pierwsza w Polsce „hermetyzacja osadników wstępnych o średnicy aż 52 m, wykorzystująca pokrywy stałe – samonośne”. Na każdym z osadników zbudowano samonośną kopułę aluminiową wraz z instalacją do oczyszczania powietrza zgromadzonego pod kopułą. Celem hermetyzacji było zamknięcie nieprzyjemnych zapachów wydobywających się z oczyszczalni.

We wrześniu w Kicinie oddano do użytku parking przy szkole podstawowej. Parking posiada 50 miejsc postojowych.

15 września Izabela Starosta-Byczyńska, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Zawodowych w Bolechowie, otrzymała Nagrodę Starosty Poznańskiego za „osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, które podnoszą jakość kształcenia oraz zaangażowanie na rzecz szkolnej społeczności”.

24 września w Koziegłowach na os. Leśnym otwarto nową siedzibę Straży Gminnej Czerwonak. W lokalu otwarto Biuro Podawcze Urzędu Gminy. Mieszkańcy mogą na miejscu pobrać urzędowe formularze i złożyć wnioski, które zostaną przekazane do Urzędu w Czerwonaku.

25 września podczas Międzynarodowych Targów Rowerowych Kielce Bike – Expo gmina Czerwonak została uhonorowana certyfikatem „Gmina przyjazna rowerzystom” przyznawanym przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Gmina Czerwonak była jedyną gminą z Wielkopolski, która otrzymała to wyróżnienie.

W październiku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach odbyły się III Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Dźwiękowym. W rozgrywkach wzięło udział 48 zawodników. Dyscyplina została stworzona z myślą o osobach niewidomych, spełnia szereg funkcji terapeutycznych.

W listopadzie teatr Cyk działający w Gminnym Ośrodku Kultury Sokół w Czerwonaku zdobył 3. miejsce podczas XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Teatrów Amatorskich Melpomena w Środzie Wielkopolskiej. Teatr zaprezentował spektakl *Na pełnym morzu*.

We wrześniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach zorganizowano konferencję „Integracja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych”. Udział w niej wzięło ok. 70 uczestników.

19 listopada w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach miała miejsce IV konferencja adresowana do psychologów i pedagogów z poradni psychologiczno-pedagogicznych zajmujących się diagnozą psychologiczną i pedagogiczną dzieci niepełnosprawnych wzrokowo.

W grudniu podczas uroczystej gali wręczono nagrody zwycięzcom konkursu „Polska Firma – Międzynarodowy Czempion”, w którym nagradzane są polskie firmy odnoszące sukcesy na międzynarodowych rynkach. Laureatem nagrody głównej w kategorii „Eksporter” został Solaris Bus & Coach S.A. z Bolechowa. Organizatorem konkursu były PricewaterhouseCoopers i „Puls Biznesu”.

W grudniu dwa autobusy typu Urbino 12 wyprodukowane przez Solaris Bus & Coach S.A. w Bolechowie zakupiła firma Norgesbuss AS z Oslo w Norwegii.

W styczniu firma Solaris Bus & Coach S.A. w Bolechowie wygrała przetarg na dostawę 300 autobusów typu InterUrbino do przedsiębiorstwa transportu publicznego w Rzymie. Umowa o wartości blisko 110 mln euro zakłada, że firma przekaże 300 pojazdów w ciągu najbliższych 4 lat.

5 stycznia w Koziegłowach przy basenie otwarto nową siłownię, składającą się ze strefy ciężarów wolnych, strefy maszyn oraz strefy cardio.

W marcu w gminie Czerwonak zainaugurowano projekt „Przez matematykę w szeroki świat”. Projekt zakłada przeprowadzenie cyklicznych warsztatów dla 40 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym i gimnazjalnym. Zajęcia przeprowadzają studenci z terenu gminy Czerwonak.

12 marca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach zorganizowano dni otwarte. Pozwoliło to wszystkim chętnym na zwiedzenie całego ośrodka i zapoznanie się z jego ofertą edukacyjną, wychowawczą i rehabilitacyjną.

12 marca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach oddano do użytku windę zewnętrzną w internacie dla dziewczyn. W uroczystości brał udział starosta poznański, Jan Grabkowski.

15 marca w Urzędzie Gminy Czerwonak odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia Metropolia Poznań, na którym podpisano list skierowany do prezydenta Poznania, Jacka Jaśkowiaka, dotyczący przebudowy drogi wojewódzkiej nr 196 biegnącej z Poznania przez Czerwonak. W liście domagano się wykonania pierwotnych założeń modernizacji drogi: budowy dwujezdniowej drogi z 4 pasami oraz budowy 2 rond na skrzyżowaniach. Urząd Miasta Poznania zamierza zmodyfikować plan modernizacji.

W maju podpisano umowę o współpracy gminy Czerwonak z gminą Ylivieska w Finlandii. Gminy będą współpracować w zakresie edukacji, kultury, sportu i biznesu.

W maju w Czerwonaku obchodzono 30. rocznicę powstania os. 40-lecia PRL.

6 maja Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach odwiedziła Elżbieta Rafalska. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej w towarzystwie starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego, oraz dyrektor ośrodka, Marii Tomaszewskiej, miała okazję zobaczyć m.in. Park Orientacji Przestrzennej, Muzeum Tyflogiczne oraz specjalistyczne gabinety do nauki.

W czerwcu rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „(nie)zwykły Kicin”, mający na celu upamiętnienie 700-lecia istnienia Kicina. Organizatorem konkursu był Gminny Ośrodek Kultury Sokół.

DOPIEWO

23 listopada w Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnym w Konarzewie miała miejsce VIII edycja Wielkopolskiego Przeglądu Autorskich Grup Teatralnych „Dopiewska Jesień Teatralna”. Celem przeglądu jest popularyzacja dorobku amatorskich grup teatralnych. W konkursie udział wzięło 8 zespołów teatralnych.

27 listopada w Konarzewie zorganizowano XI Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Złoty Słowik”.

W lutym w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dopiewie zorganizowano I Turniej Halowej Piłki Nożnej Samorządowców o Puchar Wójta Gminy Dopiewo. 1. miejsce zajęła reprezentacja Starostwa Powiatowego w Poznaniu, 2. miejsce – drużyna gminy Dopiewo.

18 lutego gimnazjaliści ze Skórzewa wzięli udział w lekcji WOS-u, którą przeprowadził w ich szkole Adrian Napierała, wójt gminy Dopiewo.

24 lutego wójt gminy, Adrian Napierała, w ramach akcji „Czytanie na dywanie” czytał bajki dzieciom w przedszkolu „Mali odkrywcy” w Dąbrówce.

4 marca zorganizowano drzwi otwarte w nowym Gimnazjum w Dopiewie. Placówka posiada 24 sale lekcyjne i halę sportową o powierzchni 1140 m². Koszt inwestycji wyniósł 17 mln złotych.

14 marca w Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnym w Konarzewie odbyła się konferencja „Nowoczesny rolnik”. Na spotkaniu omawiano tematy związane m.in. z modernizacją rolnictwa i źródłami jej finansowania. Zorganizowano również terenowy pokaz sprzętu rolniczego.

W kwietniu w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach prowadzonym przez powiat poznański, zorganizowano targi „Viva Seniorzy”, podczas których zaprezentowano działalność DPS-u w zakresie opieki nad osobami w podeszłym wieku.

23 kwietnia w kościele pw. św. Jadwigi i św. Jakuba Apostoła w Lusowie odbył się koncert pt. „Renesans na głosy i smyczki”. Był to pierwszy koncert z zapowiadanego cyklu „1050 lat muzyki w Polsce” zorganizowanego

przez Fundację Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego „Europejczyk”, a współfinansowanego przez powiat poznański.

W maju jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzewie obchodziła jubileusz 70-lecia istnienia.

W czerwcu firmie Linteli z Zakrzewa (działającej w branży energetycznej) przyznano tytuł „Najwyższa jakość” 2016. Nagrodę przyznało Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością i Monitorowania Jakości w Poznaniu.

KLESZCZEWO

23 października gmina Kleszczewo otrzymała wyróżnienie w XIV edycji konkursu „Gmina Fair Play” – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji. Bogdan Kemnitz, wójt gminy, otrzymał tytuł „Samorządowy menedżer roku” 2015. Celem konkursu jest „promowanie wśród polskich i zagranicznych inwestorów tych samorządów, które stwarzają warunki do rozwoju i są otwarte na nowe inwestycje, a jednocześnie gwarantują rzetelną obsługę w przyjaznej biznesowi atmosferze”. Organizatorem konkursu był Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym.

30 października Bogdan Kemnitz, wójt gminy Kleszczewo, został wyróżniony Odznaką Honorową za zasługi dla samorządu terytorialnego przez ministra administracji i cyfryzacji. Wręczenie medali miało miejsce w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

W listopadzie gmina Kleszczewo ogłosiła nabór uzupełniający do projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Kleszczewo”. W ramach projektu gmina zakupi 100 komputerów przenośnych wraz z dostępem do Internetu.

W listopadzie w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kleszczewie miało miejsce Międzynarodowe Seminarium Karate i Jujitsu, które prowadził mistrz Kancho, Takemasa Okuyama, posiadacz 10. dan.

3 stycznia w Kleszczewie w zabytkowym XVIII-wiecznym kościele pw. Wszystkich Świętych miał miejsce Noworoczny Koncert Kolęd.

19 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Kleszczewie w ramach drugiej edycji cyklu „Nie siedź w domu. Łap Kulturę” odbyło się spotkanie z poetką Moniką Więckowskiej (nauczycielki w Szkole Podstawowej w Zimnie) i muzyką Patryka Filipowicza.

15 marca gmina Kleszczewo uzyskała najwyższą ocenę i wyróżnienie w kategorii „Gmina wiejska wielofunkcyjna” w programie organizowanym przez Krajową Izbę Gospodarczą.

21 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Kleszczewie zorganizowano Przegląd Twórczości Artystycznej „Szuflada”, w którym udział wzięło dwudziestu artystów związanych z gminą Kleszczewo.

KOMORNIKI

W lipcu w Plewiskach przy Grunwaldzkiej otwarto sklep sieci Lidl o powierzchni 1300 m². Zatrudniono w nim około 25 osób.

24 lipca w Komornikach uroczystie otwarto Nowe Centrum Dystrybucyjne Oryginalnych Części i Akcesoriów Volkswagen Group Polska. Powierzchnia obiektu wynosi 32 000 m² i można w nim pomieścić 65 000 różnych rodzajów elementów. Centrum znajduje się przy autostradzie A2 łączącej Poznań ze Świeckiem. Koszt inwestycji wyniósł 95 mln złotych.

W lipcu Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Komornikach zakupiło niskopodłogowy autobus typu Solaris Urbino 12 o długości 12 m. Autobus posiada 31 miejsc siedzących i 62 stojące. Koszt zakupu wyniósł 732 tys. złotych netto. Zakup sfinansowało PUK.

W lipcu i w sierpniu w Gimnazjum w Komornikach zrealizowano prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół placówki. Przy boisku zbudowanym w zeszłym roku powstały trybuny i oświetlenie, teren wokół utwardzono kostką brukową oraz postawiono stojaki na rowery.

W sierpniu rozpoczął się drugi etap prac związanych z rozbudową Szkoły Podstawowej w Komornikach w ramach projektu „Modernizacja istniejącego 3-kondygnacyjnego budynku szkoły”.

3 sierpnia przy ul. Szkolnej 132 w Plewiskach otwarto plac zabaw – Podwórko Nivea. Na nawierzchni z trawy i piasku zamontowano różnego typu urządzenia do zabawy.

We wrześniu Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach obchodził jubileusz 25-lecia istnienia.

We wrześniu delegacja z gminy Komorniki przebywała z wizytą partnerską na dożynkach w rejonie wileńskim.

15 września podpisano umowę na budowę Szkoły Podstawowej (przy ul. Strażewicza) w Plewiskach. Wykonawcą będzie firma Budimex. Zaplanowano budowę trzypiętrowego budynku o powierzchni 6295,18 m² (23 sale, szatnie, pomieszczenia biurowe i techniczne oraz sala gimnastyczna). Koszt inwestycji wyniesie ok. 21 mln złotych. Placówka będzie mogła przyjąć 650 uczniów.

19 września w Chomęcicach odbyła się uroczystość nadania imienia szkole podstawowej. Patronem szkoły został Arkady Fiedler, odsłonięto również tablicę upamiętniającą podróżnika.

W październiku w Komornikach obchodzono jubileusz 15-lecia istnienia zespołu ludowego Plewiszczoki.

W październiku otwarto Przedszkole „Raz Dwa Trzy” w Komornikach oraz przedszkole „Niebieski Balonik” w Plewiskach. Placówki mają status publiczno-prywatny, co oznacza, że zbudowane i prowadzone są przez osoby prywatne, a działają w oparciu o takie same zasady, jak przedszkola publiczne.

15 października gmina Komorniki w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu przeznaczyła środki na zakup radiowozu dla Komisariatu Policji w Komornikach.

15 października miało miejsce uroczyste otwarcie kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej w Plewiskach. Do użytku oddano: boisko sportowe z masztami oświetleniowymi, bieżnię lekkoatletyczną, skocznię z rozbiegiem oraz siłownię zewnętrzną.

W listopadzie wójt gminy Komorniki, Jan Broda, podpisał list intencyjny inicjujący przystąpienie do klastra nadwarciańskiego. Z inicjatywy samorządów lokalnych (po raz pierwszy w Polsce) powstał klastery, którego członkowie będą wspólnie ubiegać się o zewnętrzne środki finansowe, a także rozwiązywać pojawiające się różnorodne problemy. Głównym celem jego powstania jest „ożywienie” rzeki Warty w zakresie przywrócenia transportu rzeczno i turystyki poprzez wzmocnienie współpracy przedsiębiorstw, samorządu terytorialnego, uczelni i instytucji z otoczenia biznesowego.

W listopadzie Rubina Avetisyan i Dariusz Puchalski, uczniowie gimnazjum w Komornikach, zostali wicemistrzami powiatu poznańskiego na ergometrze wioślarskim dla młodzieży gimnazjalnej. Organizatorem zawodów był Związek Towarzystw Wioślarskich.

W grudniu w Komornikach podjęto uchwałę o zwolnieniu z podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli zajętych na prowadzenie żłobków. Są to działania gminy związane z zaspokajaniem potrzeb rodzin z dziećmi do lat 3.

W styczniu gmina Komorniki uzyskała dofinansowanie na rozbudowę sali sportowej w szkole podstawowej w Komornikach. Podczas prac zastosowano nowatorskie rozwiązania: wykonano wentylację mechaniczną sterowaną za pomocą centrali nawiewno-wywiewnej. Oprócz sali (o wymiarach 29,47x16,97 m) wybudowano także zaplecza, szatnie, pokój pierwszej pomocy, pokój trenerski i dwie sale korekcyjne. Koszt tej inwestycji wyniósł 3 mln 451 tys. 776,17 złotych.

W lutym Komorniki przyjęły nowy herb, który uzyskał pozytywną opinię Komisji Heraldycznej uznającą jego zgodność z zasadami heraldyki, weksylologii i miejscową tradycją historyczną. Symbolika herbu nawiązuje do tradycji patronatu dwóch ośrodków władzy: książęcej i biskupiej. Miejscowego księcia wielkopolskiego symbolizuje Orzeł Biały (wielkopolski) umieszczony w tarczy herbowej, a biskupa poznańskiego – infuła biskupia, także umieszczona w tarczy herbowej.



W marcu w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie zorganizowano XV Jarmark Wielkanocny. Podczas imprezy zaprezentowano prace twórców ludowych i rzemieślników z różnych regionów kraju oraz zwyczaje i obrzędy ludowe związane ze świętami. Jarmark uświetniły swoimi występami zespoły ludowe: Zespół Pieśni i Tańca Wielkopolanie oraz kapela Po Zagonach.

W marcu Dawid Migąła, mieszkaniec Komornik, zajął 12. miejsce w zawodach Pucharu Świata w strzelectwie sportowym w Bangkoku (Tajlandia) w konkurencji karabinu w postawie leżącej.

5 marca w siedzibie Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu podpisano umowę na przebudowę ul. Grunwaldzkiej w Plewiskach.

30 marca Związek Międzygminny SELEKT zakończył budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Plewiskach. Koszt realizacji zadania wyniósł 357 tys. 390,93 złotych.

19 kwietnia firma M40 z Plewisk, specjalizująca się w „szerokiej palecie usług w Internecie”, otrzymała nagrodę „Poznański Lider Przedsiębiorczości” w kategorii mikrofirm. Organizatorami konkursu byli prezydent Poznania i starosta poznański.

W maju wójt gminy Komorniki wręczył osobom zasłużonym dla rozwoju i promocji gminy statuetki „Bene Meritus”. Nagrodzono: Zofię Rybarczyk za bohaterską postawę w ratowaniu figurki Chrystusa Ukrzyżowanego podczas wojny; Halinę Piątek – dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Plewiskach – za wychowanie wielu pokoleń młodych ludzi; Waldemara Konopkę – prezesa Albeco sp. z o.o. – za odpowiedzialne prowadzenie firmy oraz Ośrodek ZHP Komorniki za kształtowanie postaw patriotycznych.

25 czerwca na stadionie w Plewiskach jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej współzawodniczyły w zawodach sportowo-pożarniczych jednostek OSP powiatu poznańskiego. W turnieju udział wzięło 16 drużyn, w tym 5 kobiecych.

KOSTRZYN

W lipcu Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 – koło im. J. Wadyńskiego w Kostrzynie – rozpoczęło realizację projektu „Toponomastyka, czyli o tym jak historia zapisała się w nazwach ulic”. Celem projektu było umieszczenie na ulicach Kostrzyna 10 tablic związanych z lokalnymi bohaterami oraz wydarzeniami ważnymi dla historii miasta. Tablice zawierają krótką notkę biograficzną o patronie ulicy (wraz z jego fotografią) lub o ważnych wydarzeniach historycznych.

21 sierpnia w Kostrzynie przy ul. Kurpińskiego otwarto nowy plac zabaw wraz z siłownią zewnętrzną.

12 września uroczyste obchodzono jubileusz 110-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie. Podczas uroczystości władze gminy przekazały nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP. W tym dniu odsłonięto również pamiątkową tablicę z okazji jubileuszu jednostki.

20 września w Janowie miały miejsce uroczystości patriotyczne dla uczczenia 72. rocznicy zrzutu broni i sprzętu dla oddziałów Armii Krajowej w Wielkopolsce.

W październiku gmina Kostrzyn złożyła wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu o dofinansowanie realizacji przedsięwzięć w ramach Programu „Poprawa jakości powietrza część 2 KAWKA”.

W październiku Szymon Matysek, burmistrz gminy Kostrzyn, spotkał się z przedstawicielami holenderskiej gminy Pekela.

W październiku w Iwnie oddano do użytku nowe obiekty sportowe: bieżnię lekkoatletyczną o długości 70 m i rozbieg do skoku w dal o długości 20 m z bezpiecznych płyt elastycznych. Obiekty powstały w ramach realizacji projektu „Budowa bieżni lekkoatletycznej oraz skoczni w dal w ramach stworzenia kompleksu sportowo-rekreacyjnego dla mieszkańców Iwna”.

4 października w Światowy Dzień Zwierząt w Skałowie uroczyste otwarto schronisko dla zwierząt. Schronisko zostało wybudowane dzięki staraniom i finansowaniu Związku Międzygminnego „Schronisko dla

Zwierząt”, utworzonego przez 11 gmin członkowskich (Czerwonak, Kleszczewo, Komorniki, Kostrzyn, Kórnik, Mosina, Pobiedziska, Puszczykowo, Suchy Las i Swarzędz oraz Nekla z powiatu Września). Wybudowano szpital oraz dwa pawilony, w każdym po 26 boksów, a także budynek kwarantanny z 14 boksami. Budynki pomieszczą ok. 250 psów i kotów. W części sypialnej budynki posiadają podgrzewaną podłogę. Każdy pawilon jest wyposażony w ogrodzony wybieg. Wybudowano także staw do pływania. Schronisko w budynku głównym posiada salę edukacyjną dla dzieci i młodzieży. Koszt inwestycji wyniósł ok. 9 mln złotych.

18 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Kostrzynie rozpoczął swoją działalność Kostrzyński Klub Kobiet Przedsiębiorczych.

21 listopada Jakub Pietrucha, zawodnik Dynamic Akademia Karate z Kostrzyna, zdobył złoty medal w XVI Cuprum Cup – International Karate WKF-Polish Open’2015 w Legnicy. W zawodach wzięło udział ponad 500 zawodników z 12 państw.

25 listopada w Urzędzie Miejskim w Kostrzynie miało miejsce uroczyste rozdanie nagród dla laureatów konkursu plastycznego pt. „Czysty Kostrzyn bez śmieci” dla uczniów klas 1-3 szkół podstawowych oraz konkursu fotograficznego pt. „Przyroda Gminy Kostrzyn w obiektywie” dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych. Konkursy zorganizowano w ramach projektu „Projekt ekologiczny – zielona i czysta gmina Kostrzyn” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

25 listopada w XVI edycji Konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich” Fundacja „Rosa Mundi” w Brzeźnie prowadzona przez Elżbietę Guzikowską-Konopińską otrzymała nagrodę za projekt „Atrakcyjna Wielkopolska – śladami ojca polskiej ekologii – D. Chłapowskiego – trasa wycieczkowo-edukacyjna dla mieszkańców regionu”. Organizatorem konkursu był Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

26 listopada nowe rondo przy skrzyżowaniu ulic Wrzesińskiej i Powstańców Wielkopolskich w Kostrzynie otrzymało imię Józefa Wadyńskiego (powstańca wielkopolskiego z Kostrzyna).

26 listopada Bogumił Wilczyński z Kostrzyna został uhonorowany przez Zarząd Główny Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Krzyżem Zwycięstwa. Przyznanie medalu jest „wyrazem szacunku za zasługi w dziele wyzwolenia kraju oraz upowszechniania szczytnych tradycji kombatanckich”.

W grudniu w Kostrzynie zakończono najważniejszą inwestycję drogową gminy – „Przebudowę ulicy Wrzesińskiej od drogi powiatowej 2411P do skrzyżowania z drogą krajową nr 92”. Długość przebudowanego odcinka wyniosła 972,6 m. W ramach inwestycji na ul. Wrzesińskiej położono nową nawierzchnię asfaltową, nowe chodniki oraz jednostronnie ścieżkę rowerową. Przejścia dla pieszych wyposażono w azyle umożliwiające bezpieczne przejście przez szeroką jezdnię. Koszt inwestycji wyniósł ok. 8 mln 740 tys. 247,03 złotych.

W grudniu Zakład Komunalny w Kostrzynie zakupił samochód marki Fiat Ducato, który będzie wykorzystywany do realizacji zadań statutowych Zakładu.

3 grudnia miało miejsce spotkanie w sprawie włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Brzeźno do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) oraz pozyskania środków na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Gułtowy. Podczas spotkania omówiono również problemy bezpieczeństwa na terenie gminy Kostrzyn oraz szczegóły dalszej współpracy z PSP.

6 grudnia w Zespole Szkół w Czerlejni zorganizowano I Mikołajkowy Kiermasz Bożonarodzeniowy. Organizatorami byli sołtys i rada sołecka wsi Czerlejno oraz rada rodziców. Na kiermaszu sprzedawano ozdoby i dekoracje świąteczne.

27 grudnia w Kostrzynie podczas uroczystości z okazji obchodów 97. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego odsłonięto dwie tablice pamiątkowe. Pierwsza upamiętnia Józefa Wadyńskiego – porucznika Wojska Polskiego, organizatora i dowódcę oddziałów powstańczych w Kostrzynie, została ufundowana przez Urząd Miejski w Kostrzynie. Drugą tablicę, poświęconą lotnikowi Józefowi Prętkowskiemu, który zginął jako pilot Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przywiozła z Abbekerk w Holandii delegacja władz Kostrzyna.

W styczniu zakończono prace koncepcyjne nad projektem tunelu kolejowego w Kostrzynie. Wybrano projekt, który zakłada budowę tunelu o wysokości 3,5 m, posiadającego dwa pasy ruchu oraz ścieżkę rowerową i chodnik. Przy wylocie z tunelu w ul. Średzką zaplanowano budowę sygnalizacji świetlnej.

27 stycznia na Komisariacie Policji w Kostrzynie uroczyście oddano do użytku Centrum Monitoringu Miejskiego w Kostrzynie, obsługujące 12 kamer. Podgląd ulic działa 24 godziny na dobę. W otwarciu centrum udział wzięli zastępca komendanta miejskiego policji w Poznaniu, mł. insp. Maciej Nestoruk, prokurator rejonowy, Krzysztof Helik, burmistrz gminy Kostrzyn, Szymon Matysek, zastępca burmistrza, Waldemar Biskupski oraz policjanci z Kostrzyna.

W lutym na stadionie miejskim przy ul. Sportowej w Kostrzynie oddano do użytku nowe oświetlenie. Wokół boiska ustawiono 6 słupów o wysokości 12 m. Na każdym słupie zamontowano 3 reflektory o mocy 1000W.

5 lutego w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kostrzynie obchodzono jubileusz 25-lecia czasopisma „Kostrzyńskie ABC”.

23 lutego w świetlicy wiejskiej w Czerlejnku zorganizowano spotkanie informacyjne dla rolników dotyczące różnych możliwości dofinansowania w zakresie modernizacji gospodarstw rolnych.

23 lutego w Urzędzie Miejskim w Kostrzynie podpisano umowę pomiędzy gminą Kostrzyn a firmą Sodex Sp. z o.o. dotyczącą budowy środowiskowego boiska oraz urządzeń lekkoatletycznych przy Gimnazjum im. Rady Europy w Kostrzynie.

W marcu Szymon Matysek, burmistrz gminy Kostrzyn, spotkał się z posłem na Sejm RP, Bartłomiejem Wróblewskim. Głównym tematem było omówienie przygotowania gminy do rządowego programu „Rodzina 500+”.

W marcu Szymon Matysek, burmistrz gminy Kostrzyn, przyznał stypendia sportowe 16 zawodnikom z gminy Kostrzyn. Stypendia otrzymali sportowcy, którzy nie ukończyli 24. roku życia i brali udział w Mistrzostwach Świata lub Europy lub zajęli od I do III miejsca w Mistrzostwach Polski w swoich kategoriach wiekowych.

2 marca w Kostrzynie zorganizowano debatę pt. „Bezpieczeństwo w mieście i gminie Kostrzyn”. Podczas spotkania podjęto starania, by stworzyć mapę zagrożeń gminy.

2 marca zespół Gimnazjum w Kostrzynie zajął 2. miejsce w Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego w aerobiku grupowym.

6 marca w Gułtowach podczas uroczystości upamiętniającej Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych odsłonięto tablicę ku czci Adolfa Bnińskiego Seniora, dziadka ostatniego właściciela wsi Gułtowy.

11 marca podczas I Powiatowych Dni Sołtysa sołtys Siekierk, Adam Szyszka, otrzymał wyróżnienie od starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego.

19 marca Zuzanna Dolna, uczennica Gimnazjum w Iwnie, zajęła 2. miejsce w XXXV Wojewódzkim Turnieju Białych Piór im. Ewy Gajowieckiej. Nagrodę przyznano za wiersz pt. *Jakby co*. Patronat honorowy nad konkursem objął Wielkopolski Kurator Oświaty. Organizatorem konkursu był Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu.

19 marca w Gimnazjum im. Rady Europy w Kostrzynie odbyły się powiatowe eliminacje XXXIX Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

W maju w Iwnie miała miejsce XLIV edycja zawodów jeździeckich „Błękitna Wstęga Wielkopolski Memoriał Henryka Helaka” oraz VII Otwarte Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego.

KÓRNIK

W lipcu delegacja gminy Kórnik przebywała z wizytą w gminie Königstein w Niemczech z okazji obchodów 10-lecia współpracy między gminami.

5 lipca w Kórniku zorganizowano XI Letni Festiwal „Muzyka z Kórnika”. Organizatorem była Fundacja Zakłady Kórnickie.

20 lipca w Kórniku burmistrz Jerzy Lechnerowski i skarbnik gminy, Katarzyna Szamałek, podpisali umowę z bankiem PKO BP S.A na emisję obli-

gacji w wysokości 9 mln złotych. Obligacje zostaną przeznaczone na wydatki majątkowe, m.in. na budowę ul. Poznańskiej w Kamionkach wraz z kanalizacją deszczową.

28 lipca delegacja gminy Kórnik wizytowała Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Urzędnicy zapoznali się z funkcjonowaniem firmy oraz planami budowy nowego zakładu w ramach „Porozumienia Jarocińskiego” dla 17 gmin.

20 sierpnia w Kórniku podpisano porozumienie dotyczące włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamionkach do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

28 sierpnia w Kórniku oddano do użytku nowy odcinek promenady nad Jeziorem Kórnickim.

We wrześniu zamek w Kórniku zajął 13. miejsce w V edycji plebiscytu siedmiu cudów Polski, organizowanego przez redakcję magazynu „National Geographic Traveler”.

We wrześniu obchodzono 25-lecie Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionkach.

1 września w Kamionkach otwarto Szkołę Podstawową. Wybudowano dwupiętrowy budynek oraz salę sportową wraz z zapleczem szatniowo-sanitarnym i windą. Wartość inwestycji wyniosła 16 mln złotych. W szkole rozpoczęło naukę 560 uczniów.

1 września przy ul. Nad Potokiem w Borowcu otwarto przedszkole i żłobek o profilu sportowym „Tajemnicza Wyspa”. Placówka znajduje się w nowoczesnym budynku z własną salą gimnastyczną. Posiada przestronne sale zabaw wyposażone w węzeł sanitarny.

18 września gmina Kórnik została laureatem VII edycji ogólnopolskiego konkursu Samorząd Równych Szans. W konkursie nagrodzono samorządy z całej Polski przyczyniające się do wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami w różnych aspektach życia społecznego i zawodowego. Gmina Kórnik otrzymała również nagrodę specjalną za zgłoszony do konkursu projektu pt. „Wsparcie dla osób niepełnosprawnych poprzez utworzenie stanowiska Gminnego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych”. Organizatorem konkursu jest Fundacja Instytutu Rozwoju Regionalnego.

26 września w Kórniku miała miejsce uroczystość związana z obchodami 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku.

9 października w Kórniku miała miejsce promocja publikacji *Leksykon krajoznawczy gminy Kórnik* pod redakcją Ilony Potockiej. Wydawcą książki jest Fundacja Zakłady Kórnickie. Leksykon można zakupić w Wydziale Promocji Gminy Urzędu Miasta Kórnik.

16 października w Gimnazjum w Robakowie obchodzono jubileusz 30-lecia istnienia szkoły.

17 października w Szczytnikach otwarto boisko wybudowane w ramach projektu „Budowa boiska wielofunkcyjnego w miejscowości Szczytniki” w ramach V edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”.

9 listopada drużyna z Gimnazjum im. hr. Władysława Zamoyskiego w Kórniku zajęła 5. miejsce w międzypowiatowym konkursie historycznym pt. „Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości”.

21 października w Borówcu otwarto (prywatne) przedszkole.

24 października w Kórniku zorganizowano IV bieg w ramach Wielkopolskiej Ligi Biegowej – Bieg Białej Damy. Organizatorem imprezy była Fundacja Waleczne Serca. Patronat honorowy nad imprezą objął starosta poznański.

27 października w Kórniku w ramach programu „Study Tours to Poland” przebywali studenci z Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej. Wizytę studentów zorganizowało Stowarzyszenie Instytut Zachodni.

28 października Natalia Łopińska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Kórniku, zajęła 1. miejsce w ogólnopolskim konkursie „Odejść na zawsze, by stale być blisko... – ks. Jan Twardowski w oczach młodych”. Organizatorem konkursu była Fundacja Bo Warto.

29 października w ratuszu w Bninie odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji Kórnickich Dni Nauki.

4 listopada uroczyście otwarto bieżnię sprinterską przy Szkole Podstawowej w Radzewie. Inwestycję zrealizowano ramach projektu „Radzewska kraina sportu”.

25 listopada w Bninie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych w Szachach Drużynowych.

W grudniu zakończono prace związane z realizacją projektu „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej Kórnika poprzez budowę promenady nad Jeziorem Kórnickim – etap II”.

12 grudnia Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej Kamionki została włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

3 stycznia w Urzędzie Miasta Gminy Kórnik miało miejsce spotkanie z Marią Ortiz-Torres, dyrektorką i wykładowczynią jedynej w Meksyku trzyletniej szkoły dla położnych znajdującej się w San Miguel de Allende.

13 stycznia burmistrz Kórnik, Jerzy Lechnerowski, spotkał się z przedstawicielem firmy Akademia Słońca, która ma być wykonawcą wyciągu do nart wodnych na Jeziorze Kórnickim.

13 stycznia w Szkole Podstawowej w Kamionkach podpisano dokument o współpracy pomiędzy gminą Kórnik a gminą Czernica (woj. dolnośląskie). Gminy wyraziły chęć współpracy, której głównym celem jest „upowszechnienie wzorca działań propagujących dobre praktyki w zakresie budowy i remontu placówek oświatowych oraz programów dążących do podnoszenia jakości nauczania poprzez tworzenie nowych miejsc w szkołach i przedszkolach”.

22 stycznia w Kórniku z wizytą przebywali przedstawiciele gminy Marki (woj. mazowieckie). Celem wizyty była wymiana doświadczeń w zakresie finansów.

2 lutego w Kórniku z wizytą przebywał Andrey Yakovlev, konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Poznaniu. Podczas wizyty poruszano tematy związane z wymianą doświadczeń w zakresie wspólnej działalności samorządów.

6 lutego w Kórniku w Centrum Rekreacji i Sportu Oaza odbył się XV „Zimowy maraton aerobikowy”. W imprezie uczestniczyło ponad 150 osób.

W marcu Nikol Płosaj, zawodniczka UKS Jedyńka Mróz Kórnik, zdobyła dwa srebrne medale w kolarstwie szosowym na akademickich mistrzostwach świata w Filipinach.

4 marca zakończono rekultywację składowiska odpadów komunalnych w Czmoniu. Wykonano drenaż składowiska i zbudowano nowe zbiorniki dla wód opadowych. Koszt inwestycji wyniósł 9,3 mln złotych.

23 kwietnia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczytnikach miała miejsce promocja książki *Szczytniki dawniej i dzisiaj* pod red. Kazimierza Krawiarza. Na spotkaniu mieszkańcy otrzymali egzemplarz monografii. Książkę wydano w nakładzie 500 egz.

28 kwietnia podczas uroczystej gali XXV edycji konkursu „Najlepsze w Polsce” przyznano wyróżnienie „Lidera pracy organicznej” burmistrzowi Kórnik, Jerzemu Lechnerowskiemu. Organizatorem konkursu jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

4 maja w Urzędzie Miasta i Gminy Kórnik przebywał z wizytą poseł na Sejm RP, Szymon Szykowski vel Sęk.

5 maja miała miejsce konferencja prasowa dotycząca propozycji zawarcia ugody pomiędzy gminą Kórnik a spółką Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Spółka PSE domagała się od gminy Kórnik zapłaty 22,8 mln złotych. Uгода ma zakończyć sprawę polubownie.

W czerwcu sołectwo Czmoniec otrzymało tytuł „Sołectwo Przyjazne Naturze 2016” w konkursie organizowanym przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Stowarzyszenie Centrum Promocji Ekorozwoju oraz Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem konkursu było „zwiększenie świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw proekologicznych mieszkańców województwa, zachowanie wartości środowiska przyrodniczego, promocja sołectw przyjaznych środowisku oraz przedsięwzięć lokalnych, mogących mieć wpływ na stan środowiska, aktywizacja lokalnej społeczności oraz poprawa zdolności adaptacyjnych mieszkańców do zmian społeczno-gospodarczych”.

8 czerwca Nadia Janiczek, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej w Radzewicach, zajęła 1. miejsce (w swojej grupie wiekowej) w VI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci pt. „Bezpiecznie na wsi – niebezpieczne atrakcje w wakacje”.

LUBOŃ

We wrześniu Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Luboniu prowadzona przez powiat poznański uzyskała kolejny certyfikat ISO. Jednostką przeprowadzającą audyt była TÜV SÜD Management Service GmbH reprezentowana przez audytora zewnętrznego.

15 października mieszkanka Lubonia, Elżbieta Zapłata-Szwedziak (obecnie dyrektor Gimnazjum nr 2 w Dąbrowie), otrzymała medal Komisji Edukacji Narodowej, przyznany przez ministra edukacji narodowej.

We wrześniu miała miejsce pierwsza wycieczka „Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej”.

W listopadzie PKP Polskie Linie Kolejowe S.A oraz firma Skanska podpisały umowę na budowę węzła drogowego (znajdującego się na drodze wojewódzkiej nr 430) w Łęczycy. Koszt inwestycji oszacowano na 30 mln złotych. W ramach projektu powstaną 2 wiadukty drogowe i kolejowy.

W listopadzie Luvena S.A. w Luboniu (producent nawozów sztucznych i impregnatów) została wyróżniona certyfikatem „Perła polskiej gospodarki”. Organizatorami rankingu byli magazyn „Polish Market” oraz Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji Instytutu Ekonometrii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

21 listopada w Gimnazjum nr 2 w Luboniu odbył się IV Powiatowy Konkurs Recytatorski pod patronatem burmistrza miasta Luboń.

24 grudnia w Luboniu otwarto nowoczesny komisariat Policji. Komisariat powstał według „ujednoliconych wytycznych, zgodnych z programem prowadzonym przez Komendę Główną Policji i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, który zakłada poprawę jakości obsługi obywateli oraz warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych policji”. Koszt inwestycji wyniósł 5 589 909 złotych.

W grudniu w Luboniu otwarto Dzienny Dom Opieki „Senior – Wigor”. Celem nowo otwartej placówki jest poprawa jakości życia osób, które skończyły 60 lat, ich aktywizacja społeczna oraz profilaktyka zdrowotna.

4 stycznia miało miejsce oficjalne otwarcie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Luboniu.

21 stycznia w Luboniu podpisano umowę dotyczącą budowy ul. Wschodniej w ramach projektu „Budowa ul. Wschodniej wraz z odwodnieniem oraz budową odcinka kanalizacji sanitarnej”.

10 stycznia Joanna Drygas, zawodniczka LKTS Luvena Luboń, zajęła 2. miejsce w II Grand Prix Wielkopolski w kategorii seniorek w tenisie stołowym.

W lutym firma Luvena S.A. (producent nawozów sztucznych i impregnatów) otrzymała certyfikat ISO 9001:2008. Certyfikat ISO 9001 zobowiązuje przedsiębiorstwo do dokonywania systematycznych pomiarów jakości wyrobów i zdolności procesów technologicznych.

1 lutego uruchomiono nowy portal dla mieszkańców „Napraw Luboń”, utworzony przez Urząd Miasta w Luboniu.

5 lutego w Luboniu rozdano statuetki „Siewcy Roku” 2015. Nagrody wręczono w czterech kategoriach: biznes, kultura, sport i życie publiczne. Laureatami w kategorii biznes zostali Agata, Wiesław i Adam Strączkowsky – właściciele firmy Centrum Ogrodnicze Strączkowsky, inicjatorzy powstania skweru „Sąsiedzkie tulipany” mającego zintegrować mieszkańców miasta. Statuetkę w kategorii kultura otrzymał Zespół Wokalno-Instrumentalny Ton, który powstał w okresie międzywojennym i działa przy Ośrodku Kultury w Luboniu. Nagrodę w kategorii sport przyznano Mariuszowi Pyśkowi – trenerowi, prezesowi Zarządu Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego. Statuetkę w kategorii życie publiczne otrzymało Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga”. Stowarzyszenie działa od 2004 roku. Powstało z inicjatywy rodzin osób niepełnosprawnych. Podczas uroczystości przyznano również medal „Zasłużony dla Miasta Luboń”. Odznaczeniem tym został wyróżniony przez radę miasta Zbigniew Jankowski – wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu.

15 lutego w Luboniu uroczystie otwarto filię biura poselskiego posła Szymona Szynkowskiego vel Sęka. Gościem honorowym był poseł Stanisław Piotrowicz.

22 marca w studiu TVP Poznań wyemitowano audycję poświęconą Festiwalowi im. Janusza Kondratowicza w Luboniu. Festiwal jest imprezą artystyczną „mającą na celu wyłonienie i promocję młodych, utalentowanych wykonawców oraz propagowanie wartościowej muzyki i literacko-polskiej piosenki”. W studiu byli obecni Mateusz Mikołajczak – zastępca burmistrza miasta Luboń oraz Michał Kosiński – reżyser i dyrektor artystyczny festiwalu.

31 marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu zorganizowano konferencję „Razem przeciwko przemocy”. Współorganizatorem imprezy był Zespół Szkół Handlowych w Poznaniu.

5 kwietnia w Luboniu miała miejsce II Konferencja Rad Rodziców „Rodzic i nauczyciel partnerem w procesie edukacji i wychowania”.

18 maja w Luboniu miała miejsce konferencja naukowo-szkoleniowa „25 lat działalności straży gminnych w Polsce”.

W czerwcu w Luboniu podjęto decyzję o budowie nowego przedszkola publicznego przy ul. Poniatowskiego 42. Placówka będzie posiadała 36 miejsc dla trzyletnich dzieci.

MOSINA

W sierpniu Arleta i Krzysztof Matusiakowie z Mosiny, którzy jako pierwsi w powiecie utworzyli 10 lat temu zawodową rodzinę zastępczą, otrzymali gratulacje od starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego.

4 sierpnia zakończono realizację zadania K-9 „Aglomeracja Mosina-Puszczykowo: modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Mosinie”. Rozbudowa oczyszczalni zwiększyła jej przepustowość do 6000 m³ na dobę, co umożliwi przyjęcie ścieków od większej liczby mieszkańców. Wartość projektu wyniosła 30 696 930 złotych netto.

9 sierpnia na ul. Wąskiej w Mosinie miała miejsce XI edycja imprezy „Szeroko na Wąskiej. Mosina 2015”. Około 100 wystawców z kilku gmin powiatu poznańskiego zaprezentowało swoje prace i kolekcje. Organizatorem imprezy był Mosiński Ośrodek Kultury i Mosińskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe.

We wrześniu w Mosińskim Ośrodku Kultury miała miejsce premiera filmu *Drukarz na wodzie*. Bohaterem filmu jest Alojzy Szabelski z Rogalinka, drukarz i introligator. Film zrealizowano w ramach projektu „Filmowe zyciorysy.pl”.

We wrześniu uczniowie Gimnazjum nr 2 z Zespołu Szkół w Mosinie przebywali z wizytą w szkole partnerskiej w Humboldt-Schule. Zespół Szkół w Mosinie współpracuje ze szkołą w Niemczech od 11 lat.

11 września delegacja urzędników z Mosiny gościła w niemieckiej gminie partnerskiej Seelze. Wizyta była okazją do pierwszego spotkania Jerzego Rysia (nowego burmistrza gminy Mosina) z Detlefem Schallhornem, burmistrzem Seelze.

2 września Zuzanna Anioła, uczennica Gimnazjum w Rogalinku, otrzymała 1. nagrodę w X edycji ogólnopolskiego konkursu „Historia i życie”. Nagrodzona praca nosiła tytuł „Zofia i Józef Skonkowie: ocalić od zapomnienia”. Organizatorem konkursu była Fundacja oraz Wydawnictwo Wiedza i Praktyka. Impreza odbyła się pod patronatem ministra edukacji narodowej.

12 września podczas pikniku rodzinnego pod hasłem „Bezpieczni w powiecie poznańskim” starosta poznański, Jan Grabkowski, przekazał 3 agregaty prądotwórcze jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Mosina. Sprzęt otrzymały jednostki OSP: Nowinki, Pecna i Radzewice.

We wrześniu uczniowie Zespołu Szkół w Daszewicach przebywali w zaprzyjaźnionej szkole w Niemczech. Placówka współpracuje ze szkołą Gesamtschule w Hemer.

W październiku w Galerii Miejskiej w Mosinie zorganizowano wystawę prac prof. Andrzeja Zaleckiego, jednego z najciekawszych współczesnych polskich grafików, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (obecnie Uniwersytet Artystyczny) w Poznaniu.

W październiku Zofia Staniszevska, pisarka z Mieczewa i bibliotekarka z Mosiny, została zaproszona na Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. Zaproszenie otrzymała od wydawnictwa Debit, którego nakładem ukazała się jej książka *Dzieci w sieci dobrych manier*.

W październiku uczniowie Zespołu Szkół w Daszewicach przebywali na wymianie międzynarodowej w Hiszpanii w ramach projektu European Exchange Youth Daszewice – Olvera Hiszpania.

6 października Mosińska Biblioteka Publiczna uruchomiła nowy portal internetowy. Jest on dostępny pod dawnym adresem: bibliotekamosina.pl

13 października Paulina Mania – nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie – została finalistką konkursu „Innowacyjny Nauczyciel Roku 2015”. Wyróżnienie otrzymała za projekt „Dziennikarskim okiem”. Projekt został zrealizowany na prowadzonym przez Paulinę Manię kółku dziennikarskim; polegał na porównaniu dziennikarstwa radiowego, telewizyjnego i internetowego. Organizatorem konkursu był Microsoft Sp. z o.o. w Warszawie.

14 października z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół im. Adama Wodziczki przy ul. Topolowej w Mosinie odbyła się uroczystość z udziałem m.in. starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego.

16 października w Mosińskim Ośrodku Kultury w Mosinie odbył się X Jubileuszowy Powiatowy Turniej Rzeźbiarski. W turnieju brało udział 85 uczestników z 12 gmin powiatu poznańskiego. Organizatorem imprezy było Mosińskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe oraz Mosiński Ośrodek Kultury.

17 października Dorota Strzelecka, kierownik artystyczny Galerii Miejskiej w Mosinie, została uhonorowana Nagrodą Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej. Nagroda jest przyznawana za „dokonania kulturowe wybitnych kobiet, działanie na wielu frontach aktywności życiowej i niezwykłą innowacyjność”.

20 października zorganizowano uroczystości upamiętniające 76. rocznicę rozstrzelania na rynku w Mosinie 15 osób z Mosiny i okolic.

28 października PKP PLK S.A. podpisały umowę ze spółką Trakcja PRKiI S.A. na budowę „obiektu inżynierskiego – wiaduktu kolejowego w ciągu ul. Śremskiej w Mosinie”.

W listopadzie w gimnazjum w Mosinie przebywali z wizytą uczniowie i nauczyciele z zaprzyjaźnionej szkoły Instituto Comprensivo z Muro Lecece (we Włoszech) oraz z Liceul Matei Basarab z Krajowej (w Rumunii).

10 listopada w Krosinku na ul. Stęszewskiej odsłonięta została tablica upamiętniająca pułkownika Stanisława Kasznicę – ostatniego komendanta Narodowych Sił Zbrojnych. Fundatorem tablicy jest Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego.

14 listopada Gniewomir Wiśniewski, uczeń klasy III Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie, zdobył tytuł mistrza Polski (w kategorii wagowej do 88,3 kg) w XI Mistrzostwach Polski w Brazylijskim Jiu-Jitsu.

14 listopada Klub Sportowy 1920 Mosina obchodził jubileusz 95-lecia istnienia.

21 listopada chór kościelny w parafii pw. św. Cecylii w Mosinie obchodził jubileusz 110-lecia istnienia.

21 listopada zawodnicy UKS Muszkieter Mosina brali udział w Mistrzostwach Wielkopolski Szkół Podstawowych w Szermierce w Śremie. W kategorii chłopców 1. miejsce zajął Antoni Nieckarz. Na 3. miejscu w kategorii dziewcząt znalazła się Zosia Lachowicz.

W grudniu strona internetowa „wiorek.pl.tl” prowadzona przez Adama Włodarczaka, mieszkańca Wiórka, znalazła się w finale III edycji konkursu „Sołectw@ w sieci”. Na konkurs zgłoszono 230 stron z całego kraju.

W grudniu Ministerstwo Środowiska opublikowało „Białą Księgę Ochrony Złóż Kopalin”, zawierającą m.in. listę kopalin, które będą podlegały prawnej i planistycznej ochronie. Wymieniono również złożę węgla brunatnego w Mosinie. Objęcie ochroną złóż tego obszaru oznacza zakaz zabudowy na wyznaczonym terytorium, a w przyszłości powstanie kopalni odkrywkowej. Dla gminy Mosina oznaczałoby to radykalne ograniczenie rozwoju, jak i groźbę pozbawienia wód gruntowych i zniszczenia wód wydobywanych przez Aquanet. Biała księga opisuje „utrzymanie dostępności złóż, które tworzą cenną bazę surowcową. Chodzi o zabezpieczenie najważniejszych z punktu widzenia interesu państwa złóż przed takim zagospodarowaniem terenu, które uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniało ich późniejszą eksploatację”.

W grudniu w Wiórku zakończono prace związane z zabezpieczeniem prawego brzegu Warty. Wyremontowano 300 m skarpy, brak zabezpieczenia mógłby spowodować zagrożenie dla drogi powiatowej Poznań – Wiórek. Koszt inwestycji wyniósł 917 803 złote.

9 grudnia w Mosinie przebywała delegacja z partnerskiej gminy Witnica.

11 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Mosinie miała miejsce premiera spektaklu *Pchła Szachrajka* zrealizowanego przez amatorski zespół teatralny Skryptorium. Teatr powstał przy Mosińskiej Bibliotece Publicznej i Ośrodku Kultury.

W styczniu oddano do użytku nowy dwukondygnacyjny budynek dydaktyczny w Zespole Szkół w Krośnie. Budynek posiada 8 sal dydaktycznych, salę komputerową, pomieszczenia gospodarcze, gabinet dyrektora i wicedyrektora.

W lutym w Zespole Szkół w Daszewicach zakończono I etap projektu „Polibuda w Daszewicach” organizowanego wspólnie z Fundacją Rozwoju Edukacji Małego Inżyniera.

24 lutego w Mosinie podpisano porozumienie pomiędzy Państwową Strażą Pożarną w Poznaniu a burmistrzem Mosiny o włączeniu jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Pecnej do krajowego systemu ratownictwa gaśniczego.

27 lutego drużna Magdalena Jakubowska, komendantka Ośrodka Związku Harcerstwa Polskiego im. B. Chrobrego w Mosinie, została nagrodzona w plebiscycie instruktorskim ZHP „Niezwyczajni” 2015 w kategorii „Efektywne zarządzanie hufcem”. Wręczenie nagrody miało miejsce w Warszawie podczas gali Dnia Myśli Braterskiej w Warszawie.

W marcu uczniowie zaprzyjaźnionej szkoły Humboldt-Schule w Seelze (Niemcy) przebywali z wizytą w Gimnazjum nr 2 w Mosinie.

1 marca w Mosińskim Ośrodku Kultury miała miejsce X jubileuszowa edycja Targów Edukacji i Pracy w Mosinie. Nowością tegorocznej edycji Targów był punkt konsultacyjny Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu i Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu, w których udzielano informacji na temat zakładania działalności gospodarczej i sposobów pozyskania dofinansowania na ten cel.

12 marca w Mosinie rozpoczęto obchody 95-lecia utworzenia drużyny harcerskiej. Z tej okazji w Izbie Muzealnej otwarto wystawę „95 lat Mosińskiego Harcerstwa i 70 lat Orkiestry Dętej”.

W marcu w Mosinie miał miejsce II Mosiński Festiwal Muzyki Pasyjnej. Organizatorem imprezy był Mosiński Ośrodek Kultury oraz Fundacja „Świat możliwości”.

16 kwietnia w Mosinie miała miejsce XII edycja Otwartego Turnieju Wiosny Formacji Tanecznych i Solistów.

21 kwietnia w Mosinie Gminne Centrum Informacji zorganizowało bezpłatne warsztaty praktyczne dla przedsiębiorców pt. „Media społecznościowe w twojej firmie”.

21 kwietnia w Zespole Szkół w Daszewicach przebywali uczniowie oraz nauczyciele ze szkoły Gesamtschule Hemer z Niemiec.

25 kwietnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Mosinie (prowadzonym przez powiat poznański) zorganizowano warsztaty pt. „Wykorzystanie pomocy dydaktycznych w pracy z dziećmi z trudnościami w czytaniu i pisaniu”. Spotkanie przeznaczone było dla nauczycieli i terapeutów z grup wsparcia.

17 maja w Mosinie odbył się IV turniej rzeźbiarski pod hasłem „Zabawa z gliną” skierowany do uczniów placówek szkolnictwa specjalnego: szkół, ośrodków, warsztatów. Celem konkursu było „propagowanie wśród dzieci i młodzieży rzeźby jako dziedziny sztuki, rozwijanie uzdolnień młodych twórców, ich wyobraźni przestrzennej, oraz wymiana doświadczeń między uczestnikami konkursu”. Organizatorem konkursu był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. J. Korczaka w Mosinie.

18 czerwca na przystani w Dymaczewie Nowym Mosiński Klub Żeglarski obchodził jubileusz 25-lecia istnienia.

MUROWANA GOŚLINA

W lipcu w Murowanej Goślinie rozpoczęto realizację projektu „Nakręć mi to!” realizowanego w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego Programu „Równać Szanse 2015”. Zadanie dofinansowała Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Projekt przyczynił się do rozwinięcia umiejętności społecznych młodzieży, sprawnego komunikowania się z innymi oraz sprawdzenia się w nowych relacjach z ludźmi i instytucjami.

W lipcu Marcin Wrotyński z Murowanej Gośliny brał udział w Mistrzostwach Europy Juniorów w lekkiej atletyce (pchnięcie kulą). Zajął 11. miejsce.

25 lipca w Murowanej Goślinie miał miejsce XI Światowy Zjazd Goślińniaków (czyli wszystkich urodzonych przed 1939 rokiem w Murowanej Goślinie) i XIII Jarmark św. Jakuba „Na szlaku św. Jakuba – Italia”.

27 lipca podpisano porozumienie w sprawie dofinansowania przez gminę Murowana Goślina Szpitala Powiatowego w Obornikach. Kwota dotacji wyniosła 30 tys. złotych i przeznaczono ją na zakup sprzętu medycznego.

14 sierpnia Dariusz Urbański, burmistrz miasta i gminy Murowana Goślina, uroczyście przekazał klucze do 6 mieszkań w budynku komunalnym w Przebędowie.

14 sierpnia w Kamińsku, Okońcu i Pławnie oddano do użytku kanalizację sanitarną wybudowaną w ramach realizacji zadania „Kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka i okolic”.

15 sierpnia w Uchorowie uroczyście otwarto zmodernizowane boisko piłkarskie. Przeprowadzenie gruntownego remontu było możliwe dzięki ofiarności sponsorów i pracy mieszkańców wykonanej społecznie.

We wrześniu w Kamińsku odbył się IX Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „Puszcza Zielonka” 2015 zorganizowany przez Fundację „Ramus Artis”.

1 września Zespół Szkół im. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie uzyskał certyfikat „Kuźni talentów kulinarnych” przyznany przez Stowarzyszenie Kucharzy Polskich. Zespół Szkół jest pierwszą szkołą w Wielkopolsce, której przyznano ten certyfikat.

We wrześniu w Murowanej Goślinie obchodzono 20-lecie działalności Klubu Osiedlowego Zielone Wzgórze.

12 września w sołectwie Łopuchówko zorganizowano imprezę z okazji 15-lecia powstania sołectwa.

25 września w Rakowni otwarto nowatorski ośrodek szkoleniowo-motywacyjny dla rodziców nowo narodzonych dzieci z dysfunkcjami rozwojowymi.

25 września gmina Murowana Goślina przekazała środki finansowe w wysokości 42,5 tys. złotych na zakup nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP w Długiej Goślinie. Wóz będzie wyposażony w agregat wysokociśnieniowy i zbiornik wody typu kontener. Całkowity koszt zakupu wozu oszacowano na 170 tys. złotych.

29 września gmina Murowana Goślina została laureatem konkursu dla samorządowców „Zarządzamy w oparciu o fakty”. Wyróżniono samorządy, w których „podejmowane decyzje zarządcze poprzedzane są wnikliwą analizą danych, badaniami oraz wykorzystywaniem wyników prognoz społeczno-ekonomicznych”. Organizatorem konkursu był Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie.

W październiku Izabela Starosta-Byczyńska, nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie, została nominowana do tytułu „Nauczyciel Roku” 2015.

W październiku troje uczniów Gimnazjum nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Murowanej Goślinie wzięło udział w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym „Matematyka w obiektywie”, którego organizatorem był Uniwersytet Szczeciński.

10 października w Sławicy odbyła się uroczystość 70-lecia działalności Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”.

10 października w Ośrodku Kultury w Murowanej Goślinie zorganizowano koncert z okazji 34-lecia Chóru Dziewczęcego Canzona.

12 września delegacja samorządowców z Murowanej Gośliny przebywała z wizytą w Oszmianie na Białorusi.

15 października podczas uroczystego spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej Izabela Starosta-Byczyńska i Tomasz Metler, nauczyciele z Zespołu Szkół im. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie, otrzymali nagrody starosty poznańskiego. Nauczyciele zostali wyróżnieni za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

W listopadzie uczniowie koła wielokulturowego działającego przy Gimnazjum nr 1 w Murowanej Goślinie otrzymali nagrodę w kategorii „edukacja-dziennikarstwo” w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych: „Polska dla Wszystkich”. Nagrodzony projekt nosił tytuł „Inny ma imię”. Celem konkursu było „promowanie dialogu międzykulturowego, tolerancji oraz przeciwdziałanie stereotypom i dyskryminacji”.

17 października w Murowanej Goślinie obchodzono jubileusz 45-lecia działalności Zespołu Wokalnego „Goślińskie Chabry”.

18 października w Murowanej Goślinie po raz pierwszy zorganizowano uliczny festiwal „Strefa Ulicy”, który był częścią projektu pt. „Street jest git”. Organizatorem festiwalu była Grupa Nieformalna „Street jest git” oraz Stowarzyszenie Kobiecej Grupy Działania Fanaberia.

W październiku Jakub Niewiński, nauczyciel języka polskiego Gimnazjum nr 1 w Murowanej Goślinie, otrzymał nagrodę im. I. Sendlerowej „Za naprawianie świata”. Organizatorem konkursu było Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu.

W listopadzie Dariusz Urbański, burmistrz miasta i gminy Murowana Goślina, podpisał ze Spółką Enea Oświetlenie umowę barterową dot. wybudowania zaprojektowanego wcześniej przez gminę nowego oświetlenia drogowego. Koszt inwestycji oszacowano na ok. 300 tys. złotych.

W grudniu Chór Dziecięcy „Canzona” zdobył brązowy medal w kategorii chóry dziecięce do lat 16 na I Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym Muzyki Adwentowej i Świątecznej w Sopocie.

17 grudnia przedszkole „Smocze Wzgórze” w Murowanej Goślinie zostało nagrodzone godłem „Przedszkole roku” 2015. Godło przyznawane jest najlepszym placówkom oświatowym w Polsce.

8 stycznia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Białężynie odbyło się spotkanie przedstawicieli jednostki OSP ze starostą poznańskim, Janem Grabkowskim. Jednostka zaprezentowała nowo zakupiony średni wóz gaśniczy GBA (nazwany przez strażaków imieniem Jasiek, rok produkcji 2003). Nowy wóz przekazano do Białężyna jako pojazd wycofany z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 w Bolechowie.

14 stycznia w Murowanej Goślinie podczas spotkania noworocznego przyznano wyróżnienia „Przedsiębiorcy Roku”. W kategorii „mały przedsiębiorca” (do 10 osób zatrudnionych) nagrodzono firmę Zygmety i jej właściciela Zygmunta Mularskiego. Firma zajmuje się budową konstrukcji wielkogabarytowych. W kategorii „średni przedsiębiorca” (11 do 30 osób zatrudnionych) wyróżnienia otrzymali Aleksandra i Florian Warzybok – właściciele Zakładu Cukierniczego „Radosna” w Murowanej Goślinie. W kategorii „duży przedsiębiorca” (powyżej 30 osób zatrudnionych) wyróżnienie otrzymała firma Galwano Perfekt Joanna Leśniewska sp. j., specjalizująca się w usługowym nakładaniu powłok galwanicznych. Tytuł Przedsiębiorcy Roku za całokształt działalności otrzymał Benedykt Baszczyński, który prowadzi zakład instalacji elektrycznej od 1984 roku.

15 lutego w Ratuszu w Murowanej Goślinie przy placu Powstańców Wielkopolskich otwarto nową salę ślubów.

20 lutego Ewelina i Tomasz Kroteccy z Białężyna zajęli 9. miejsce w plebiscycie Cumulusy 2015. Państwo Kroteccy są członkami motoparalotniowej kadry narodowej. Plebiscyt patronatem honorowym objął minister sportu i turystyki, Witold Bańka.

17 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Murowanej Goślinie odbył się powiatowy etap konkursu „Wiedzy o Wielkopolsce”. Wzięło w nim udział 35 uczestników z 9 szkół podstawowych i gimnazjów. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski.

17 kwietnia w Murowanej Goślinie miał miejsce II festiwal integracyjny „Jedna chwila”.

20 maja uroczystie otwarto plac zabaw przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Murowanej Goślinie.

30 czerwca w Murowanej Goślinie miało pierwsze z cyklu widowisko plenerowe *Orzeł i krzyż*.

POBIEDZISKA

W lipcu w Jezierce zorganizowano manewry gminne jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie Kostrzyna, Swarzędza i Pobiedzisk. W ćwiczeniach udział wzięło 10 jednostek.

25 lipca w Promnie zorganizowano I kongres kobiet Lokalnej Grupy Działania „Trakt Piastów”.

W sierpniu Zespół Pieśni i Tańca Wiwaty z Pobiedzisk wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu w Bułgarii.

W sierpniu uczniowie szkoły w Jerzykowie oraz uczniowie z Centrum Młodzieży w Marktheidenfeld w Niemczech uczestniczyli w projekcie młodzieżowym „Człowiek jest tym, co je”.

15 sierpnia miało miejsce spotkanie Doroty Nowackiej, burmistrza miasta i gminy Pobiedziska, z włodarzami miast partnerskich: Delfine David, merem miasta Montfort, oraz Helgą Schmidt-Neder, pierwszym burmistrzem Marktheidenfeld. Spotkanie odbyło się w Niemczech.

We wrześniu w Pobiedziskach uruchomiono nową przepompownię ścieków, która umożliwi sukcesywne wyłączanie niespełniającej norm starej oczyszczalni.

W grudniu policjanci z komisariatu w Pobiedziskach otrzymali nowy samochód Kia Ceed.

11 stycznia w Pobiedziskach przy ul. Mieszka oficjalnie otwarto Warsztaty Terapii Zajęciowej, które znajdują się w 300-metrowym pawilonie.

15 stycznia gmina Pobiedziska wraz z 17 wielkopolskimi samorządami utworzyły w Gnieźnie klaster turystyczny „Szlak Piastowski w Wielkopolsce”. Nowa organizacja turystyczna ma wyznaczać nową jakość zarządzania szlakiem i jednocześnie być pierwszą, w pełni kompleksową próbą skoordynowania wszelkich działań na szlaku.

21 stycznia Izabela Horbik, położna z 35-letnim stażem, pracująca w Położniczym Ośrodku Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej „Kobieta” w Pobiedziskach została uhonorowana statuetką „Eskulap 2015 – najlepsi

pracownicy ochrony zdrowia z Wielkopolski” (zajęła 2. miejsce w kategorii „położna”). Organizatorem konkursu była redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, a partnerami akcji były Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Polska Rada Ratowników Medycznych.

5 lutego w kompleksie sportowo-edukacyjnym w Pobiedziskach miała miejsce gala z okazji 35. rocznicy powstania Pobiedziskiego Klubu Tenisowego.

19 lutego Stanisław i Krzysztof Krygier z Pobiedzisk zostali odznaczeni Krzyżami Wolności i Solidarności. Odznaczenie przyznał im Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda na wniosek Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu.

19 lutego Elżbieta Szofińska, prezes Pobiedzisko-Goślińskiego Banku Spółdzielczego w Pobiedziskach, i Józef Michałowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Banku, zostali uhonorowani statuetką „Statua Odnawiciel” w dziedzinie kultury, wiedzy i gospodarki.

20 lutego strażacy z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych: Pobiedziska, Biskupice, Kociątkowa Górka, Węglewo oraz Latalice zdali egzamin kończący kwalifikowany kurs pierwszej pomocy. Kurs przygotowywał ratowników jednostek OSP do „realizacji zadań z zakresu ratownictwa medycznego w czasie akcji ratowniczych, w tym w szczególności udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego w miejscu zdarzenia, do czasu przekazania ich zespołom ratownictwa medycznego”.

W marcu obchodzono 750-lecie lokacji wsi Węglewo.

3 marca w Pobiedziskach obchodzono jubileusz 35-lecia istnienia Towarzystwa Miłośników Pobiedzisk.

23 marca Pobiedziski Ośrodek Kultury gościł Wielką Orkiestrę Akordeonową Miasta Marktheidenfeld oraz zespół folklorystyczny Dżerelce z Łucka na Ukrainie.

8 kwietnia uczniowie Zespołu Szkół w Jerzykowie wspólnie z niemieckim Gimnazjum Gabriele-von-Bulov w Berlinie, francuskim Collège Pierre Falanc e Belevés oraz ukraińską Melitopolską specjalizowaną szkołą-inter-

nat III stopienia Tvorichst ZOR zdobyli 1. miejsce w projekcie pt. „The colourful face of Europe”. Nagrodą jest pięciodniowy wspólny wyjazd do Brukseli we wrześniu 2016 roku.

29 kwietnia gmina Pobiedziska podpisała umowę z wykonawcą na realizację projektu „Rozbudowa i przebudowa szkoły w Jerzykowie przy ul. Spokojnej gm. Pobiedziska”. Koszty inwestycji oszacowano na 2 mln 716 tys. 476 złotych.

4 maja w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Pobiedziskach podpisano umowę na przebudowę ul. Kazimierza Odnowiciela na odcinku od skrzyżowania z ul. Fabryczną do Rynku. Kwotę realizacji zadania oszacowano na 1 540 698 złotych.

6 maja w Zespole Szkół w Pobiedziskach miało miejsce uroczyste spotkanie z okazji 35-lecia działalności Towarzystwa Miłośników Pobiedzisk pod patronatem honorowym burmistrza miasta i gminy Pobiedziska.

6 maja w Auli Jana Pawła II w Zespole Szkół w Pobiedziskach obchodzono 35-lecie istnienia Towarzystwa Miłośników Pobiedzisk.

PUSZCZYKOWO

W lipcu w Puszczykowie w pobliżu zakola Warty zamontowano kilkanaście drewnianych ławek oraz oddano do użytku oznakowany parking samochodowy.

W sierpniu w rankingu tygodnika „Wprost” miasto Puszczykowo zajęło 21. miejsce w kategorii gmin miejskich, w których żyje się najlepiej.

20 września restauracja Taste_It znajdująca się w hotelu Hotelarnia w Puszczykowie zdobyła 1. miejsce (spośród wielkopolskich restauracji) w ogólnopolskim konkursie „Smaki Regionów”. Gala rozdania nagród miała miejsce na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

21 października w Powiatowym Szpitalu w Puszczykowie im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego otwarto Oddział Kardiologiczny z Pododdziałem Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Wszczepiania Rozruszników Serca i Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego (z pracownią EKG). Koszt inwestycji oszacowano na ponad 1 mln złotych.

W listopadzie w Akademii Tenisowej Angelique Kerber w Puszczykowie odbył się X jubileuszowy Turniej Kobiet Angie CUP.

W listopadzie Biblioteka Miejska im. Małgorzaty Musierowicz w Puszczykowie zajęła 1. miejsce w powiecie poznańskim w ogólnopolskim rankingu bibliotek przygotowanym przez dziennik „Rzeczpospolita”. W skali kraju Biblioteka w Puszczykowie znalazła się na 52. pozycji.

17 listopada w Puszczykowie w Szkole Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich uczniom klas pierwszych przekazano kamizelki odblaskowe. Akcja została zainicjowana przez starostę poznańskiego, Jana Grabkowskiego, i obejmuje wszystkich pierwszoklasistów z terenu powiatu poznańskiego. Oprócz kamizelek dzieci otrzymały z rąk burmistrza miasta, Andrzeja Balcerka, odblaski oraz kolorowanki związane z tematyką bezpieczeństwa.

W grudniu Rada Miasta Puszczykowo po raz IX przyznała stypendia dla najzdolniejszych uczniów.

3 grudnia Urszula Krzyżańska z Puszczykowa, wolontariuszka w Hospicjum Palium w Poznaniu, otrzymała główną nagrodę w konkursie „Poznańskiego wolontariusza roku” 2015 w kategorii 50+. Nagroda jest przyznawana za ponadprzeciętne osiągnięcia w tej działalności.

9 grudnia Jakub Standar i Jakub Mikołajczak, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, zawodnicy klubu PTS Puszczykowo, zdobyli złoty medal w finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej w badmintonie.

10 grudnia miał miejsce spektakl teatralny *Pięć Aniołów w niebie mieszkało* przygotowany przez podopiecznych Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Wydarzenie było „doskonałą okazją do zaprezentowania dorobku artystycznego niepełnosprawnych mieszkańców powiatu poznańskiego”.

W styczniu Anglique Kerber trenująca w Akademii Tenisowej Angelique Kerber w Puszczykowie wygrała Australian Open.

8 stycznia podczas gali sportu kartingowego Alan Czyż, uczeń III klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, odebrał nagrody i dyplomy przyznane m.in. za zdobycie tytułu Mistrza Polski w Mistrzostwach Polski Młodzik Współzawodnictwo Dzieci i Młodzieży.

30 stycznia reprezentanci MKS Juvenia Puszczykowo w Halowych Mistrzostwach Wielkopolski zdobyli złote medale: Marcelina Winkowska w sprincie, Zyta Wesołowska w skoku wzwyż, Maciej Czyż w biegu na 2000 m i Pamela Jakubowska w pchnięciu kulą.

W lutym w Gimnazjum nr 1 im. Alberta Einsteina w Puszczykowie zakupiono i zainstalowano nowoczesną elektroniczną stację pogody. Stacja meteorologiczna służy zarówno uczniom, jak i mieszkańcom Puszczykowa.

W lutym jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Puszczykowie otrzymała defibrylator ufundowany przez gminę.

24 lutego burmistrz Andrzej Balcerek podpisał umowę z firmą SKANSKA S.A. na budowę hali widowiskowo-sportowej w Puszczykowie. Budynek powstanie na miejscu istniejącej sali gimnastycznej (wykorzystywanej aktualnie przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1). Obiekt będzie również przeznaczony do organizacji imprez kulturalnych.

W marcu w Puszczykowie zorganizowano cykl spotkań edukacyjnych dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Świadomy rodzic to ja”. Organizatorem spotkań było Przedszkole Publiczne Czarodziejski Zamek wraz z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Puszczykowie.

W kwietniu w Szkole Podstawowej nr 1 zrealizowano projekt „Adore My Origin”. W ramach projektu w szkole zorganizowano zajęcia przeprowadzone przez dwóch praktykantów z zagranicy mające na celu przełamywanie barier językowych, propagowanie tolerancji dla innych narodowości i kultur, rozbudzenie ciekawości świata oraz twórczości dziecka.

1 kwietnia na terenie Puszczykowa uruchomiono nową darmową linię autobusową nr 695, łączącą centrum miasta i region Starego Puszczykowa. Busy mają stały rozkład jazdy i cztery razy dziennie kursują do szpitala.

3 czerwca miała miejsce gala jubileuszowa z okazji 40-lecia szpitala w Puszczykowie. Podczas uroczystości wręczono medale i nagrody osobom zasłużonym dla placówki. W tym czasie zorganizowano także konferencję „Zdrowie w nauce i praktyce. Czterdziestolecie szpitala w Puszczykowie. Doświadczenia i rozwój”.

17 czerwca w Zespole Szkół w Puszczykowie odbyło się podsumowanie sportowego współzawodnictwa szkół w powiecie poznańskim. We wszystkich mistrzostwach udział wzięło około 3500 zawodników z blisko 120 szkół.

19 czerwca w kościele pw. Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie odbył się koncert inauguracyjny X Letnie Koncerty Organowe w Wielkopolskim Parku Narodowym.

ROKIETNICA

21 września Geofizyka Toruń S.A. rozpoczęła badania sejsmiczne na podstawie projektu robót geologicznych Etap III Rokietnica – Objezierze. Celem projektu było wykonanie eksperymentalnych prac sejsmicznych dla celów badawczo-naukowych.

20 listopada w Szkole Podstawowej w Napachaniu odbyła się konferencja naukowa „Antoni z Napachania, rektor Akademii Krakowskiej, jego życie i działalność”. Konferencja została zorganizowana w ramach ustanowionego w gminie roku 2015 „Rokiem Antoniego z Napachania”.

31 grudnia Gimnazjum im. Noblistów w Rokietnicy rozpoczęło realizację projektu „Mobilność kadry edukacji szkolnej”. Celem projektu jest „doskonalenie kompetencji językowych pracowników Gimnazjum oraz wzbogacenie metod pracy, w oparciu o wymianę doświadczeń z przedstawicielami edukacji szkolnej krajów Unii Europejskiej”.

W styczniu w Centrum Tenisowym Sobota w gminie Rokietnica odbyły się halowe mistrzostwa Polski do lat 14. To jedna z największych imprez tenisowych w Polsce w tej kategorii wiekowej.

16 stycznia w Rokietnicy otwarto klub Rosfit, w którym znajdują się siłownia i fitness club.

25 stycznia podjęto decyzję w sprawie planowanego przebiegu linii 400 kV Piła Krzewina – Plewiska. Rada Gminy Rokietnica przyjęła lokalizację projektowanej linii tak, by omijała ona miejscowości z intensywną zabudową mieszkaniową (Rogierówko, Kiekrz, Rokietnica, Bytkowo) i została poprowadzona nową trasą, minimalizując na terenie gminy Rokietni-

ca konflikty społeczne i przestrzenne wskazanej inwestycji. Wariant ten rekomendowany jest także przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. i zgodny z wnioskami mieszkańców.

13 lutego w świetlicy wiejskiej Krzyszkowo odbyło się spotkanie „Przyjaciel Sołectwa Krzyszkowo”, na które zaproszeni zostali wszyscy wspierający sołeckie inicjatywy.

11 marca Cezary Botta, uczeń Gimnazjum w Rokietnicy, został zwycięzcą IX Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla uczniów gimnazjów „Pitagorejczycy”.

20 marca w klubie sołeckim Mrowino-Cerekwica odbył się VIII Wielkopolski Konkurs Koszy Wielkanocnych.

STĘSZEW

17 lipca przekazano nowy sprzęt ratowniczy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Stęszewie. Jednostka otrzymała agregat hydrauliczny i węże hydrauliczne. Zakup sprzętu za 100 tys. złotych sfinansowano z budżetu gminy.

W sierpniu w gminie Stęszew rozpoczęto prace związane z „budową drogi ekspresowej S5 Poznań – Wrocław”. W ramach umowy wykonawca wybuduje drogę o długości 16 km, 3 węzły drogowe i 17 obiektów inżynierskich. Koszt inwestycji oszacowano na 529 mln złotych.

17 września w Muzeum Regionalnym w Stęszewie odbył się wernisaż wystawy pt. „Stemeb, czyli historia tartaku” z serii „Dawne zakłady pracy Stęszewa”. Wystawę zainaugurowała dyrektor Muzeum, Katarzyna Jóźwiak.

16 października w Muzeum Regionalnym w Stęszewie odbył się I Gminny Konkurs Gwary Wielkopolskiej „Pogodejmy jak downi”. Organizatorem konkursu był Dom Kultury w Stęszewie i Muzeum Regionalne. Patronat nad konkursem objął burmistrz gminy Stęszew. Celem konkursu była „popularyzacja gwary wielkopolskiej oraz propagowanie jej znaczenia, wartości literackich i artystycznych”.

17 stycznia w Modrzu miał miejsce XX Przegląd Kolęd „Przekażmy sobie znak pokoju” pod patronatem burmistrza gminy Stęszew.

W lutym zespół folklorystyczny Modrzaki obchodził jubileusz 20-lecia istnienia. Zespół działa przy Domu Kultury w Stęszewie.

24 lutego wmurowano kamień węgielny pod budowę hali widowisko-sportowej w Stęszewie o powierzchni użytkowej 2897,60 m². Koszt budowy hali oszacowano na 8 747 237 złotych.

26 lutego w Stęszewie miała miejsce licytacja obrazów wykonanych przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej „Promyk” z Konarzewa i Otusza. Wystawiono 61 obrazów. W trakcie licytacji udało się zebrać około 10 tys. złotych. Całkowity dochód z aukcji przeznaczony zostanie na rehabilitację osób niepełnosprawnych Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk”.

13 marca Arleta Linka z Dębienka została nagrodzona tytułem „Wielkopolski rolnik roku”. Arleta Linka prowadzi 12-hektarowe gospodarstwo drobiarskie produkujące rocznie ok. 700 tys. sztuk brojlerów kurzych, czyli 1750 ton żywca drobiowego. W kurnikach stosowane są nowoczesne rozwiązania technologiczne i zautomatyzowany system produkcji. Ferma spełnia wszystkie wymogi ochrony środowiska.

16 marca w Urzędzie Miejskim w Stęszewie miało miejsce spotkanie hodowców bydła i producentów mleka, na którym wręczono puchary i nagrody dla najlepszych producentów mleka w gminie. Najlepszy w rankingu był Jerzy Kokociński. Organizatorem spotkania była Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka – Koło Rejonowe w Stęszewie.

24 maja miała miejsce uroczystość nadania im. Przyjaciół Wielkopolski Szkole Podstawowej i Przedszkolu w Jeziorkach.

SUCHY LAS

11 lipca w Biedrusku przy ul. Zjednoczenia otwarto trzy nowe boiska sportowe, na których można grać w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną i tenisa. Koszt budowy boisk wyniósł ponad 420 tys. złotych.

W sierpniu w Gołęczewie przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej powstała wiata dla ręcznej sikawki konnej z 1886 roku.

21 września gmina Suchy Las zakupiła nieruchomość w Biedrusku przy skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i Ogrodowej od Agencji Mienia Wojewódzkiego. Na działce powstanie parking dla Zespołu Szkół w Biedrusku.

19 października w Biedrusku w budynku handlowo-usługowym przy ul. Świerczewskiego miało miejsce oficjalne otwarcie Urzędu Poczтового w Suchym Lesie – Oddział w Biedrusku.

W listopadzie władze gminy Suchy Las przebywały z partnerską wizytą w gminie partnerskiej w Tamasi na Węgrzech.

W listopadzie w Suchym Lesie odbył się Koncert Jubileuszowy z okazji 15-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Chłudowianie.

6 listopada oficjalnie zakończono budowę infrastruktury technicznej na ul. Świerczewskiego, Ogrodowej i Powstańców Wielkopolskich w Biedrusku. W ramach inwestycji wybudowano 1,71 km sieci kanalizacji sanitarnej, 150 m wodociągu, 520 m kanalizacji deszczowej. Położono ok. 4500 m² asfaltu, ponad 2000 m² chodnika i ok. 700 m instalacji teletechnicznej. Zadanie objęło również budowę oczyszczalni ścieków.

W marcu w Suchym Lesie odbył się XIII Wielkopolski Międzynarodowy Turniej Judo Suchy Las.

2 lutego Zakład Komunikacji Publicznej Suchy Las Sp. z o.o. przy ul. Tysiąclecia w Chłudowie otrzymał nowoczesny autobus marki Solaris Urbino 12. Niskopodłogowy pojazd wyposażony jest w najnowocześniejsze rozwiązania w dziedzinie transportu publicznego. Posiada 34 miejsca siedzące i 62 stojące.

17 marca odbyło się trójstronne spotkanie przedstawicieli MPK Poznań, ZKP z Chłudowa i Urzędu Gminy Suchy Las w sprawie współpracy w dziedzinie komunikacji publicznej i pozyskiwania środków zewnętrznych.

W kwietniu gmina Suchy Las została laureatem pierwszej edycji konkursu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski oraz firmę A2HM we współpracy z Uniwersytetem Artystycznym w Po-

znaniu. Przedmiotem konkursu było wskazanie najlepszej lokalizacji wraz z uzasadnieniem do budowy pierwszego w Wielkopolsce „Artystycznego przystanku”. Studenci Uniwersytetu Artystycznego wybudują nową wiatę przystanku przy ul. Obornickiej w Suchym Lesie.

4 kwietnia na terenie gminy Suchy Las przebywała delegacja z gminy partnerskiej z obwodu winnickiego na Ukrainie.

12 kwietnia Zakład Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie zakupił nowy samochód marki Mercedes-Benz, jednokomorową śmieciarkę do odbioru odpadów zielonych. Koszt zakupu samochodu to 236 tys. złotych.

12 kwietnia „Magazyn Sucholeski Mieszkańców Gminy” otrzymał nagrodę Koziółków przyznawaną przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP w kategorii „redakcja”.

30 kwietnia jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołęczewie obchodziła jubileusz 95-lecia istnienia.

W maju w Suchym Lesie otwarto Hotel Ibis Poznań Północ, który posiada 77 klimatyzowanych pokoi. Na terenie hotelu znajduje się sala konferencyjna i parking.

24 maja gmina Suchy Las została wyróżniona w rankingu „Perły samorządu” 2016 w kategorii gmin wiejskich. Organizatorem konkursu jest „Dziennik Gazeta Prawna” oraz Deloitte Consulting S.A. W rankingu oceniana jest sprawność strategiczna i operacyjna samorządu, wykorzystanie potencjału społecznego oraz działania na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców.

SWARZĘDZ

W sierpniu rozstrzygnięto konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej Centrum Kształcenia Praktycznego przy Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu. Konkurs przeprowadziło Stowarzyszenie Architektów Polskich, Oddział w Poznaniu.

21 sierpnia w Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie otwarto wystawę „Zwierzęta w polskiej sztuce ludowej”.

28 sierpnia straż miejska w Swarzędzu otrzymała od władarzy miasta nowy radiowóz – Volkswagena Caddy. Auto kosztowało ponad 60 tys. złotych, zakup sfinansowano z budżetu gminy Swarzędz.

29 sierpnia w Paczkowie miały miejsce obchody gminnych Dożynek.

We wrześniu Volkswagen Poznań obchodził jubileusz 10-lecia rozpoczęcia procesu kształcenia zawodowego we współpracy z Zespołem Szkół nr 1 w Swarzędzu. Volkswagen zatrudnia ponad 200 absolwentów.

3 września otwarto Szkołę Podstawową w Zalasewie. W budynku znajduje się 28 sal lekcyjnych, pracownie komputerowe, biblioteka z czytelnią i świetlicą szkolną oraz przeszklony plac zabaw. Szkoła posiada salę gimnastyczną z widownią na 1000 osób, ściankę wspinaczkową i parking na 60 miejsc. Placówka jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt inwestycji wyniósł 30 mln złotych.

16 września Centrum Logistyczno-Inwestycyjne Poznań w Swarzędzu przy ul. Rabowickiej uruchomiło nowy intermodalny terminal przeładunkowy do obsługi składów kontenerowych kursujących na trasie Swarzędz-Rotterdam i Krefeld. Nowy terminal o powierzchni 10 ha i pojemności 4500 TEU (jednostka pojemności kontenera o długości 20 stóp) został przystosowany do przeładunku i obsługi 10 składów kontenerowych dziennie. Koszt inwestycji wyniósł ok. 100 mln złotych.

23 września Barbara Kucharska – Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu – została nagrodzona w X edycji Konkursu Lodołamacze 2015. W konkursie nagradzane są osoby, które „dają osobom niepełnosprawnym szansę na lepsze życie”.

24 września Spółka UNIMA Plus z Jasina (specjalizująca się w produkcji dachowych świetlików kopułkowych, pasm świetlnych oraz kłap dymowych) została wyróżniona Certyfikatem „Firma godna polecenia”, honorującym najlepiej zarządzane firmy i instytucje w Polsce. Prezes Zarządu Spółki, Mariusz Jańczak, otrzymał tytuł „Lidera przedsiębiorczości” „za znakomite, zgodne z najwyższymi standardami zarządzanie przedsiębiorstwem”. Certyfikaty przyznaje Biuro Promocji Gospodarczej i Certyfikacji w Poznaniu.

W październiku Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, którego organem prowadzącym jest powiat poznański, gościł grupę uczniów i nauczycieli z partnerskiej szkoły w Sande w Norwegii.

W październiku uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, o specjalności elektromechanik pojazdów samochodowych przebywali w ramach programu „Erasmus Plus” w BBZ Kreishandwerkerschaft Waldeck-Frankenberg w miejscowości Korbach w Niemczech.

W październiku Maciej Szalaty, absolwent Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu, znalazł się w gronie najlepszych uczniów nagrodzonych przez koncern Volkswagen i brał udział w gali „Best-Apprentice-Award 2015” w Wolfsburgu. Maciej Szalaty brał udział w programie kształcenia zawodowego w zawodzie monter mechatronik w klasie patronackiej Volkswagena, a po ukończeniu programu znalazł zatrudnienie w fabryce VW w Poznaniu.

1 października w Bibliotece Publicznej w Swarzędzu zorganizowano wystawę prac malarskich Tadeusza Jurgi pt. „Światłociąg”.

3 października podczas „Jesiennego rajdu rowerowego” na parkingu przed pływalnią Wodny Raj w Swarzędzu uroczystie oddano do użytku „mobilne miasteczko ruchu drogowego”. Koszt miasteczka wyniósł ponad 25 tys. złotych, były to środki pochodzące z budżetu gminy Swarzędz oraz od firmy Blum Polska Sp. z o.o.

11 października regionalny zespół Olszyna w Swarzędzu obchodził jubileusz 20-lecia istnienia.

12 października podczas uroczystej gali V edycji Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw gmina Swarzędz otrzymała wyróżnienie „Samorządowy Lider Edukacji”. Gminie Swarzędz przyznano również certyfikat nadzwyczajny „Primus”. Otrzymują go te samorządy, które w danej edycji programu uzyskały najwyższą liczbę punktów rankingowych. Konkurs promuje jednostki samorządu terytorialnego podejmujące wartościowe inicjatywy w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty, które posiadają szczególne osiągnięcia w obszarze lokalnej i regionalnej polityki edukacyjnej, a także podnoszenie jakości działań samorządów w sferze oświatowej.

17 października w Swarzędzu zorganizowano imprezę z cyklu „Uzależnia mnie tylko sport”. Rozegrano zawody w bieganiu na różnych dystansach dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Celem akcji jest promowanie aktywności sportowej jako alternatywy wobec używek.

23 października w Swarzędzu Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej obchodziło jubileusz 20-lecia.

26 października uroczyste otwarto Niepubliczne Przedszkole „Mały Skaut” na os. Ułańskim 26 w Zalasewie. Przedszkole posiada trzy oddziały i znajduje się w nowym dwukondygnacyjnym budynku.

W listopadzie uczniowie Technikum z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu, prowadzonego przez powiat poznański, wzięli udział w stażu w partnerskiej szkole w Sande w Norwegii. Podczas pobytu w Norwegii uczniowie odbywali praktyki w pracowni mechanicznej, podczas których wykonywali metalowe elementy według otrzymanego projektu.

12 listopada oficjalnie otwarto nową filię Biblioteki Publicznej w Paczkowie. Wyremontowana placówka mieści się przy ul. Szkolnej 14, posiada 13 000 książek.

14 listopada obchodzono 30-lecie istnienia Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu.

16 listopada na rynku w Swarzędzu miało miejsce uroczyste przekazanie swarzędzkim policjantom dwóch nowych radiowozów marki Škoda Yeti. Zakup samochodów sfinansował swarzędzki samorząd oraz Komenda Główna Policji w Poznaniu.

21 listopada w Swarzędzu zorganizowano III Konkurs Ceramiki i Rzeźby „Szukając Talentów” 2015. Organizatorem imprezy była Fundacja ARTi-FAKT we współpracy z Pracownią Ceramiki i Rzeźby.

26 listopada podczas Gali Sportowej Polski, która miała miejsce w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, gmina Swarzędz została nagrodzona tytułem „Sportowa gmina” 2015. Wyróżnienia przyznawane są samorządom, które umiejętnie łączą budowę nowoczesnych obiektów sportowych z programem rozwoju sportu i rekreacji w regionie.

Nagrodzono również Ireneusza Szpota ze Swarzędza, który otrzymał wyróżnienie w kategorii „Pasjonat sportowej Polski” za „działalność z zakresu organizacji i współorganizacji wielkich imprez sportowych”. Organizatorem programu jest Klub Sportowa Polska.

27 listopada miała miejsce uroczystość 110-lecia powstania Szkoły Podstawowej w Wierzonce. Z tej okazji uczniowie przygotowali przedstawienie ukazujące historię szkoły.

30 listopada od ul. Wilkońskich w Swarzędzu do ul. Średzkiej w Zalasewie powstała kanalizacja deszczowa wraz z przepompownią, przebudowano też oświetlenie uliczne. Ulica posiada nawierzchnię bitumiczną, z obu stron chodnik, ścieżkę rowerową oraz zatoki postojowe, również dla autobusów. Wykonawcą była firma Budownictwo Drogowe KRUG. Wartość inwestycji wyniosła 4 mln złotych.

W grudniu przy ul. Sienkiewicza 21 w Swarzędzu rozpoczął działalność Dzienny Dom „Senior – Wigor”. Ze świadczeń domu mogą korzystać osoby nieaktywne zawodowo w wieku 60+ – zarówno kobiety, jak i mężczyźni – będące mieszkańcami gminy Swarzędz. Placówka dysponuje 30 miejscami.

W grudniu w Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu zorganizowano XVII Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego w koszykówce. Zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół nr 1 ze Swarzędza prowadzona przez trenera Marka Hadrycha.

W styczniu I Liceum Ogólnokształcące w Swarzędzu prowadzone przez Fundację EKOS zostało uznane w XVIII Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych Perspektywy 2016 za najlepsze liceum ogólnokształcące w województwie wielkopolskim. Liceum wpisane jest do ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonej przez starostę poznańskiego oraz, jako szkoła niepubliczna o uprawnieniach szkoły publicznej, otrzymuje dotacje z budżetu powiatu poznańskiego.

W styczniu miała miejsce promocja publikacji *Chwała bohaterom – pamięci Józefa Kutnera, Powstańca Wielkopolskiego* autorstwa Marcina Wachowiaka. Książkę wydała Biblioteka Publiczna w Swarzędzu.

W lutym w Swarzędzu została podpisana umowa między Zespołem Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu a CLIP Logistics Sp. z o.o. Swarzędz-Jasin. Umowa dotyczy współpracy w zakresie nauki zawodu w klasach logistycznych. Podpisanie umowy zobowiązało szkołę do utworzenia klasy patronackiej o profilu technik logistyk.

16 lutego w Szkole Podstawowej w Zalasewie miała miejsce promocja publikacji *Udział mieszkańców Swarzędza i okolic w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Publikacja zawiera 171 biogramów. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Aurelii Bartoszek, Arkadiusza Małyszki i Mariana Pokorskiego. Powstała z inicjatywy swarzędzkiego Koła Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Wydawnictwo sfinansowała gmina Swarzędz.

W marcu podczas Festiwalu Filmów Dokumentalnych „Retrospektywa” w Poznaniu wyświetlono film pt. *Arkadiusz M. Kolporter*, którego bohaterem jest Arkadiusz Małyszka ze Swarzędza. Nauczyciel historii, działacz opozycji w czasach PRL, skazany za kolportaż niezależnych czasopism. Film powstał w ramach projektu „Opowiem twoje historie”.

1 marca Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu obchodziło jubileusz 25-lecia. Do Stowarzyszenia należy 300 dzieci i osób z niepełnosprawnością.

1 marca uruchomiono nowy portal internetowy Urzędu Miasta i Gminy w Swarzędzu. Portal dostosowano do międzynarodowych standardów WCAG 2.0 dla osób z różnym stopniem i typem niepełnosprawności; jest dostosowany również do wymagań urządzeń mobilnych.

9 marca Marian Szkudlarek, burmistrz miasta i gminy Swarzędz, przyznał 17 sportowcom z gminy Swarzędz stypendia sportowe na 2016 rok.

16 marca uczniowie klas logistycznych Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu uczestniczyli w Międzyszkolnym Konkursie Warsztatów podczas Dnia Logistyki organizowanego przez Koło Naukowe Logistyki Politechniki Poznańskiej.

18 marca w Swarzędzu przebywał Aleksander Doba – honorowy obywatel miasta i gminy Swarzędz, podróżnik, który samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki.

18 marca przy ul. Bramkowej w Swarzędzu otwarto wystawę pamiątek swarzędzkich urządzoną w dawnej siedzibie strażaków. Najbogatszy zbiór stanowiły narzędzia swarzędzkich rzemieślników z drugiej połowy XIX i XX wieku.

19 marca w Swarzędzu obchodzono „Józefinki” – święto patrona miasta, św. Józefa.

19 marca w Swarzędzu ponad 300 uczniów z całej Wielkopolski oraz z województwa lubuskiego przystąpiło do finałowego etapu konkursów „Złota Żaba” i „Złota Zabka”. Brali w nich udział uczniowie starszych klas szkół podstawowych i gimnazjów. Organizatorem konkursów jest Fundacja Edukacji Społecznej „EKOS”. Fundacja przeprowadza konkursy w dwóch dziedzinach: matematyki oraz języka polskiego i literatury.

W maju w Swarzędzu rozpoczęto modernizację kompleksu sportowego położonego przy ul. Świętego Marcina. Prace przewidują remont trawiastego boiska treningowego z zamianą na nawierzchnię ze sztucznej trawy, remont bieżni lekkoatletycznej z wymianą nawierzchni na poliuretanową, montaż systemu nawadniania trawiastego boiska głównego z odtworzeniem murawy. Wybudowana zostanie także bieżnia do skoku w dal i zainstalowane zostanie oświetlenie boiska głównego. Powstanie też zaplecze sportowe w postaci parterowego budynku z szatniami o powierzchni ok. 280 m². Koszt inwestycji oszacowano na 4,8 mln złotych.

W maju firma AmeriGas Polska w Swarzędzu przystąpiła do demontażu rozlewni gazu przy ul. Rabowickiej. Do końca czerwca obiekt zostanie zamknięty.

7 maja w Swarzędzu odbył się V bieg na 10 km Szpot Swarzędz, którego organizatorami były Szpot, Stowarzyszenie „Razem Ponad Granicami” oraz gmina Swarzędz. W biegu udział wzięło ponad 4000 osób.

W czerwcu w Swarzędzu zorganizowano XVIII Festiwal Orkiestr Dętych. W tym czasie obchodzono również jubileusz 70-lecia Swarzędzkiej Orkiestry Dętej.

4 czerwca w Kobylnicy miały miejsce X Powiatowe Zawody Sprawnościowe Formacji Obrony Cywilnej o Puchar Starosty Poznańskiego – Szeffa Obrony Cywilnej Powiatu Poznańskiego. W zawodach udział wzięło 12 drużyn ratownictwa ogólnego.

TARNOWO PODGÓRNE

3 lipca w Tarnowie Podgórny w ramach Dni Gminy zorganizowano międzynarodową konferencję z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego w Polsce „Samorząd w Europie”. W konferencji brało udział 9 gmin.

23 sierpnia w Lusowie odbył się XVI Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych.

W sierpniu w Tarnowie Podgórny przebywała delegacja z partnerskiej gminy Fronreute we Francji.

W sierpniu w Lusówku zakończono II etap rozbudowy Szkoły Podstawowej. Przy istniejącym budynku powstał nowy 3-kondygnacyjny obiekt wraz z nowym holem głównym. Zaplanowano również budowę sali do ćwiczeń korekcyjnych, szatni i świetlic.

We wrześniu w Przeźmierowie przy ul. Rynkowej 75c otwarto filię Urzędu Gminy Tarnowo Podgórne. Można w niej załatwiać sprawy związane z dowodami osobistymi i gminną kartą mieszkańca.

5 września w Centrum Kultury Przeźmierowo zorganizowano Targi Gminnych Inicjatyw Kulturalnych. Podczas imprezy mieszkańcy gminy mogli zapoznać się z ofertą kulturalną gminy Tarnowo Podgórne.

6 września miał miejsce V festyn z cyklu „Otoczmy Troską Dzieci”, organizowany przez Fundację „Otoczmy Troską Życie” we współpracy z gminą Tarnowo Podgórne.

7 września w Baranowie otwarto Szkołę Podstawową Akademia Pitagorasa. Szkoła może przyjąć 125 uczniów w 7 klasach (3 pierwszych, 2 drugich i po 1 trzeciej i czwartej).

15 września w Tarnowie Podgórny miała miejsce debata społeczna pt. „Decydujmy wspólnie” zorganizowana we współpracy z Komendą Miejską i Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu. Omawiano sytuację na terenie gmin Tarnowo Podgórne, Rokietnica, Dopiewo, Buk i Suchy Las.

22 września podpisano list intencyjny w sprawie integracji transportu miejskiego gminy Tarnowo Podgórne i Poznania. System transportu gminy Tarnowo Podgórne zostanie włączony do systemu publicznego trans-

portu zbiorowego miasta Poznania. Uruchomienie zintegrowanych linii zaplanowano na 1 października 2016 roku.

25 września w Sadach otwarto Prywatne Muzeum Miar i Wag. Jego twórcą jest Juliusz Gustowski (przedsiębiorca z Sadów). Muzeum posiada 400 eksponatów, najstarszym jest waga monetarna z 1770 roku.

9 października Ewa Kopacz gościła w Tarnowie Podgórnym na spotkaniu Platformy Obywatelskiej, które zorganizował poseł Waldy Dzikowski. Była premier podsumowała aktualną sytuację społeczno-ekonomiczną w Polsce oraz zaprezentowała plany reform, jakie proponuje PO.

3 grudnia w Przeźmierowie otwarto nową świetlicę. Właścicielem budynku jest Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych.

11 grudnia Piotr Broński z Klubu Kolarskiego Tarnovia Tarnowo Podgórne otrzymał od wójta gminy Tarnowo Podgórne tytuł „Trenera roku” 2015.

29 grudnia w Lusowie przy Szkole Podstawowej odsłonięto jedyny w Polsce pomnik generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, naczelnego dowódcy powstania wielkopolskiego. Inicjatorem budowy pomnika było Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Dowbora-Muśnickiego w Lusowie.

W styczniu miała miejsce uroczysta gala, podczas której rozdano nagrody wójta gminy Tarnowo Podgórne „Tarnowskie Lwy”. Nagrody otrzymują przedsiębiorcy, którzy w sposób szczególny przyczynili się do rozwoju gminy. Wyróżnienia otrzymali: Grupa Muszkieterów za „trafny wybór”; Mariusz Stolarski, przedstawiciel Postal Steel Group, za „wspieranie lokalnego sportu”; Janusz Gruntkowski, właściciel firmy Międzynarodowy Transport Ciężarowy, za „otwartość i współpracę z samorządem gminy Tarnowo Podgórne”; Maciej Szperliński, właściciel firmy Ms Maciej Szperliński, za „otwarte i wrażliwe serce”.

W styczniu Karol Robak, mieszkaniec gminy Tarnowo Podgórne, wygrał europejski turniej w taekwondo olimpijskim w Stambule. Ten wynik umożliwił mu zakwalifikowanie się do Igrzysk Olimpijskich w Rio.

9 stycznia Tadeusz Czajka, wójt gminy Tarnowo Podgórne, przyznał tytuł „Aktywni Lokalnie”. Wyróżnienie otrzymali: Maria Apolinarska – wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej w Przeźmierowie, Leon Żebrowski – przewodniczący Gminnego Koła Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych i Józef Grajek – prezes Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Wyróżnienie przyznawane jest osobom „szczególnie zaangażowanym w społeczną działalność na rzecz gminy Tarnowo Podgórne”.

W marcu Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Modraki działający przy Gminnym Ośrodku Kultury Sezam w Tarnowie Podgórny obchodził 15-lecie działalności artystycznej.

W maju w Tarnowie Podgórny Tadeusz Czajka, wójt gminy Tarnowo Podgórne, i Bartosz Derech, wójt gminy Rokietnica, podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia linii autobusowej łączącej główne miejscowości gmin.

7 maja jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Ceradzu Kościelnym obchodziła 80-lecie istnienia.

11 maja w Tarnowie Podgórny miała miejsce III ogólnopolska konferencja „Odkodowany Biznes Odkodowany Samorząd”. Organizatorami imprezy były gmina Tarnowo Podgórne i Tarnowskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców. W spotkaniu uczestniczyło ponad 80 samorządowców i przedsiębiorców z całej Polski.

20 maja w Chybach otwarto molo na Jeziorze Kierskim. Inwestycję sfinansowała gmina Tarnowo Podgórne.

W czerwcu Karol Robak, mieszkaniec Góry, zawodnik AZS Poznań, wygrał zawody Pucharu Świata G1 w taekwondo w kategorii wagowej do 68 kg.

ŹRÓDŁA:

„Biuletyn Pobiedziski”, „Czas Dopiewa”, „Gazeta Sucholeska”, „Gazeta Wyborcza”, „Głos Wielkopolski”, „Goniec Dopiewski”, „Gośliński Biuletyn Mieszkańców”, „Informator Mosiński. Pismo Samorządowe Gminy Mosina”, „I wiesz więcej. Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Czerwonak”, „Kostrzyńskie ABC”, „Kosynier Bukowski”, „Kórnicanin”, „Kronika Wielkopolski”, „Nasz Głos Poznański”, „Prosto z Ratusza”, „Rokickie Wiadomości”, „Sąsiadka Czytaj”, „Sucholeski Magazyn Mieszkańców Gminy”, „Tygodnik Swarzędzki”, „Więści Lubońskie”, portale urzędów gmin powiatu poznańskiego.



Będzie czteropasmówka.

Wiceprezydent Maciej Wudarski i wójt gminy Czerwonak Jacek Sommerfeld z tekstem porozumienia. W środku inicjator ugody, starosta Jan Grabkowski,
fot. Joanna Felińska

POSTSCRIPTUM

Porozumieniem zakończyło się spotkanie starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego, z wiceprezydentem Poznania, Maciejem Wudarskim, oraz z wójtem gminy Czerwonak, Jackiem Sommerfeldem, dotyczące budowy ul. Gdyńskiej poza granicami miasta Poznania, czyli na terenie gminy Czerwonak w powiecie poznańskim. Podsumowaniem spotkania był briefing prasowy, który odbył się 14 lipca 2016 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Uzgodniono, że po przebudowie ul. Gdyńska od granicy Poznania do Centralnej Oczyszczalni Ścieków będzie miała dwa pasy jezdne w każdym kierunku oraz dwa ronda: przy ul. Poznańskiej i przy ul. Piaskowej, tak jak zaplanowano w pierwotnej koncepcji. Starosta poznański przyznał, że wybrana koncepcja nie tylko spełnia oczekiwania mieszkańców gminy Czerwonak, ale także posiada wszystkie niezbędne dokumenty wymagane do jej realizacji. Jakiegokolwiek zmiany przesuwaliby przebudowę o mini-

mum półtora roku, a przecież wszystkim zależy, by nowa droga mogła jak najszybciej służyć kierowcom. Szacuje się, iż wartość całej inwestycji to ok. 30-35 mln złotych. Jak zapewnił wiceprezydent Wudarski, miasto Poznań ma w swoim budżecie zarezerwowane środki na ten cel.

Jednocześnie starosta poznański zapowiedział możliwie najszybsze zakończenie przebudowy ul. Poznańskiej w Koziegłowach, która jest drogą powiatową.

Ziemowit Małąg

WYCZYTANE, PODPATRZONE, PODSŁUCHANE

MEDIA O POWIECIE POZNAŃSKIM

wybrał Wojciech Łyszczak

„Widzowie serialu *Na dobre i na złe* widzieli, jak lekarze rozmawiają z pacjentem z otwartą czaszką” – pisze „Głos Wielkopolski” 20.10.2015 roku. „W szpitalu w Puszczykowie przeprowadzono operację jak w Leśnej Górze. Wybudzono pacjentkę podczas trwania operacji usuwania guza mózgu. Dzięki temu precyzyjnie można było wyciąć zmianę nowotworową. „Otwieramy oczy, pani Basiu. Dzień dobry”! – Katarzyna Gajewska-Frąckowiak, neuropsycholog, siedzi przy stole operacyjnym i rozmawia z pacjentką. „Witamy, pani Basiu” – odzywa się doktor Jakub Moskal z drugiej strony stołu operacyjnego. Pani Basia nieznacznie się uśmiecha. W czasie rozmowy pacjentka ma otwartą czaszkę. Została właśnie wybudzona w trakcie trwania operacji. Dzięki temu neurochirurg może stymulować korę mózgową w okolicy guza i od razu wie, jak reaguje organizm pacjentki. Guz umiejscowiony jest w płacie skroniowo-potylicznym, w pobliżu ośrodków czucia i ruchu kończyny górnej. „Zaciskamy pięść, pani Basiu, rysujemy kółeczko palcem, unosimy kciuk do góry” – Katarzyna Gajewska-Frąckowiak sprawdza reakcje pacjentki. „Ile lat ma pani wnuk? Jaki mamy miesiąc? Kiedy ma pani imieniny? Ile ma pani lat?”. Pani Barbara bezbłędnie wykonuje polecenia i odpowiada na pytania. Na to, czy coś ją boli – przecząco. W tym czasie doktor Moskal przeprowadza operację usunięcia guza mózgu. „Wcześniej wraz z anestezjologiem braliśmy udział w takich operacjach w Düsseldorfie” – mówi doktor Jakub Moskal, ordynator oddziału neurochirurgii szpitala w Puszczykowie. „Dzisiaj pierwszy raz byłem operatorem. Przed operacją wydawało mi się, że będzie to trudniejsze. Tymczasem możliwość kontaktu z pacjentką dawała poczucie komfortu i bezpieczeństwa. Uważamy, że jest to przyszłość leczenia guzów mózgu zlokalizowanych w okolicach odpowiedzialnych za mowę i ruch. Mamy zamiar, od teraz, częściej stosować tę metodę”. Operacja, w czasie trwania której pacjentka została wybudzona, wymagała odpowiedniego przygotowania”.

Na temat tego samego szpitala 8.06.2016 roku słyszymy na antenie i czytamy na stronie internetowej Radia Merkury:

„Ruszyła budowa nowego bloku operacyjnego w szpitalu powiatowym w Puszczykowie. Inwestycję finansuje powiat poznański. Pierwsze zabiegi odbędą się tam prawdopodobnie pod koniec 2017 roku” – zapowiedział na antenie Radia Merkury wiceprezes szpitala, Piotr Reiter. „Blok będzie miał pięć nowoczesnych sal operacyjnych z pełnym wyposażeniem oraz 10-lózkową salę wybudzeń”.

Wystarczy telefon komórkowy i 56 sekund. Tyle mają trwać filmy, które wezmą udział w konkursie „Poznań 56”. „«Głos Wielkopolski» ogłasza konkurs, który uczci 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca. Do udziału zapraszamy amatorów i profesjonalistów z całej Polski. Pula nagród: 30 tysięcy złotych”.

Partnerem tego konkursu jest powiat poznański. „Głos Wielkopolski” zapowiadał go w numerze z 10.03.2016 roku. „Wymogi są tylko trzy: Film musi trwać dokładnie 56 sekund. Ani mniej, ani więcej. Musi zawierać elementy lub sceny nawiązujące do Poznania. I najważniejsze: musi nawiązywać do wartości, jakie przyświecały bohaterom Poznańskiego Czerwca 1956 roku – pierwszego zrywu Polaków przeciwko komunistycznej władzy. Wartości, na których zbudowano całą dzisiejszą Polskę”. 27.06.2016 roku czytamy: „Autorzy najlepszych prac stworzonych w ramach ogłoszonego przez „Głos Wielkopolski” konkursu filmowego upamiętniającego 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca zostali w poniedziałek nagrodzeni na finałowej gali podsumowującej naszą akcję. Jurorzy chwaili wysoki poziom konkursu.

Głównymi mecenasami akcji „Głosu” była Spółdzielcza Grupa Bankowa SA i prezydent miasta poznań. Z kolei jej partnerami zostali starosta poznański oraz firma deweloperska Agrobex”.

AUTOBUS RUSZYŁ W TRASĘ – TO TYTUŁ Z PORTALU EPOZNAN.PL Z 29.05.2016 ROKU

„Od 28 maja uruchomiona została specjalna linia autobusowa, której zadaniem jest połączenie dużych osiedli mieszkaniowych Swarzędza, Koziegłów, Murowanej Gośliny i Biedruska z turystycznymi szlakami rowerowymi przebiegającymi przez Puszcę Zielonka i przez zalesione tereny gminy Suchy Las.

Linia autobusowa 471 będzie kursować do 26 czerwca, a następnie od 13 sierpnia do 16 października 2016 r. we wszystkie soboty i niedziele. Uruchamia ją powiat poznański wspólnie z gminą Swarzędz. Jej zadaniem jest połączenie dużych osiedli mieszkaniowych Swarzędza, Koziegłów, Murowanej Gośliny i Biedruska trasami rowerowymi, które przebiegają przez Puszcę Zielonka i przez zalesione tereny gminy Suchy Las”.

WIADUKTEM ALBO TUNELEM

„Gazeta Wyborcza Poznań”, 26.04.2016 roku.

„Władze podpoznańskich gmin Komorniki i Dopiewo razem z powiatem poznańskim przez kilka lat namawiały b. prezydenta Ryszarda Grobelnego do współfinansowania budowy wiaduktu, ale kwota ok. 200 mln zł sprawiała, że negocjacje były trudne. Teraz cztery samorządy osiągnęły porozumienie. Nie powstaną co prawda dwa wiadukty nad torami, jak pierwotnie planowano, ale rozwiązanie będzie bardziej przystępne cenowo. Na razie nie wiadomo, czy w ramach takiego węzła zostanie wybudowany wiadukt, czy tunel pod torami. Przetarg na opracowanie wstępnej koncepcji ma zostać ogłoszony w ciągu najbliższych kilku tygodni. – Wszystkie samorządy zarezerwowały na ten cel pieniądze. Łącznie to prawie cztery miliony złotych. Koncepcja powinna być gotowa w ciągu półtora roku – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański”.

Zaznaczam, że przegląd jest zbudowany wg porządku tematycznego, a nie chronologicznego.

